

NOWA OFERTA!



TRAVEL

SPECJALNA ZNIŻKA!

I BEZ GST!

*Wakacje w Meksyku
z PEKAO TRAVEL*

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

RIO

Christmas New Year or Carnival

RIO DE JANEIRO!

Odwiedź jedno z naszych biur

PEKAO INTERNATIONAL TRAVEL & TOURS

1610 Bloor St. W. Toronto

Tel. 588-1988

287 Roncesvalles Ave., Toronto

Tel. 588-2982

35 King St. E., # 15, Mississauga

Tel. 279-4331

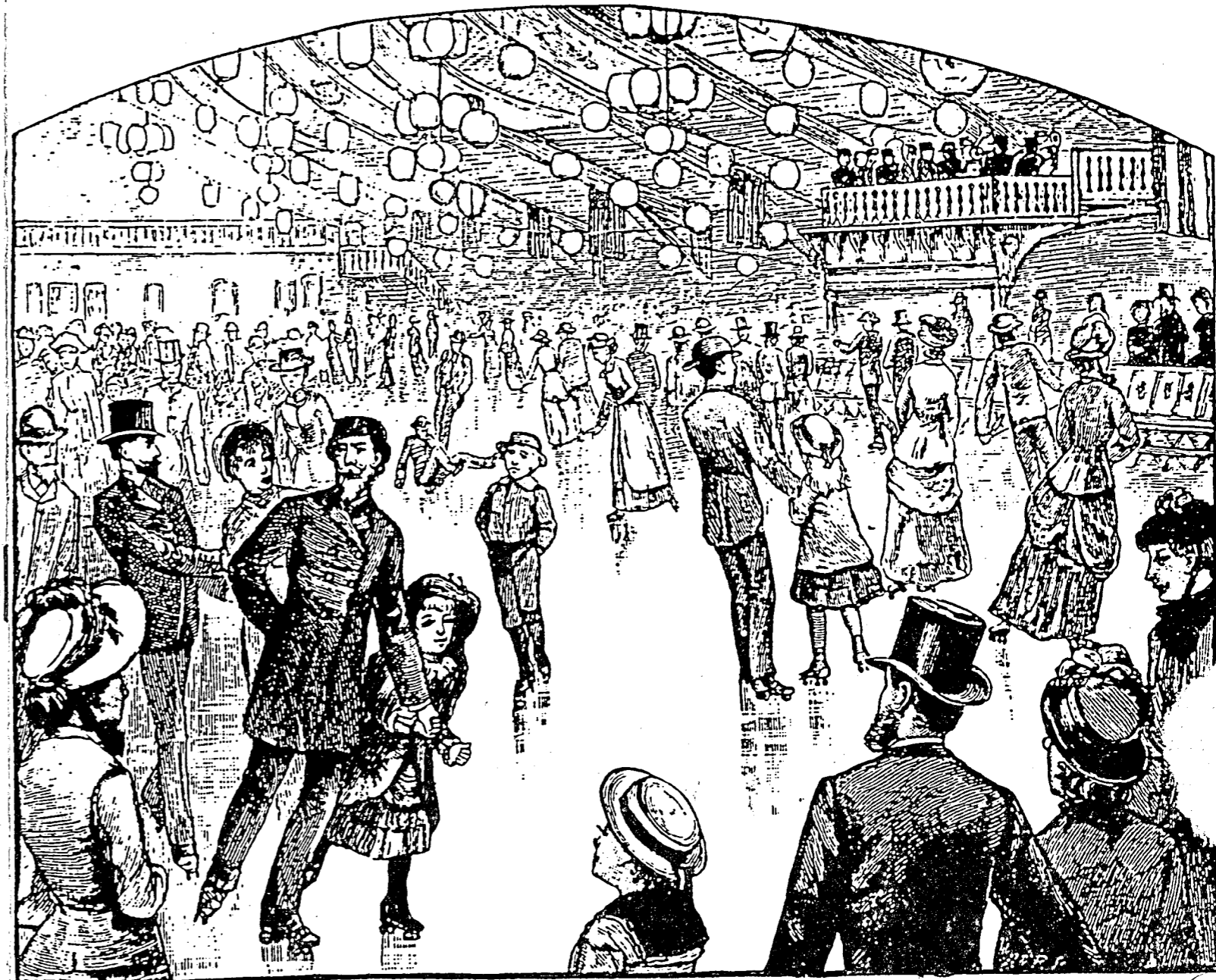
Toll Free: 1-800-387-0325

NO. 211 • January 2, 1992 • \$1.75 (\$1.64 + 11cGST)

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

Szczęśliwego Norwegiego Roku



DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus

Leszek Szaruga

(Niemcy)

Karolina Jankowska

Hania Sokolska

Stanisław Siekanowicz

Tadeusz Pruss

dr Lidia Dobosz

Halina Baranowska

Elżbieta Wolska

Janusz Pietrus

Danuta Kukułka

- Świat, Kanada, Polska
- Z dystansu

- Lektury nieobojętne

- Imigracja

- Kulisy światowej sceny

- Faxem z Vancouver

- Zdrowie

- Życie nie umierać

- Polak nie zginie

- Film

- Angielski dla ambitnych

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Waław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.

\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

GST

R120882998

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250. Add 7% GST to all prices.

SUBSCRIPTION

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

PRENUMERATA:

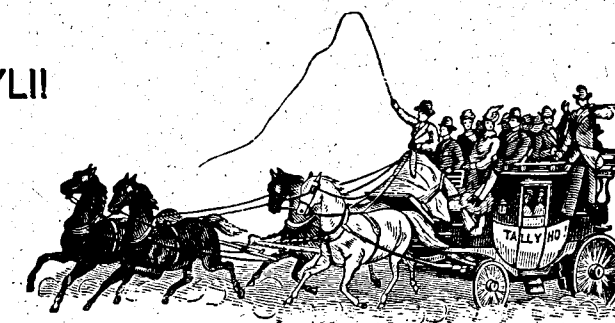
dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631

UWAGA NOWO PRZYBYLI!



**BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO**

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA

W związku z powołaniem przez Rosję, Białoruś i Ukrainę bloku współdziałających państw, podniósł się na Zachodzie wielki wrzask dotyczący zagrożeń wynikających z rozpadu Związku Sowieckiego. Chodzi o dziesiątki rzeczy: od nieprzewidywalności polityki nowo powstających państw aż po fakt, że zamiast jednej potęgi atomowej pojawia się nagle ich kilka. Osobiście jestem dość sceptyczny, gdy idzie o tą umowę między republikami słowiańskimi: wciąż jeszcze daleko do ich pełnej niepodległości, wciąż jeszcze ich armie podporządkowane są centralnemu dowództwu, wciąż jeszcze gospodarka na tych terenach - pieniądź, banki itp. - stanowi gospodarkę ogólnosowiecką. Deklaracje niepodległości jeszcze nie oznaczają

jej uzyskania. Z drugiej strony nie sposób w tej chwili przewidzieć, jak potoczy się ta cała zabawa dalej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tak długo, jak długo zachowane zostaną jednolite, ponadpaństwowe struktury, tak długo nie będą o sobie dawały znać nieuniknione moim zdaniem konflikty: o granice, dostęp do broni atomowych, podział majątku sowieckiego, rozłożenie długów tego mocarstwa - listę można wydłużać w nieskończoność. Jak na razie nie słyszałem jeszcze, by niepodległa Ukraina zażądała wycofania z jej terenów jednostek sowieckich.

Pewnym jednak być można, że dezintegracyjne procesy w Sowietach będą postępować. Obecne władze w poszczególnych krajach należących do tego obszaru starają się w jakiś

sposób złagodzić wstrząsy: deklaracjom suwerenności towarzyszą zarazem zabiegi sprawiające, że ta suwerenność jest zjawiskiem dość problematycznym. Założyć się można, że środowiska ukraińskiej emigracji politycznej dalekie są od uznania takiej niepodległości. Podobnie i przedstawiciele prawdziwej opozycji w tym kraju. A skoro tak, można bez obawy popełnienia błędu założyć, że obecnie wypracowywane formuły politycznego bytu takich krajów jak Ukraina czy Rosja mają charakter przejściowy i raczej krótkotrwały. Są one zresztą sprzeczne z coraz szybciej budzącym się poczuciem narodowej odrębności, z dążeniem do oderwania się wreszcie od struktur sowieckich.

Nieszczęsny Gorbaczow usiłował "zawrócić bieg historii", powstrzymać rozpad imperium. Ale tego po prostu już obecnie zrobić się nie da. Gorbi przypominał więc na swój sposób słynnego ucznia czarnoksiężnika. Wypowiedział magiczne formuły w postaci hasła "glasnost" i "pieriestrojka", uruchomił bieg wydarzeń, lecz nie był w stanie już ani go powstrzymać, ani go zmienić. I nikt nie jest w stanie tego zrobić. Ten proces musi się dopełnić.

Napisawszy to, zauważyłem, że te słowa brzmią fatalistycznie - tak jakbym wierzył w jakieś z góry przepisane zasady, w los, którego nie da się uniknąć. Ale tu nie o to chodzi. Chodzi o naturalny pęd ludzi do wolności. Można ten głód wolności na jakiś czas powstrzymać, lecz przecież - wiemy to z całej historii ludzkości - zdusić go całkowicie się nie da. I tego, jak się zdaje, nie rozumieją przedstawiciele demokracji zachodnich.

Polityka Zachodu wobec byłego Związku Sowieckiego jest dziś taka sama, jaką była w odniesieniu do

niegdysiejszego bloku "realnego socjalizmu": zasadą jest dążenie do utrzymania jak najdłużej istniejącego stanu rzeczy. Ta brutalna lekcja "realizmu politycznego", który z realizmem ma tyle do czynienia, co ja z tańcem w balecie, obrócić się może w końcu przeciwko Zachodowi. Poparcie udzielane Gorbaczowowi przy jednoczesnym niemal demonstacyjnym ignorowaniu narastających w Sowietach ruchów niepodległościowych poszczególnych krajów, było w ciągu ostatnich lat pokazem krótkowzroczności i braku politycznej wyobraźni. "Gorbazm", jak to określali niektórzy bardziej przenikliwi publicyści, uniemożliwił wielu politykom Zachodu trzeźwą ocenę sytuacji.

W wielu dzisiaj wypowiedziach z przerwaniem ocenach tego, co się dzieje w Sowietach, widać, że ich autorzy boją się rozpadu tego imperium jak diabeł święconej wody. Jest w tym pewien paradoks demokracji zachodniej: przy deklarowaniu poparcia dla wszelkich wolności i swobód obawia się ona jednocześnie wszelkiego naruszenia status quo, bez którego przecież realizacja tych wolności i swobód jest niemożliwa. Dlatego też np. obserwowaliśmy w ostatnich dziesięcioleciach wspieranie - poprzez rozbudowę sieci kredytów - przez Zachód realnie istniejących reżimów komunistycznych. W końcu przecież nie tak dawno temu kanclerz ówczesnej RFN, a i dziś sprawujący urząd, Helmut Kohl, z powagą i honorami witał w Bonn uznanego dopiero dziś za przestępcę władzę byłej NRD, Ericha Honeckera. Rozmawia się z różnymi "politykami" typu niesławnej pamięci sekretarzy rządzących partii komunistycznych i jednocześnie - w imię ich nie drażnienia - ignoruje przedstawicieli demokratycznej opozycji, której pomaga się czasami, lecz wyłącznie po cichu. Demonstruje się więc szacunek dla istniejącego stanu rzeczy, jakkolwiek by był. W imię tych właśnie zasad dziś zaczynają do Chin zjeżdżać politycy zachodni. A przecież niby cały rymsztunek reguł "wolnego świata" nakazuje mu popierać właśnie dążenia wolnościowe: wprost i

bez owijania tego w bawełnę.

Fakt, że w ten sposób postępują politycy, jest w zasadzie zrozumiałe, co nie znaczy, że należy to akceptować. Ale w podobny sposób wywołują się często elity intelektualne: dziennikarze czy pisarze. A to już świadczy o utracie przez nich podstawowych zasad - przede wszystkim o odrzuceniu obowiązku krytycznej oceny tego, co się w świecie dzieje. Przy czym daleki tu jestem od jakiegos natwne moralizowania, wiem przecież, że "życie ma swoje prawa", lecz wiem również, że całkowite zerwanie z zasadami w imię utrzymania istniejącego stanu rzeczy jest nie tylko niemoralne, lecz również nierealistyczne. I jeśli u polityków jest rzeczą oczywistą, że na ogół myślą w perspektywie krótkoterminowej, a więc związani są dość silnie z aktualnym status quo, to obowiązkiem intelektualisty jest próba wyjścia poza doraźny horyzont wydarzeń. Realizm pozbawiony wyobraźni jest jedną z najbardziej morderczych postaw.

Jest faktem, że polityka nowo powstających państw - w tym tak potencjalnie potężnych jak Ukraina - może być nieobliczalna: z tym zdaniem zresztą zetknąłem się w czasie oglądania wczoraj jakiegoś telewizyjnego komentarza do wydarzeń sowieckich. Spytać jednak należy o to, co politycy zachodni uczynili dotąd, by ową przyszłą politykę uczynić bardziej obliczalną. Jakże były ich kontakty z ruchami wolnościowymi? Co czynią obecnie, by już - jeszcze przed uzyskaniem przez te kraje pełni suwerenności - spróbować znaleźć dla nich miejsce w demokratycznej przestrzeni swego świata?

Lamentowanie nad rozpadem Sowietów i upadkiem Gorbaczowa to raczej niewiele. I zarazem jest to świadectwo doraźności polityki zachodniej, która co prawda uruchamiała rozgłoszenie w rodzaju Wolnej Europy, lecz w gruncie rzeczy traktowała je jako listek figowy, który w odróżnieniu od zaangażowanych tam dziennikarzy - nie wierzyli w ich skuteczność. "Realistycznie" zakładano - jeszcze przecież nie tak dawno, dowodów można przytoczyć jeśli

nie setki, to co najmniej dziesiątki - trwałość układu pojałtańskiego. Przy czym okazało się, że wszystkie - liczne przecież - instytuty sowietologiczne czy ośrodki badawcze, wszystkie bez wyjątku, zostały zaskoczone przez bieg wypadków. Należałoby się zastanowić, ile forsy utopiono w tych komicznych przedsięwzięciach. Nie potraflono nawet, na dobrą sprawę, przewidzieć ekonomicznego kolapsu "realnego socjalizmu". Więcej: pchano w ten worek bez dna miliardów dolarów w przewidywaniu, że dolary te kiedyś, zostaną zwrócone. Nie zostaną - i to trzeba sobie w tej chwili bardzo wyraźnie powiedzieć. Co znaczy jednak ogłoszenie tej prawdy publicznie, tego już nie chcę nawet mówić: lepiej się hudyć, że "wszystko się jakoś ułoży". Ale takie ludzenie się jest pułapką, którą Zachód sam na siebie zastawia. Pytanie: w imię jakich racji?

Nie ulega też wątpliwości, że w tych lamentach nad upadkiem Sowietów odnaleźć można zwykły strach. Strach przed kosztami, jakie musi ponieść Zachód w próbach - ale tylko próbach: efekty są bowiem nieprzewidywalne - stabilizowania sytuacji na wschodzie. Przedsmak tego, co się może wydarzyć, mamy obecnie w Jugosławii. A to tylko drobny ułamek nieszczęść, jakie mogą stać się naszym - całego świata - udziałem. By temu zapobiec, trzeba by było umieć przynajmniej częściowo wyprzedzić bieg wydarzeń. W takiej próbie może się okazać, że się pomyłono, że ryzyko było większe, niż zakładano. Lecz z całą pewnością gra idzie o bardzo wysoką stawkę. Uratowanie europejskiej stabilizacji możliwe jest tylko wówczas, gdy się wyłoży pieniądze na stół - bez żadnych gwarancji skuteczności tych działań, a tym bardziej bez gwarancji odzyskania gotówki.

Myszę, że padające Sowiety można porównać do zdychającego dinozaura, którego niesprawny system nerwowy powoduje, że w agonii cielsko zaczyna się młotać we wszystkie strony niszcząc co popadnie. Można mu pomóc szybciej zdychać, ale to kosztuje.

LESZEK SZARUGA





• Na spotkaniu w Alma Acie do Wspólnoty Niepodległych Państw założonej przez Rosję, Ukrainę i Białoruś przystąpiło 8 dalszych republik. Akcesu nie zgłosiła tylko Gruzja. Wspólnota wystosowała do prezydenta ZSSR Gorbaczowa telegram, że Związek Sowiecki przestał istnieć. Wkrótce potem Gorbaczow zrezygnował ze stanowiska prezydenta ZSSR i przekazał Jelcynowi kontrolę kodu nuklearnego. Czerwona flaga sowiecka - z sierpem i młotem, została zdjęta znad Kremla, a na jej miejsce wciągnięto flagę rosyjską.

• Podczas wystąpienia telewizyjnego, w trakcie którego Gorbaczow poinformował o swej rezygnacji powiedział on m.in., że zawsze był za suwerennością republik, ale zawsze także był za zachowaniem państwa sowieckiego. Podkreślił, że nie może pogodzić się z tym, że górę wzięły siły, które rozczłonkowały kraj i zdemontowały państwo. Gorbaczow powiedział także, że uważa, iż proces reform, który zapoczątkował wiosną 1985 roku, historycznie miał prawidłowy kierunek. Ale w trakcie jego realizacji okazało się, że nie mógł przebiec bezboleśnie, bez trudności i bez wstrząsów. Udało się jednak mimo wszystko - i to jest najcenniejsze - zachować, a nawet poszerzyć zdobycze demokratyczne i ostatecznie pogrzebać totalitaryzm. Ostatnie chwile przed rezygnacją z funkcji prezydenta ZSSR Gorbaczow spędził na rozmowach telefonicznych z prezydentem USA Bushem i kanclerzem Niemiec Kohlem. Obydwaj podkreślili niepodważalne miejsce Gorbaczowa w historii XX wieku.

• Komentarze w związku z ustąpieniem Gorbaczowa były różne, często skrajnie różne. Z jednej strony

podkreślano, że Gorbaczow przejdzie do historii jako wielki reformator oraz wielki mąż stanu XX wieku, z drugiej strony twierdzono, że Gorbaczow był zupełnie powierzchownym reformatorem, prawdziwą jego naturą był oportunizm. Wiele komentarzy obciążało Gorbaczowa winą za pozostawienie państwa sowieckiego i ludności żyjącej na jego terytorium w całkowitej ruinie. Agencja TASS podała, że Gorbaczow był pierwszym przywódcą, który złamał kręgosłup totalitaryzmu, ale zarazem jako kapitan okrętu noszącego miano Związku Sowieckiego doprowadził do jego rozstrząskania i wraz z nim poszedł na dno.

• Wspólnota Niepodległych Państw została uznana przez USA oraz wiele innych państw. Prezydent Bush wyraził nadzieję, że wkrótce, raczej szybciej niż później, dojdzie do spotkania na szczycie pomiędzy nim a prezydentem Rosji Jelcynem. Bush oświadczył, że Stany Zjednoczone wypowiedzą się na forum ONZ za przejęciem miejsca ZSSR w Radzie Bezpieczeństwa przez Rosję.

• Prezydent Rosji Jelcyn powiedział w swym noworocznym posłaniu, że na bazie carskiej tradycji stworzy rosyjską armię narodową. Armia ta licząca od 30 do 40 tys. żołnierzy nie wejdzie w skład sił



Borys Jelcyn

zbrojnych Wspólnoty Niepodległych Państw. Jelcyn wniósł także toast za upadek komunizmu i 74-letniego państwa sowieckiego. Prezydent Rosji podkreślił, że Rosjanie muszą sobie zdać sprawę, że Rosja jest głównym dziedzicem ekonomicznej i środowiskowej katastrofy pozostawionej przez ZSSR. Ale nie oznacza to, że Rosjanie zostali pokonani. Rosji - pomimo tego, że jest bardzo poważnie chora - nie można pokonać. Jelcyn obiecał, że warunki życia ludności zaczną się poprawiać w sposób widoczny z końcem 1992 roku. Ale do tego czasu ludność Rosji musi zachować cierpliwość i wykazać się gotowością wyrzeczeń - zwłaszcza w okresie zimy i przedzłotka.

• Przywódcy 7 państw Wspólnoty Niepodległych Państw zgodzili się na spotkanie w Mińsku utworzyć wspólne siły zbrojne, zastępujące siły sowieckie. Ukraina, Mołdowia, Azerbejdżan i Armenia postanowiły utworzyć swe własne narodowe siły zbrojne. Były sowiecki minister obrony J. Szaposznikow, obecnie tymczasowy dowódca sił WNP oświadczył, że jeżeli wszystkie państwa nie przystąpią do sił WNP wówczas zrezygnuje ze stanowiska. Prezydent Rosji Jelcyn powiedział, że wspólne dowództwo nad siłami zbrojnymi Wspólnoty jest jedyną praktyczną drogą uniknięcia napięć i konfliktów w sprawie podziału baz, broni, sprzętu, personelu pozostałego po sowieckich siłach zbrojnych. Ukraina już oskarżyła Rosję o zabranie najbardziej zaawansowanego technicznie lotniskowca "Kuznieców" z wód terytorialnych Ukrainy na Morzu Czarnym. Ukraina zażądała dla siebie bazy morskiej w Sewastopolu oraz większej części floty Morza Czarnego.

• Prezydent Ukrainy Krawczuk powiedział, że Ukraina podejmie środki protekcyjne w stosunku do rosyjskiej polityki uwolnienia cen. Prezydent Rosji Jelcyn zdecydował, że ceny w Rosji od Nowego Roku będą cenami wolnorynkowymi. Ceny wielu artykułów podstawowych skoczyły kilkaset procent w górę. Wywołało to panikę wśród mieszkańców głów-

nych miast rosyjskich. Przewiduje się, że horrendalne ceny wywołają zamieszki ludności. Jelcyn powiedział, że polityka ta wraz z całkowitą prywatyzacją kolchozów i sowchozów doprowadzi do tego, że już późnym latem jedzenia będzie w Rosji w bród. Prezydent Ukrainy stwierdził, że Ukraina nie ma wystarczającej liczby rubli, aby mogła wytrzymać wolnorynkowe ceny narzucone przez politykę ekonomiczną Rosji. Zapowiedział szybkie wprowadzenie w życie ukraińskich pieniędzy. Mołdowia natomiast w odpowiedzi na politykę ekonomiczną Rosji wprowadziła na terytorium swego państwa kupony żywnościowe i zamknęła komunikację powietrzną z wieloma miastami rosyjskimi.

• Prezydent Jelcyn kontroluje osobiście były sowiecki kod nuklearny. Podkreśla on, że każda decyzja o odpaleniu broni nuklearnej będzie podjęta za zgodą prezydentów Białorusi, Kazachstanu i Ukrainy oraz w konsultacji z prezydentami pozostałych członków WNP. Jak na razie nie została jeszcze opracowana szczegółowa procedura komunikacji pomiędzy prezydentami republik w tej sprawie. Generalowie byłych sowieckich sił zbrojnych twierdzą, że nadal zdecydowana większość pocisków raketowych z głowicami nuklearnymi wycelowana jest w USA.

• Amerykański minister obrony Dick Cheney powiedział, że nie można zbyt długo akceptować sytuacji, w której były republiki sowieckie nadal produkują broń nuklearną i nadal wymierzają ją w Stany Zjednoczone. Związek Sowiecki



rozpadł się, pozostawiając zdaniem Cheney'a, kraj zdewastowany ekonomicznie, ale w kraju tym nadal produkuje się więcej i więcej broni nuklearnej. Cheney wyraził pewność, że jak na razie broń ta znajduje się w odpowiednich rękach. Cheney podkreślił także, że WNP nie odpowiedziała na złożoną przez USA ofer-

ę pomocy w rozmontowaniu części liczącego 27 tysięcy rakiet arsenału nuklearnego.

• R. Dolce, prokurator w północnym mieście Włoch Como powiedział we włoskiej telewizji państwowej, że sowiecki uran i pluton - surowce potrzebne do produkcji bomb nuklearnych - można nabyć na rynku międzynarodowym, Como ujawnił, że w listopadzie policja szwajcarska skonfiskowała 30 kg uranu przeznaczonego dla Iraku i Libii.

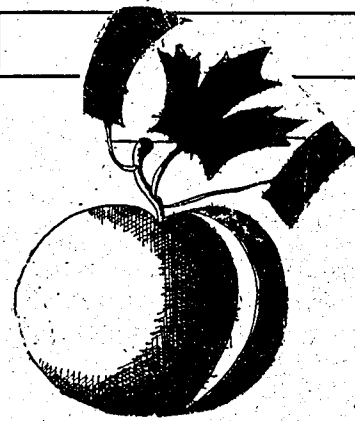
• W Chorwacji toczą się nadal ciężkie boje pomiędzy armią federalną i siłami serbskimi a siłami chorwackimi. Wysłannik ONZ Cyrus Vance powiedział w Nowy Rok po odbyciu spotkań z prezydentem Serbii Milosevicem i prezydentem Chorwacji Tudjmanem, że jak nigdy dotąd jest optymistą co do zawieszenia broni pomiędzy walczącymi, co umożliwi przybycie do Chorwacji sił pokojowych ONZ. Prezydent Tudjman zapowiedział w przypadku niepowodzenia rozejmu kontynuowanie ataków na pozycje serbskie, aż do odbicia zagrabionego przez Serbów terytorium. Przywódcy serbscy podali, że utworzą mniejszą Jugosławię w skład której wejdą terytoria zagarnięte Chorwacji, Serbii, Montenegro oraz Bośni i Hercegowina. Jednakże Bośnia i Hercegowina (podobnie jak wcześniej Słowenia, Chorwacja i Macedonia) wystąpiła do EWG o uznanie jej za niepodległe państwo. Prezydent Chorwacji ostrzegł, że jeżeli wojna domowa przeniesie się na terytorium Bośni i Hercegowiny siły chorwackie udziela pomocy co najmniej mniejszości chorwackiej na terytorium tego państwa.

• W swym noworocznym posłaniu z okazji Świątowego Dnia Pokoju Papież Jan Paweł II wezwał 900-milionową rzeszę katolików do przyłączenia się do międzyreligijnej krucjaty na rzecz światowego pokoju. Pokój jest dobrem fundamentalnym dla podstawowych wartości humanitarnych i jest cały szereg aspektów pokoju jako dobra fundamentalnego, które mogą być korzystnie wzajemnie wspierane przez wyznawców

różnych wiar i religii. Papież powiedział, że aczkolwiek wydarzenia ostatnich miesięcy, z jednej strony, stanowią ograniczenie pokoju, z drugiej strony powstałe nowe demokracje przynoszą nadzieję całym narodom uczyniły możliwym nadejście długo oczekiwanej ery pokoju.

• Parlament Chin komunistycznych przyjął uchwałę zgodnie z którą Chiny podpiszą układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Chiny są jedynym z pięciu mocarstw atomowych, które do tej pory nie podpisało tego układu. Pod uchwałą musi złożyć jeszcze podpis prezydent Chin, co będzie oznaczało, że Chiny formalnie przystąpiły do układu. Arsenał nuklearny Chin w porównaniu z byłym arsenałem sowieckim i amerykańskim, a nawet arsenałem brytyjskim i francuskim jest ubogi. Eksperci szacują, że Chiny mają około 70 pocisków nuklearnych jednogłowicowych.

• W pobliżu Sztokholmu wkrótce po starcie ze sztokholmskiego lotniska rozbił się samolot skandynawskich linii lotniczych SAS - dwusilnikowy McDonnell-Douglas MD-80. Samolot leciał do Warszawy przez Kopenhagę. Silniki straciły moc na wysokości około 600 m. Pilot duński Rasmussen lotem szybowcowym zniżył samolot do lądowania. Aby wytracić prędkość zaważał o wierzchołki drzew, wycinając kilkudziesięciometrową przesłokę w lesie. Samolot wylądował na zlodowaciałej łące z szybkością około 150 km na godzinę, wpadł w 90 metrowy poślizg, w trakcie którego rozpadł się na trzy części. Cudem na 129 osób na pokładzie żadna nie zginęła. 42 odniosły rany, 7 poważne, ale nie zagrożające ich życiu. Cudem także pomimo pełnych zbiorników paliwa samolot nie stanął w ogniu. Rasmussen, weteran duńskich sił powietrznych, powiedział, że ktoś czuwał nad nim. "Jestem pewien - podkreślił - że otrzymałem pomoc, gdyż był to dzień Bożego Narodzenia". Na pokładzie samolotu byli Polacy, ale żaden z nich nie odniósł poważnych obrażeń.



BĘDZIE LEPIEJ

W swym noworocznym oświadczeniu premier Mulroney przyrzekł lepszą przyszłość Kanadyjczykom uderzonym ciężko przez recesję. Premier podkreślił, że musimy pracować bez wytchnienia, aby zapewnić lepsze czasy, zwłaszcza tym Kanadyjczykom, którzy są w najcięższym położeniu. Mulroney wyraził także opinię, że Kanadyjczycy w pełni uświadomią sobie, że najlepsza droga do budowania lepszej przyszłości prowadzi przez jedność i wspólnotę. Jednocześnie premier wezwał Kanadyjczyków do zdania sobie sprawy, że żyjąc w Kanadzie żyją w jednym z niewiele miejsc na świecie, gdzie istnieje tyle możliwości spełnienia osobistego i szczęścia w warunkach demokracji, wolności i sprawiedliwości. Cała historia Kanady, nasze położenie geograficzne i klimat pozwalają stwierdzić - powiedział Mulroney - że zbudowaliśmy jeden z najbardziej podziwianych i szanowanych krajów na świecie.

PRZEDSTAWICIEL
KRÓLOWEJ
APELUJE O JEDNOŚĆ

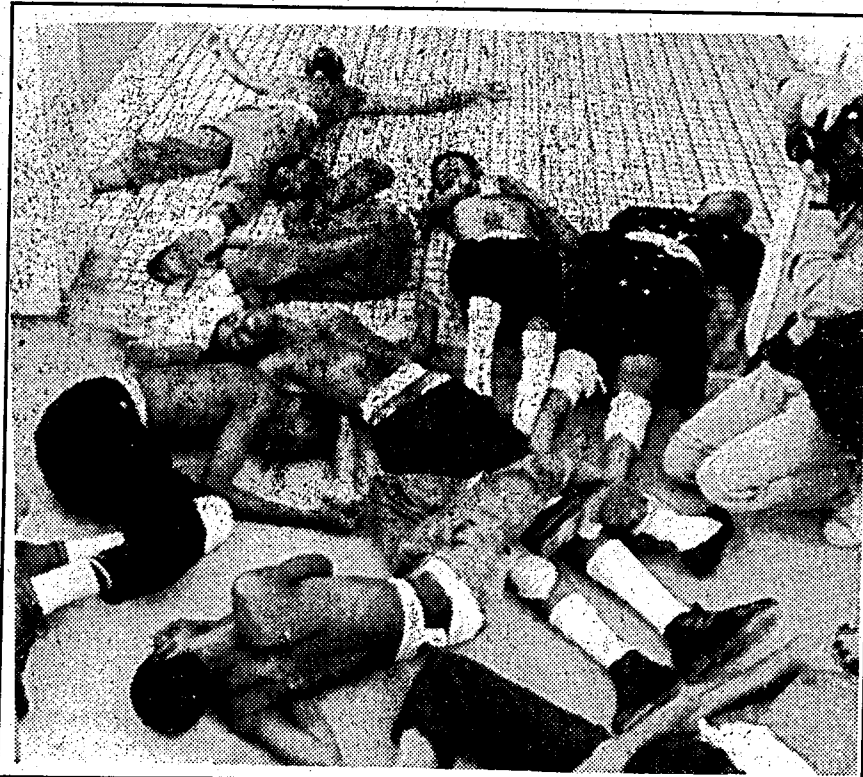
Gubernator Generalny Ray Hnatyshyn - przedstawiciel korony brytyjskiej w Kanadzie - w swym posłaniu noworocznym największy nacisk położył na wypracowanie procedur współpracy, które zapewnią Kanadzie zachowanie jedności. Hnatyshyn zaapelował, aby w roku 125 urodzin Kanady, każdy z Kanadyjczyków zbudował wewnątrz siebie lepszą, silniejszą i bardziej zjednoczoną Kanadę. Hnatyshyn wyraził pewność, że w roku bieżącym Kanada rozwiąże pomyślnie obecny dylemat konstytucyjny, podwyższy sto-

pień ochrony środowiska oraz zdefiniuje swą rolę w globalnej ekonomii.

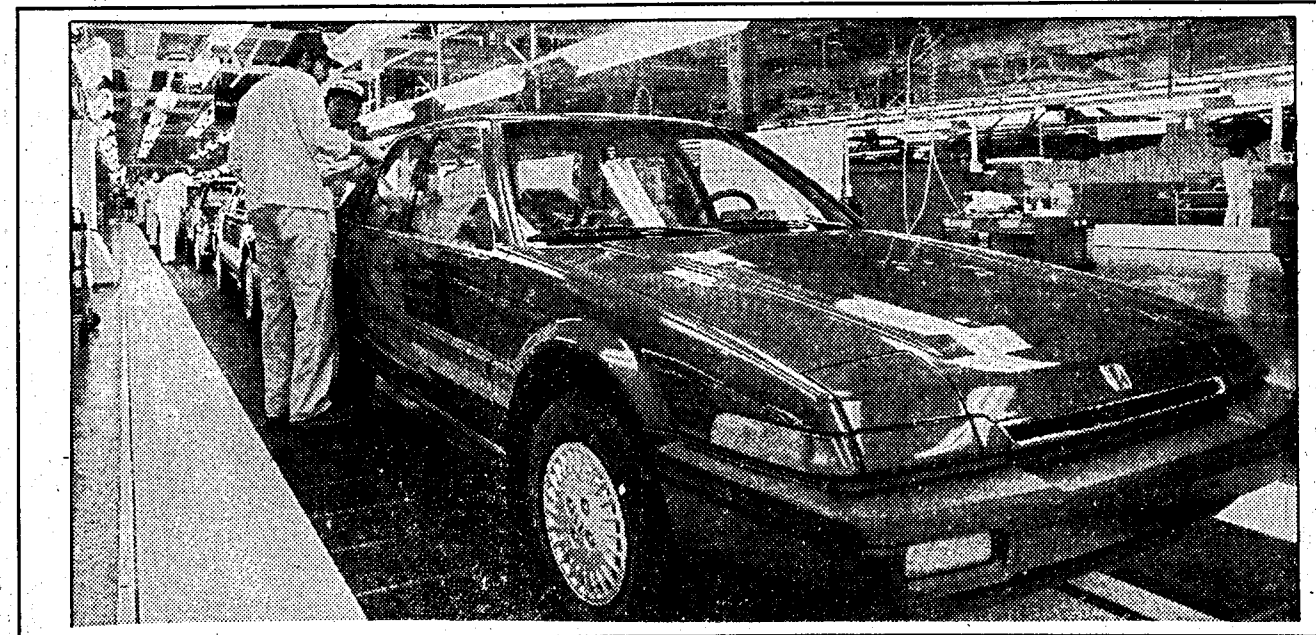
KANADA UZNAJE
CZŁONKÓW WNP ZA
NIEPODLEGŁE PAŃSTWA

Premier Kanady Mulroney powiedział, wkrótce po ustąpieniu Gorbaczowa ze stanowiska prezydenta ZSSR, że Kanada uznaje wszystkich 11 członków Wspólnoty Niepodległych Państw za niepodległe państwa. Z Rosją i Ukrainą nawiąże w najbliższych miesiącach pełne stosunki

dyplomatyczne, natomiast w terminie późniejszym z Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Kazachstanem, Kirgizją, Mołdową, Tadżykistanem, Turkmenią i Uzbekistanem. Mulroney powiedział także, że cały świat winien jest olbrzymi dług wdzięczności Gorbaczowowi, który wyprowadził swój kraj z ciemności, a cały świat przybliżył do pokoju, a Mulroney powiedział, że Gorbaczow bez wątpienia jest jednym z największych mężów stanu XX wieku i z pewnością przejdzie do historii współczesnej jako jeden z największych reformatorów.



Po 6 tygodniach głodówki w ambasadzie kanadyjskiej 17 Haitańczyków (14 mężczyzn i 3 kobiety) zrezygnowało z dalszych starań o uzyskanie azylu politycznego w Kanadzie i opuściło ambasadę. 6-tygodniowa głodówka doprowadziła większość głodujących do skrajnego wyczerpania i opuścili oni ambasadę wspomagając się wzajemnie bądź na noszach. Zostali zabrani przez policję i wojsko do wojskowego szpitala. Władze Haiti przyrzekły, że będą traktować więźniów humanitarnie i zapewnią im uczciwy proces. Kanadyjski minister spraw zagranicznych Barbara McDougall wyraziła zadowolenie, że okupacja ambasady zakończyła się bez rozlewu krwi, podkreślając, że stanowcze potępienie okupacji i odmowa spełnienia żądań przyczyniły się do zakończenia incydentu. Głodujący należą do lewackiego ugrupowania domagającego się m.in. nawiązania ścisłych stosunków z Libią i Kubą. Twierdzą, że po obaleniu przez wojskowych wybranego w demokratycznych wyborach prezydenta Aristide'a są zabijani i torturowani przez wojsko i policję.



Fabryka samochodów Honda Canada w Alliston w Ontario wciąż przynosi straty, ale Honda Canada uzyskała w 1991 roku najwyższy zysk ze wszystkich firm samochodowych produkujących i sprzedających samochody w Kanadzie - zysk Hondy wyniósł 60,2 mln dol. (sprzedaż 2,5 mld dol.). General Motors of Canada miał zysk - 46 mln dol., Chrysler Canada - 16 mln dol. Ford Motor Co. of Canada odnotował straty w wysokości 57 mln dol. Jak wypadły inne firmy japońskie: Toyota - 533 tys. dol. zysku (obroty 1,5 mld dol.), Nissan Canada - 659 tys. dol. zysku, Suzuki Canada - 327 tys. dol. zysku. Zatrudniająca 1500 pracowników i produkująca 105 tys. samochodów rocznie fabryka Hondy w Alliston przyniosła Hondzie od chwili powstania w 1986 roku łączne straty w wysokości 127 mln dol., ale Honda Canada przewiduje, że w tym roku fiskalnym fabryka w Alliston przyniesie pierwszy zysk.

WYSOKIE POCZUCIE
DUMY NARODOWEJ

Sondaż Gallupa pokazał, że 89% Kanadyjczyków jest dumnych z faktu bycia Kanadyjczykiem (62% jest bardzo dumnych, 27% dumnych). 3% stwierdziło, że nie są dumni, 6%, że raczej nie są. 76% Kanadyjczyków stwierdziło, że są zadowoleni, iż mieszkają w Kanadzie i nie wyprowadziliby się do innego kraju. 22% stwierdziło, że chciałoby mieszkać w innym kraju. W prowincjach atlantyckich dumnych z faktu bycia Kanadyjczykiem jest 96% mieszkańców, w Ontario - 93%, w prowincjach preriowych 92%, w Kolumbii Brytyjskiej 91%, w Quebecu - 7%.

ZDROŻAŁY PASZPORTY

W nowym roku za paszport kanadyjski (jest ważny 5 lat) płaci się 35 dolarów - o 10 dol. więcej niż dotychczas. Ministerstwo spraw zagranicznych w ciągu 2 lat stopniowo

zaostrzy przepisy i warunki otrzymania paszportu kanadyjskiego, m.in. zostanie zmniejszona lista osób mogących gwarantować podanie o paszport, wprowadzona zostanie nowa technologia produkcji, uniemożliwiająca kopiowanie paszportów przez laserowe fotokopiarki jak i metodą zdjęciową, większej liczbie osób poleci się odbiór osobisty paszportu, dokumenty potwierdzające obywatelstwo zostaną poddane szczególnej kontroli. Według źródeł w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, minister McDougall zdecydowała się na zaostrzenie przepisów i warunków otrzymania paszportu kanadyjskiego po fall udokumentowanych przypadków posługiwania się kanadyjskimi paszportami przez międzynarodowych przestępców oraz obce wywiady. Paszport kanadyjski jest ponoć łatwo nabyć na czarno - cena waha się od 5 do 25 tys. dol. W Kanadzie jest obecnie 5,5 mln ważnych paszportów. W ostatnich latach

przeciętnie zgłaszano kradzież lub zaginięcie paszportu 16 tys. razy rocznie.

STOPA ŻYCIOWA
NIE ROŚNIE

Kanadyjski Urząd Statystyczny podał dane o dochodach Kanadyjczyków w roku 1990. Po raz pierwszy od 1983 roku przeciętne dochody Kanadyjczyków były niższe niż w roku poprzednim. W 1990 roku przeciętny dochód rodziny kanadyjskiej wyniósł 51 633 dol. i był niższy po uwzględnieniu inflacji o 1,6% niż w roku 1989. W latach 1984-89 co roku następował wzrost przeciętnego dochodu rodziny kanadyjskiej. Ekonomisci twierdzą, że przeciętny dochód rodziny w roku 1991 (co Statistics Canada oficjalnie poda dopiero pod koniec tego roku) będzie niższy od dochodu w 1990. Tak więc można mówić - ich zdaniem - że w latach 1990-91 nastąpiło obniżenie prze-

ciężnych dochodów Kanadyjczyków. Obniżenie to jednak jest tak nieznaczne, że praktycznie nie pociągnęło za sobą obniżenia stopy życiowej w Kanadzie. W roku 1990 wzrosła do 3,8 mln - o 300 tys., liczba Kanadyjczyków żyjących w rodzinach biednych, definiowanych przez Kanadyjski Urząd Statystyczny jako rodziny, które wydają ponad 56% swych dochodów na jedzenie, ubranie i mieszkanie. W rodzinach biednych żyło w roku 1990 ponad 1 mln dzieci (o 150 tys. więcej niż w roku 1989). Największy przeciętny dochód w roku 1990 w Kanadzie miały rodziny w Ontario - 57 tys. dol., najniższy rodziny na Wyspie Księcia Edwarda - 39 tys. dol. Pozostałe prowincje: Kolumbia Brytyjska - 54 tys., Alberta - 51 tys., Manitoba i Quebec po 47 tys., Nowa Szkocja i Saskatchewan po 44 tys., Nowy Brunswik - 42 tys., Nowa Fundlandia - 40 tys.

PLACIMY WIĘCEJ ZA ZNACZKI POCZTOWE

Oprócz opłat paszportowych wzrosły także od Nowego Roku ceny za znaczki pocztowe oraz ubezpieczenie od bezrobocia. Cena znaczka pierwszej klasy krajowej wzrosła z 40 centów do 42 centów (plus 3 centy GST), cena znaczka do USA z 46 do 48 centów (plus 3 centy GST), cena znaczka do krajów poza USA wzrosła z 80 centów do 84 centów (plus 6 centów GST). Przeciętnie pracownik zapłaci także w roku bieżącym o 52 dol. więcej na ubezpieczenie od bezrobocia. Wzrosły także zasiłki rodzinne o 2,8% (o 96 centów z 33,93 dol. na 34,88 dol. na dziecko w wieku do lat 18). Wzrosły także o kilkadziesiąt centów miesięczne emerytury oraz o ponad dolara dodatek emerytalny dla współmałżonka.

NOWY WYŻ DEMOGRAFICZNY

W 1990 roku urodziło się w Kanadzie 399 300 niemowląt - więcej niż w którymkolwiek z poprzednich lat aż do 1965. Według danych szacunkowych w tym roku urodziło się w Kanadzie 404 tys. dzieci - i był



Uzbrojeni żołnierze na ulicach Montrealu w czasie październikowego kryzysu w 1971 roku byli widokiem powszechnym. Niektórzy Kanadyjczycy twierdzą, że armia pojawiła się ponownie na ulicach, gdy kwestia secesji Quebecu stała się gorąca. Diane Francis (kobieta roku 1991 w Kanadzie) twierdzi, że w przypadku ogłoszenia przez Quebec niepodległości przywódca separatystów Jacques Parizeau powinien zostać przy pomocy armii aresztowany i postawiony przed sądem. Parizeau stwierdził, że nie wyobraża sobie, aby kanadyjskie siły zbrojne mogły być użyte do zatrzymania Quebecu w Kanadzie. Mogą odegrać natomiast rolę sił pokojowych. Przywódca Partii Liberalnej Jean Chretien powiedział, że liderzy polityczni będą musieli podjąć kroki, aby zapewnić, by wszystko odbyło się pokojowo, bez przemocy i anarchii. Dowódca kanadyjskich sił zbrojnych generał John de Chastelain oświadczył, że siły zbrojne nie będą uczestniczyły w konstytucyjnej debacie i nie będą wpływały na spory wewnętrzne. Zapewnią jednak - jeżeli zajdzie konieczność - utrzymanie prawa i porządku.

to czwarty rok wzrostu liczby urodzeń. Demografowie tłumaczą nowy wyż demograficzny w Kanadzie de-

cydowaniem się na macierzyństwo kobiet z wyżu demograficznego z lat 60-tych. W roku 1990 przybyło do

Kanady 212 200 imigrantów - o 10,5% więcej niż w roku 1989. Wyemigrowało z Kanady 37 600 osób. W roku 1990 populacja Kanady wynosiła 26,6 mln ludzi, demografowie sądzą, że w roku 1991 przekroczyła ona 27 mln.

STOPA PROCENTOWA BĘDZIE SPADAĆ

Tak niskiej stopy procentowej w Kanadzie jak obecnie od dwóch miesięcy nie było od około 20 lat. Stopa procentowa Bank of Canada oscyluje wokół 7,5%, stopa procentowa głównych sześciu banków kanadyjskich, tzw. prime rate oscyluje wokół 8%. Bankierzy wyjaśniają tak niską prime rate faktem niskich procentów w USA, opanowaniem inflacji w Kanadzie oraz faktem, że gospodarka kanadyjska wychodzi wolniej z recesji niż można było się spodziewać. Zakładają, że obniżenie prime rate przyczyni się do szybszego wzrostu gospodarczego. Ekonomisci nie są pewni, czy rekordowo niska prime rate wpłynie na zwiększenie masy pobieranych pożyczek. W większości przypadków decyzje o wzięciu pożyczek podejmowane są w oparciu o posiadane zasoby finansowe, a nie w oparciu o wysokość oprocentowania. Wśród bankierów i ekonomistów nie brakuje prognoz, że w roku przyszłym prime rate spadnie do 6-6,25%. Wskazują oni, że przewidywany przez największych optymistów prime rate w wysokości 8-8,25% w roku 1992 został już osiągnięty pod koniec 1991 roku.

AŻ 86 MORDERSTW W TORONTO

W roku 1991 zanotowano rekordową liczbę morderstw w największym kanadyjskim mieście Toronto. Liczba zamordowanych w roku ub. osób wyniosła 86. Poprzedni rekord 60, został ustanowiony w roku 1987 i wyrównany w roku 1989. Specjaliści są podzieleni co do tego, czy nowy rekord jest powodem do alarmu. Kryminolog z Uniwersytetu Torontońskiego P. Stenning twierdzi, że rok 1991 może się okazać typową aber-

racją i w następnych latach nie będzie przekroczony. Podkreśla także, że pomimo rekordu wskaźnik morderstw w Toronto jest nadal niski, ponad dwukrotnie niższy niż w kanadyjskiej "stolicy" morderstw Reginie oraz około 35 razy niższy niż w stolicy morderstw w USA w Waszyngtonie, gdzie w 1990 roku wskaźnik morderstw na 100 tys. mieszkańców wyniósł 70. Inni specjaliści podkreślają, że mamy do czynienia w Toronto ze stałym wzrostem wskaźnika zabójstw i najwyższy już czas, żeby podjąć jakieś kroki zaradcze. Wskazują na fakt, że w 1991 roku liczba ludności w Toronto - 2,1 mln nie uległa nawet podwojeniu w porównaniu z rokiem 1957 kiedy wynosiła 1,3 mln, natomiast liczba morderstw w 1991 roku była ponad 6 razy wyższa niż 34 lata temu (14 morderstw). Zdaniem policji tegoroczny rekord morderstw jest powodem do alarmu, gdyż 38 osób zostało zamordowanych przy użyciu broni palnej. W latach 1987-90 przy użyciu broni palnej mordowano przeciętnie 10 osób.

REDUKCJA PERSONELU W SIŁACH ZBROJNYCH

Kanadyjskie siły zbrojne w ciągu najbliższych dwóch lat zredukują 20% swych generałów, 15% pułkowników i kapitanów marynarki wojennej, a do roku 1995 9,5% szeregowców. W okresie tym stan liczebny kanadyjskich sił zbrojnych zostanie zmniejszony z liczby 84 tys. żołnierzy do 76 tys. Ministerstwo obrony podało, że redukcja personelu jest możliwa z powodu zakończenia zimnej wojny. Obecnie kanadyjskie siły zbrojne mają 129 generałów oraz 384 pułkowników i kapitanów marynarki wojennej.

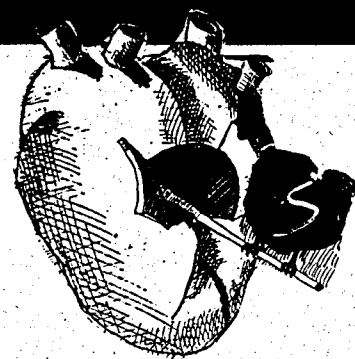
KOMUNISCI ZAMKNĘLI KSIĘGARNIE

Istniejąca od 60 lat w Toronto księgarnia komunistyczna została zamknięta przez komunistyczną partię Kanady. Księgarnia rozprowadzała dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, Mao Tse-tunga i wielu innych

pisarzy komunistycznych. Przez lata przynosiła dochód i dawała zatrudnienie od 1 do kilku księgarzom. Miała różne okresy. W gorszych, jak podają niektóre źródła, była dotowana przez komunistów i sympatyków komunizmu. Obecnie księgarnia "Progress Books" miała 61 tys. dol. długu i partia komunistyczna postanowiła ją zamknąć. Według pracowników zamkniętej księgarni od kilku miesięcy drastycznie malały obroty księgarni, a pomocy finansowej nie udzieliły księgarni nawet najbardziej do tej pory wypróbowani przyjaciele.

NAWET GM MA KŁOPOTY

General Motors Corp. podała niedawno, że w ciągu czterech najbliższych lat zredukują liczbę pracowników korporacji o 74 tys. oraz zamkną 21 fabryk samochodowych. Według dyrekcji korporacji powodem redukcji jest malejący popyt na samochody GM. W roku 1979 na rynku północnoamerykańskim 44% sprzedanych samochodów osobowych i ciężarowych było samochodami GM, w roku 1990 - 35%. Szacuje się, że straty GM za rok 1991 wyniosą 7 mld dol. Obecnie fabryki GM wykorzystują jedynie 66% swych mocy produkcyjnych. Redukcja ma doprowadzić do 100% wykorzystania mocy produkcyjnych fabryk GM w roku 1995. Prezes GM Robert Stempel powiedział, że redukcja obejmie także fabryki GM w Kanadzie. Decyzje, które zostaną zamknięte całkowicie, bądź w których zostanie zredukowana liczba pracowników zostaną podjęte w odpowiednim czasie. W Kanadzie GM ma swe fabryki w pięciu miastach ontaryjskich (Oshawa, St. Catharines, Windsor, Scarborough i London) oraz w jednym mieście quebeckim - St. Therese. Łącznie w Kanadzie GM zatrudnia 35 375 pracowników - najwięcej w Oshawie - 14 325, która jest w zasadzie miastem funkcjonującym wokół fabryki GM. Mieszkańcy tego miasta obawiają się, że poważne cięcia GM w Oshawie mogą zamienić je w miasto duchów.



POLITYKA

Weźcie wolność
w swoje ręce

W noworocznym posłaniu do narodu prezydent Lech Wałęsa zapelował do wszystkich Polaków, aby wzięli w ręce swą wolność i wykorzystali możliwości z niej płynące. Zdaniem prezydenta możliwości są nadal olbrzymie pomimo zdevastowania gospodarki kraju przez przyjęcie skokowej drogi przejścia do kapitalizmu. Prezydent podkreślił także, że obecne trudności życia codziennego nie powinny przesłaniać spraw, które Polska w ostatnim czasie osiągnęła.

Jest premier i jest rząd

Jak wiadomo premier Olszewski zrezygnował ze stanowiska premie-

ra, gdy nie udało mu się stworzyć gabinetu. Jednakże Sejm większością głosów (214 do 132) odrzucił wniosek o dymisję premiera Jana Olszewskiego. Za przyjęciem dymisji głosowała Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny, przeciw - Porozumienie Centrum, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Polskie Stronnictwo Ludowe i Porozumienie Ludowe. Konfederacja Polski Niepodległej wstrzymała się.



Po głosowaniu premier oświadczył, że spróbuje utworzyć jeszcze raz rząd. W tym celu spotkał się z prezydentem Wałęsą, który po spotkaniu udzielił premierowi poparcia i powiedział, że ocenia szanse powodzenia misji Olszewskiego na 50%.

Expose Olszewskiego
i skład rządu

Prace nad skompletowaniem rządu były trudne i nie zawsze owocne (niektórzy kandydaci na ministrów odmówili). Po dłuższej namowicie prezydenta Wałęsy zgodził się w rządzie Olszewskiego uczestniczyć nadal w charakterze ministra spraw zagra-

nicznych Krzysztof Skubiszewski, który poprzednio odmówił Olszewskiemu. Przeciwno tej nominacji, jak również Jana Parysa na stanowisko ministra obrony narodowej, zaprotestowała KPN. Olszewski zaproponował również udział w rządzie Unii Demokratycznej, ale partia ta odmówiła, wskazując, że proponowany jej udział nie pozwalałby na znaczące wpływanie na politykę rządu. Unia postawiła także kilka warunków swego przystąpienia do rządu, m.in. przyjęcie przez rząd zdecydowanej polityki antyinflacyjnej, oparcie składu rządu o UD, PC i KL-D oraz obsadę ministerstw przez osoby nie wywołujące kontrowersji i sporów personalnych. Olszewski nie spełnił tych warunków i partia, która wygrała wybory pozostała poza rządem.

Expose premiera Olszewskiego oraz zaproponowany przez niego skład rządu zostały chłodno przyjęte w Sejmie. Wałęsa ocenił wówczas szansę przyjęcia rządu przez Sejm na 30:70, ale "nie powiem w którą stronę". Powtórzył swoją opinię, że lepiej byłoby najpierw zmienić zasady rządzenia, a więc przyjąć Małą Konstytucję, a potem powoływać rząd. "Demokracja ma swoje prawa - dodał Wałęsa - którymi muszę się kierować, ale historia przyzna mi rację".

Dariusz Liwanowski komentuje:

"ONI WSZYSCY CZEKAJĄ NA MÓJ STOLEK"



"Prawo i Życie"

Expose nowego premiera

W swym expose Olszewski oskarżył premierów Mazowieckiego i Bieleckiego o utrzymanie komunizmu w Polsce. Potępił ich za pozostawienie gospodarki w fatalnym stanie i za błędy, które popełnili. "Państwo polskie powiedział premier - jest dziś zagrożone od wewnątrz. Zagrożenie jest wynikiem wieloletniej obcej dominacji, konsekwencją wieloletniej obecności na tym obszarze narzuconego i obcego narodowi systemu. Jest także rezultatem trwających fatalnych skutków stanu wojennego, tych kilku lat bezwzględnej rabunkowej eksploatacji majątku narodowego po roku 1981. Ci, którzy chwalią wielkoduszność i rozsądek przedstawicieli PZPR zasiadających przy "okrągłym stole", powinni sobie uświadomić, że komunistki przekazali obozowi "Solidarności" kraj zrujnowany, którym się już rządzić nie dawało.

Dzisiaj państwu naszemu grozi paraliż, wynikły z bezładu administracji i nieumiejętności wypełniania podstawowych jej zadań. Chcemy Polski dającej szansę i nadzieję wszystkim obywatelom, w której zaniknie przedział cywilizacyjny między miastem a wsią, której obywatele będą mogli swobodnie wybierać miejsce pracy i zamieszkania. Polski, z której młodzież nie będzie musiała emigrować, bo znajdzie w ojczyźnie możliwość życiowego startu.

Chcemy gospodarki rynkowej, która będzie działać w ściśle określonych ramach prawnych i w której chronione będą także chrześcijańskie wartości rodziny i innych wspólnot ludzkich. Chcemy w tym dążeniu wykorzystać doświadczenia wielkich demokracji, odbudowujących państwa po II wojnie światowej. Ta wizja przyszłości Polski, którą musimy narodowi wyraźniej i konkretniej przedstawić, nie jest moim czy rządu prywatnym wymysłem. Jest naszym odczytaniem pragnień obywateli, wyrażonych w wynikach kolejnych wyborów w ciągu ubiegłych 2,5 lat.

Nie ludźmy się. Droga będzie bardzo trudna i niekrótka.

Oba poprzednie rządy były w swo-

jej istocie tymczasowe. Nie mówię tego w formie zarzutu, ale stwierdzenia faktu: były tymczasowe, bo opierały się na prowizorycznych podstawach politycznych. Teraz, po wyborach, czas odejść od tymczasowości. Będzie to możliwe jedynie wówczas, kiedy zerwiemy również z dorażałością stawianych sobie celów.

Dla takiego otwarcia horyzontów niezbędna jest zasadnicza zmiana w stylu rządzenia - a dokładniej w stosunkach między rządem a społeczeństwem. Nie kryzys gospodarczy - choć bardzo dotkliwy - najbardziej dzisiaj Polsce zagraża; najbardziej zagraża w tej chwili istnienie w świadomości społecznej ostrego podziału na "my" i "oni", na "nas" i "władzę".

Rządzić na podstawie ogólnego entuzjazmu i zaufania da się tylko bardzo krótko. Ten okres minął już bezpowrotnie. Jeżeli chcemy w Polsce utrzymać ustrój demokratyczny, musimy przekonać społeczeństwo, że ciężary reform rozkładane są sprawiedliwie. Powtarzam: sprawiedliwie, co nie znaczy "równo". Chodzi tylko o to, by w życiu gospodarczym i społecznym nie stosować odpowiednika szluznie potępianej zasady odpowiedzialności zbiorowej. Dzisiaj

naród oczekuje ostatecznej odpowiedzi na pytanie: kiedy skończy się w Polsce komunizm? Chciałem, aby powołanie przez Wysoki Sejm proponowanego przeze mnie rządu oznaczało początek końca komunizmu w naszej ojczyźnie".

Oto inne fragmenty expose Olszewskiego:

"Państwo i Kościół katolicki, każde w swoim zakresie, pozostają niezależne i suwerenne".

"dołożymy starań, aby zapewnić równouprawnienie innym Kościołom i związkom wyznaniowym i nie dopuścić do dyskryminowania kogokolwiek z powodu wyznawanej religii lub światopoglądu".

rozliczymy za przeszłe winy. "Nie chcemy odpowiedzialności zbiorowej, lecz tylko odpowiedzialności za konkretne decyzje. Ludzie, którzy dla kariery popełniali czyny sprzeczne z interesem narodowym, tacy ludzie nie powinni się dziś dziwić, że mogą zostać za to ukarani. A jeżeli mamy wybaczać, chcemy wiedzieć, jakie i komu winy przebaczymy.

trzeba uporządkować i odchudzić administrację państwową oraz Wojsko Polskie. "Proces jego przebudowy organizacyjnej i odbudowy ideo-

AFERY, AFERY...



Rys. ARKADIUSZ GACPARSKI

"Czas"

wej był dotychczas zbyt powolny i niekonsekwentny. Powodowało to zniechęcenie i ucieczkę wielu ideowych oficerów. Poddanie Ministerstwa Obrony Narodowej cywilnemu kierownictwu, dawno już oczekiwanemu, pozwoli na przemienienie Wojska Polskiego w armię, na której będą mogły polegać naród i władzę Rzeczypospolitej".

"Na państwie polskim spoczywa moralny obowiązek ochrony praw mniejszości polskich i zabezpieczenie interesów tych mniejszości w umowach zgodnie z międzynarodowymi standardami. Na państwie polskim spoczywa obowiązek udzielania pomocy w podtrzymywaniu polskości, zwłaszcza przez upowszechnienie znajomości języka polskiego i promocję polskiej kultury. Ze względów moralnych i historycznych szczególnie znaczenie przywiązujemy do pomocy Polakom na Wschodzie, mając zwłaszcza na względzie rozwój szkolnictwa w języku polskim, zaspokajanie potrzeb religijnych i duchowych".

Olszewski przedstawił także program działań, których bezpośrednim celem jest powstrzymanie i stopniowe przezwyciężenie recesji - przy zachowaniu osiągniętej względnej stabilizacji, przejawiającej się mniejszą inflacją, wzmocnieniem pieniądza oraz równowagą rynkową.

Do celu tego będziemy dążyć poprzez:

1. Uporządkowanie stosunków własnościowych w gospodarowaniu majątkiem narodowym. Przywrócić trzeba instytucję skarbu państwa.

2. Równouprawnienie różnych form własności indywidualnej i zbiorowej w działalności gospodarczej. Odrzucamy teorię zbudowania zdrowej gospodarki dopiero na gruzach przedsiębiorstw państwowych.

3. Szybkie wypracowanie przejrzystych sposobów pomagania tym podmiotom gospodarczym, które wykazały zdolności konkurencyjne, a są obciążone zobowiązaniami powstałymi bez ich woli i winy...

4. Pobudzanie rozwoju eksportu. Będzie do tego służyć: zawieszenie ceł i zmniejszenie podatku obroto-

wego wymierzanego eksporterom sprowadzającym surowce i materiały, rozszerzenie działalności promocyjnej na rzecz eksportu, wspieranie dyplomatyczne i organizacyjne powstających izb gospodarczych.

5. Twarde kontrolowanie dopływu pieniądza i stopniowe znoszenie podatku od wzrostu wynagrodzeń - przy równoczesnej kontroli polityki cenowej monopolistów.

6. Wprowadzanie nowych stosunków zarządzania. Rząd wprowadzi konkretne zasady tzw. kontraktów menedżerskich, zawieranych między dyrekcjami przedsiębiorstw a agendami skarbu państwa.

7. Konieczne ograniczenie wydatków budżetowych - ale powiązane z jednej strony z usprawnieniem administrowania sferą budżetową, a z drugiej z równorzędnymi działaniami na rzecz zwiększenia dochodów państwa.

8. Wypracowanie ogólnych zasad polityki kredytowej. Utworzenie izb rozliczeniowych przeterminowanych zobowiązań i należności między przedsiębiorstwami, co umożliwi likwidację, a przynajmniej zmniejszenie, tzw. zatorów płatniczych. Rozważyć też trzeba będzie możliwość i warunki umorzenia części odsetek, naliczonych od kredytów inwestycyjnych przyznanych przedsiębiorstwom przed 1990 r.

9. Przyspieszenie modernizacji i prywatyzacji systemu bankowego, a także innych instytucji finansowych, w tym ubezpieczeń.

10. Zabieganie o odbudowę na nowych podstawach stosunków gospodarczych z państwami byłego ZSSR.

Procesy prywatyzacyjne muszą zostać jasno uporządkowane i poddane skuteczniejszej kontroli, ograniczającej nadużycia i rozgrabianie państwowego mienia. Prywatyzacja nie może być nadal społecznie odbierana jako zabieg, dzięki któremu ci, którzy już mają pieniądze, zyskują ich jeszcze więcej, a ci, co pieniędzy nie mają, stają się biedniejsi...

Obszarem szczególnej troski kierowników gospodarki narodowej musi być w najbliższych latach wieś

poliska. Zasadą rządu będzie całościowe traktowanie problemu: w kategoriach potrzeb, oczekiwań i możliwości polskiej wsi, nie tylko w kategoriach produkcji rolnej.

Rząd jest zdecydowany dotrzymać zagranicznych zobowiązań płatniczych Polski. Musi jednak zwrócić uwagę międzynarodowych instytucji finansowych na konieczność renegocjacji niektórych spośród tych zobowiązań, bowiem wynika to ze zmiany sytuacji gospodarczej kraju.

Polityka socjalna rządu będzie się koncentrować na ograniczeniu kosztów wprowadzania gospodarki rynkowej".

Gabinet Olszewskiego

Do rządu Olszewskiego weszli następujący ministrowie (podajemy według kolejności alfabetycznej):

Artur Balazs - minister bez teki, lat 38, inżynier, poseł Porozumienia Ludowego, były członek PZPR, internowany, uczestnik "okrągłego stołu", minister bez teki w rządzie Mazowieckiego.

Andrzej Diakonow - kierownik ministerstwa budownictwa (resort przewidziany do likwidacji), lat 41, ekonomista, pracownik naukowy, były doradca Balcerowicza, członek PC.

Zbigniew Dyka - minister sprawiedliwości, 63 lata, prawnik, członek "Szarych Szeregów", więzień Gestapo, działacz KIK, poseł ZChN.

Jerzy Eysymontt - szef CUP i KERM, lat 54, ekonomista, pracownik naukowy UW i PAN, członek PC, kierownik CUP w rządzie Bieleckiego, członek KO.

Adam Glapiński - minister współpracy gospodarczej z zagranicą, lat 41, ekonomista, pracownik naukowy SGPIS, członek Rady Politycznej Porozumienia Centrum, minister budownictwa w rządzie Bieleckiego, poseł PC.

Tomasz Gruszecki - kierownik ministerstwa przekształceń własnościowych, lat 46, absolwent prawa UW, doktor nauk zarządzania, wykładowca na KUL, doradca Balcerowicza.

Gabriel Janowski - minister rolnictwa, lat 44, doktor nauk rolniczych, były wykładowca na SGGW-AR w Warszawie, obecnie prowadzi 12-hektarowe gospodarstwo rolne, współzałożyciel NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność", od 1989 r. jej przewodniczący, w poprzedniej kadencji senator, obecnie poseł PL.

Stefan Kozłowski - minister ochrony środowiska, lat 63, profesor, geolog, poseł Sejmu X kadencji, członek Krajowego Komitetu Obywatelskiego, bezpartyjny.

Jerzy Kropiwnicki - minister pracy i polityki socjalnej, lat 46, absolwent SGPIS, doktor nauk ekonomicznych, wykładowca na Uniwersytecie Łódzkim, współzałożyciel "Solidarności", członek KK w 1981 r., aresztowany 13 grudnia 1981 r., skazany na 6 lat, poseł i wiceprezes ZChN.

Andrzej Lipko - kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, lat 39, inżynier górnik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w rządzie Bieleckiego.

Karol Lutkowski - minister finansów, lat 52, profesor, wykłada gościnnie na uniwersytetach amerykańskich, doradca min. Balcerowicza w Ministerstwie Finansów, kierownik Katedry Finansów i Handlu Zagranicznego na SGH w Warszawie, bezpartyjny.

Antoni Macierewicz - minister spraw wewnętrznych, 43 lata, historyk, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników, w 1989 r. współzałożyciel Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, od lutego do listopada 1991 r. członek Komitetu Doradczego Prezydenta, poseł i wiceprzewodniczący ZChN.

Marian Miśkiewicz - minister zdrowia, lat 65, doktor nauk medycznych, długoletni pracownik Ministerstwa Zdrowia, specjalista w dziedzinie organizacji ochrony zdrowia.

Jan Parys - minister obrony narodowej, lat 41, doktor nauk społecznych, pracownik PAN od 1989 r., od 1990 r. dyrektor gabinetu min. Jerzego Eysymontta w CUP, współ-

pracownik Biura Bezpieczeństwa Narodowego i zespołu ds. obronności przy prezydencie, bezpartyjny.

Marek Rusin - kierownik ministerstwa łączności, lat 48, doktor nauk technicznych, wykładowca na Politechnice Warszawskiej, prezes Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej.

Andrzej Siciński - minister kultury, lat 67, profesor socjologii, członek PAN, członek Pen Clubu, przewodniczący Komisji Kultury Krajowego Komitetu Obywatelskiego.

Krzysztof Skubiszewski - minister spraw zagranicznych, lat 65, profesor nauk prawnych, pracownik naukowy Uniwersytetu Poznańskiego, prowadził badania w Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, wykładał gościnnie na Uniwersytecie w Genewie, członek All Souls College Oxford i członek korespondent PAN, minister spraw zagranicznych w rządach Mazowieckiego i Bieleckiego, bezpartyjny.

Andrzej Stelmachowski - minister edukacji, lat 66, profesor prawa cywilnego i rolnego, w latach 1982-85 przewodniczący Kościelnego Komitetu Organizacyjnego Fundacji Rolniczej, od 1987 r. prezes warszawskiego KIK, uczestnik obrad "okrągłego stołu", marszałek Senatu w poprzedniej kadencji, prezes Towarzystwa "Wspólnota Polska".

Ewaryst Waligórski - minister transportu, lat 54, doktor inżynier transportu samochodowego, internowany i aresztowany w okresie stanu wojennego, minister transportu i gospodarki morskiej w rządzie Bieleckiego, bezpartyjny.

Wojciech Włodarczyk - szef URM, 42 lata, historyk sztuki, pracownik naukowy ASP w Warszawie, od lutego do listopada 1991 sekretarz Komitetu Doradczego prezydenta, poseł.

W rządzie nie ma Kaczyńskich

Powszechnie zdziwienie wywołała nieobecność w rządzie któregoś z bliźniaków Kaczyńskich, przede wszystkim Lecha. Źródła dobrze poinformowane w Belwederze twierdzą, że na kandydatury Kaczyńskich kategorycznie nie zgodził się Wałęsa.

Olszewski tym razem ustąpił prezydentowi, jak sugerują niektórzy, było mu to na rękę, gdyż stał się bardziej niezależny od swoich najbliższych sojuszników z PC.

Parys who?

Wiele znaków zapytania wywołała nominacja Jana Parysa na stanowisko ministra obrony. On sam wyraził nadzieję, że szok, który nominacja wywołała będzie mniejszy niż atak wrogich armii. Parys powiedział, że stawia sobie cel dopasowania Wojska Polskiego do trudnej sytuacji gospodarczej oraz wypracowania wzrostu funduszy na siły zbrojne. Nakłady te w minimalnym wymiarze muszą być określone przez elementarne wymogi bezpieczeństwa narodowego. Parys chce także stworzyć polską politykę bezpieczeństwa narodowego oraz ustalić we współpracy rządu z parlamentem listę priorytetów bezpieczeństwa narodowego. Parys podkreślił, że priorytety te powinny być przyjęte w ramach ponadpartyjnej zgody.

Tymczasowe prezydium rządu

Rząd powołał tymczasowe prezydium rządu w składzie: premier Olszewski oraz W. Włodarczyk, A. Macierewicz, K. Skubiszewski, J. Eysymontt i K. Lutkowski. Rzecznikiem prasowym rządu został 33-letni Marcin Gugulski, od stanu wojennego dziennikarz prasy podziemnej oraz katolickiej, członek ZChN.

Przyciągnąć kapitał polonijny

Tomasz Gruszecki, kierownik Ministerstwa Przekształceń Własnościowych powiedział, że należy szczególnie przyciągnąć do inwestowania w Polsce kapitał polonijny. Zdaniem Gruszeckiego ta droga prywatyzacji i ożywienia gospodarki polskiej była do tej pory mocno zaniedbana.

Zdrożało

Od 1 stycznia wzrosły o 30% ceny energii elektrycznej, o 80-100% ciepłej, o 70% ceny gazu. Abonament za używanie telewizora wzrósł z 20 tys. zł do 26 tys. zł.

BILANS KOŃCA ROKU

LESZEK SZARUGA

Skończył się rok 1991, dziennikarze więc zabierają się do różnych podsumowań. Nie tylko zresztą oni - zmiana daty traktowana jest wciąż magicznie, choć przecież to przypadek, że liczymy rok od tego właśnie momentu, a nie innego, zaś kolejne jego liczby nie tyle wyznaczają ciąg naszej historii, ile odległość w czasie od narodzin Chrystusa, który to fakt chrześcijanie uważają za przełomowy w dziejach ludzkości, lecz co niekiedy musi się zgadzać z przekonaniem wyznawców innych religii. Tak więc ta zmiana daty jest zjawiskiem dość przypadkowym. Jedno wydaje się jednak w miarę stałe - jeśli nie liczyć przybliżeń, o astronomicznym stopniu wielkości: od zeszłego przełomu lat dokonało się jeszcze jedno okrążenie pewnej gwiazdy przez pewną planetę - ale tylko tej gwiazdy i tylko przez tę planetę, gdzie indziej w kosmosie bywa inaczej i dla przyszłych astronautów te nasze pomiary czasu będą miały wykładnię wyłącznie symboliczną, niewiele mającą wspólnego z rzeczywistością, w której sami się znajdują.

Ale niech już będzie. Przyzwyczajaliśmy się właśnie z takiej przychyni dokonywać przeróżnych podsumowań. Spoglądamy wstecz i pytamy o to, co to się mianowicie w ciągu tego mijającego roku wydarzyło. Moment akurat nie najlepszy dla dokonywania bilansu wydarzeń w Polsce (...) Niemniej wybory parlamentarne wprowadziły nas w nową rzeczywistość polityczną; nie tyle wolną od komunistów (czy jak nazywać tych, którzy dziś stanowią orga-

nizacyjne przedłużenie zdechłej PZPR), co określającą demokratyczne zasady, na jakich ci ludzie mają prawo uczestniczenia w naszym życiu politycznym. Tak czy owak, właśnie od pierwszego posiedzenia nowo wybranego sejmiku rozpoczęła się III Rzeczpospolita. Jej powstanie było nieco skomplikowane, ale to dlatego, że dzięki różnemu zbiegowi okoliczności Polakom udało się trudną sztukę zmiany systemu dzięki zbudowaniu całego łańcucha służ - przejście nie było więc gwałtowne, lecz znaczone kolejnymi fazami podnoszenia się podmiotowości społeczeństwa od roku 1956 aż po "okrągły stół" i następujące po nim przeobrażenia.

Dobrzeńliśmy zatem wreszcie do systemu demokratycznego, przynajmniej gdy się to widzi czysto zewnętrznie, czy i jaka to będzie demokracja, dowiemy się jednak nie wcześniej niż po uchwaleniu nowej, normalnej konstytucji. Póki co wciąż jeszcze znajdujemy się w "okresie przejściowym" i radziłbym o tym pamiętać tym wszystkim, którzy już dzisiaj zachłystują się polską demokracją. Przed nami jeszcze długa droga budowy całego systemu prawa, przebudowy gospodarki, tworzenia nowych, sprawnych struktur życia społeczno-politycznego. Nasze partie, - cokolwiek by o nich mówić - wciąż jeszcze mają charakter towarzysztw wzajemnej adoracji, zaś ich wielkość nie świadczy o żywym uczestnictwie społeczeństwa w życiu politycznym.

Zarazem zmieniła się w ostatnim roku w sposób zasadniczy zewnętrz-

na sytuacja Polski: podpisane i ratyfikowane zostały traktaty z Niemcami, na wschodniej granicy pojawili się - w miejsce Związku Sowieckiego - nowi sąsiedzi: Rosja, Litwa, Białoruś i Ukraina. Jednakże też nie należy zapominać o tym, że status i charakter tych krajów, jak również więzi między nimi (może poza Litwą) nie jest jeszcze do końca określony. W wyniku konkretnych działań umocniony został trójkąt Budapeszt-Praga-Warszawa i miejmy nadzieję, że współpraca tych trzech państw będzie się nadal ku ich wzajemnemu pożytkowi rozwijać (przy czym nie bez znaczenia pozostaje fakt, że spośród nich tylko Polska jest krajem morskim, co może, przy zręcznej polityce, stać się nie małym atutem). Powoli odnajdujemy drogę do struktur europejskich - np. poprzez uczestnictwo w Radzie Europy: ten proces będzie zapewne trwał jeszcze całe lata, ważne jest wszakże uczynienie początku. Znaleźliśmy też miejsce w Innej strukturze przyjęci jako szósty członek dawnego Pentagonale, którego jednak istnienie w dotychczasowej formule, na skutek wydarzeń w Jugosławii, stoi pod znakiem zapytania.

W planie czysto personalnym też nam się polepszyło: Polak może dziś jeździć po Europie bez wizy - wyjąwszy Wielką Brytanię, Portugalie, Hiszpanię oraz Grecję, lecz należy wierzyć, że już niebawem i w tej dziedzinie nastąpi wyrównanie poziomów. W życiu wewnętrznym nastąpiła statystyczna poprawa dobrobytu, ale zarazem też powiększyły się obszary nędzy. Budżet

państwa, z tego, co objawiają przeobrażenia ekonomistów, dawno już przekroczył granicę wytrzymałości, zmniejszyły się też zasoby rezerw państwowych - to z pewnością nie są sygnały zapowiadające wesołą przyszłość, zaś spory o kształt przeprowadzanych reform stają się jedną z najbardziej dramatycznych spraw w życiu kraju.

Rzutuje to na stan podstawowych dziedzin życia społecznego, które - zwyczajem wszelkich innych państw - w pierwszym rzędzie dotyczą restrykcje finansowe. Mam tu na myśli służbę zdrowia, oświatę i kulturę: wydatki w tych sferach obcina się w sytuacjach kryzysowych do minimum. O tyle to właśnie dziś w Polsce dramatyczne, że we wszystkich tych dziedzinach i tak sytuacja wcześniej była już bardzo gardłowa. Powiększenie w nich niedostatku w wielu dziedzinach zmniejsza szansę społeczeństwa na normalne życie. O służbie zdrowia nie ma co mówić; rzecz tłumaczy się sama przez się - tu jednak, i to trzeba sobie bardzo wyraźnie powiedzieć, inwestycje muszą być ogromne. Mniejszych nakładów wymaga kultura - to jest jednak dziedzina, która najmniej polityków obchodzi, gdy z drugiej strony właśnie w tej sferze dokonują się obecnie najbardziej interesujące wydarzenia, gdyż zmiana systemu społecznego nakazuje przewartościowanie dotychczasowego dorobku lub, być może, nawet zmianę modelu: niezwykle interesująca książka na ten temat wydała ostatnio profesor Maria Janion ("Projekt krytyki fantazmatycznej"), w której postuluje konieczność odejścia kultury polskiej od dominacji w niej zasad wniesionych przez epokę romantyzmu. By ten wysiłek podjąć, instytucje życia kulturalnego, a także i oświaty, zwłaszcza szkolnej, muszą mieć szansę normalnej pracy, co bez minimum nakładów przyjdzie zapewne z większym trudem i nie wypełni postulatów w tej mierze, w jakiej w chwili przełomu wydaje się to konieczne.

Piszę o sprawach kultury nie tylko dlatego, że sam jestem w ich rozwiązywaniu żywo zainteresowany, lecz dlatego, iż - w odróżnieniu od



rozwiązań politycznych i nawet gospodarczych - to, co się w tej sferze dzieje, będzie miało skutki bardzo dalekosiężne, mierzone kształtem świadomości pokoleń. Impuls, który dziś powstanie - lub którego nie będzie można kulturze nadać - określi na dziesięciolecie stan naszej narodowej tożsamości. Kultura w szczególności potrzebuje dziś wsparcia z zewnątrz, a jednocześnie wiadomo, że sponsorowanie zjawisk nowych jest zawsze dość ryzykowne. Dylemat wygląda tak oto: albo kultura polska będzie tylko wegetowała, albo stanie się istotnym czynnikiem przemian, weźmie udział w kształtowaniu charakterów ludzi młodych. Skądinąd natomiast wiadomo, że "takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzięty chowanie": ta zależność jest zależnością uniwersalną i warto, myślę, zwłaszcza dziś o niej pamiętać, gdy na owo chowanie młodzięty państwo może przeznaczyć niewiele środków.

I tu powracam do mojej idee fixe, która powiada, że potrzebne nam jest ukształtowanie w Polsce ducha pionierów. Bez wątplenia bowiem budujemy zupełnie nowy kraj w nowych warunkach międzynarodowych, kraj, który jak nigdy ma przed sobą ogromną szansę stania się podmiotem działań jeśli nie światowych, to na pewno europejskich. Budowa silnej i suwerennej Polski to

w końcu nie tylko - i nawet nie przede wszystkim - sprawa ekonomii czy siły wojskowej, choć te przecież także należą do czynników ważnych. Nie da się zbudować silnego i niezależnego państwa bez ludzi nie mających wewnętrznego przekonania, że są w stanie to zrobić. Takie przekonanie jest efektem wychowania i stanu kultury - tu właśnie, w sposób może niedostrzegalny na co dzień, lecz za to długofalowy, kształtowane są zrebby osobowości zarówno jednostek i społeczeństw. Musimy się zarówno wyżyć polskich kompleksów i często towarzyszącego im, irracjonalnego i będącego ich odwzorowaniem poczucia wyższości wobec innych. Polskie niebezpieczeństwa w tej sferze to z jednej strony "kompleks ofiary", z drugiej - nacjonalizm. Chcąc znaleźć swoje własne miejsce wśród innych społeczności, musimy się wyżyć jednego i drugiego.

Tak w moim widzeniu wyglądają nasze sprawy u końca roku 1991. Mamy - nawet biorąc pod uwagę trudności - doskonały punkt startowy, dużo lepszy w każdym razie od tego, jaki mieliśmy w roku 1918. Wiele zależy od tego, czy przemianom strukturalnym będą towarzyszyły przemiany duchowe: czy np. będziemy w stanie odbudować to, co stało u początku tych zmian - poczucie społecznej solidarności i ofiarności.

NAWRÓT BELZEBUBA

W najbardziej rozwiniętych i cywilizowanych krajach świata szerzą się wśród młodzieży: przesady, rytuały pogańskie, praktyki okultystyczne i wreszcie satanizm w dosłownym znaczeniu. Poniższe opracowanie to zestaw sześciu drobnych artykułów, jakie ukazały się w wydawanym w Rzymie międzynarodowym miesięczniku chrześcijańskim "30 DAYS" (mutacja angielska). Wzbudzą one refleksję, że wielu imigrantów z takich krajów jak Polska, na co dzień zapracowanych i często nie znających dobrze języka angielskiego, może nawet nie domyślać się, jakie pułapki czyhają na ich dorastające pociechy w niektórych środowiskach tzw. młodzieżowej subkultury. Przekład z angielskiego: Krystyna i Krzysztof Ostrowscy.

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Guido Horst: NIEMCY - OKULTYZM W SZKOLACH

W maju 1986. oficjalnie po raz pierwszy w Niemczech Zachodnich miała miejsce śmierć w związku z praktykami satanistycznymi. Zmarła 15-letnia dziewczyna o imieniu Anja w westfalskim Ludinhausen. Chciała złożyć się w ofierze demonowi wspólnie z dwiema koleżankami, które także podcięły sobie żyły, ale w strachu uciekły. Anja zmarła na skutek upływu krwi. Młoda trójka należała do grupy "Luzificaner".

Od tego czasu ze zjawiskami okultyzmu i satanizmu spotykali się nauczyciele i duchowni pracujący z młodzieżą. Przypadek Anji udowodnił, że to co do tej pory było oglądane tylko na ekranach filmowych stało się rzeczywistością. Gwiazdy takich

filmów jak "Exorcist" czy "Poltergeist" przemieniły się w postacie realne. Niemieckie gazety coraz częściej piszą o kapłanach szatana, kultach demonicznych, czarownicach i tzw. kobietach-diablech. Niedawno szeroko czytany tygodnik "Der Spiegel" opisał mszę satanistyczną, odprawianą w Saavbrucken w landzie Saary. Młodzi ludzie zeszli się nocą na świeżym powietrzu. Ich przywódcą był 22-letni mechanik. Częścią wstępu była kasetka z muzyką heavy metal, piwo i trochę haszyszu. Wówczas lider zaintonował: "Lucyferze, panie ciemności". Pastwiono się nad kurczakiem i zarżnięto go nożem. "Kapłan" bluźnił Chrystusowi i Maryi, poczem wszyscy padli nieruchomo, aby Lucyfer - duch Antychrysta mógł ochłonić ich ciała i dusze. W Saavbrucken grupa kierowana przez mechanika jest zaledwie jedną z dziesiątki grup aktywnych nocą, profanując cmentarze i torturując zwie-

rzęta. Według "Spiegla" od dłuższego już czasu odprawia się "czarne msze". Jednakże, podczas gdy na początku było to praktykowane przede wszystkim w kołach uniwersyteckich, dzisiaj adepci rekrutują się "spośród tych wszystkich młodych ludzi, którzy są bez perspektyw, w nędzy, którzy czują, że ich osobiste marzenia rozpierchły się, którzy czują ekscytację w oddaniu się sile - żeby użyć słów jednego z młodych uczestników - która w każdym razie trzyma świat w swej garści".

Niepokoją się władze szkolne i ministrowie edukacji w poszczególnych krajach związkowych (landach). Już zorganizowano dla nauczycieli kursy o okultyzmie, ponieważ kręgi szkolne są miejscem, gdzie szerzą się w czasie zabawy takie gry jak: pytania na temat przyszłego świata, ruch szklankami, ćwiczenia z wahadłem, itd. Są to wyraźnie niewinne gry, ale według ekspertów, często

zawierają one pierwszy szczebel drabiny wiodącej do kultów demonicznych.

Ekspert do spraw okultyzmu przy diecezji augsburskiej opowiada, że otrzymuje co dzień dziesiątki telefonów od zaniepokojonych rodziców, którzy proszą o informacje na temat zgromadzeń spirytystycznych. W jego ocenie 10 tysięcy młodych ludzi w Niemczech praktykuje czarną magię.

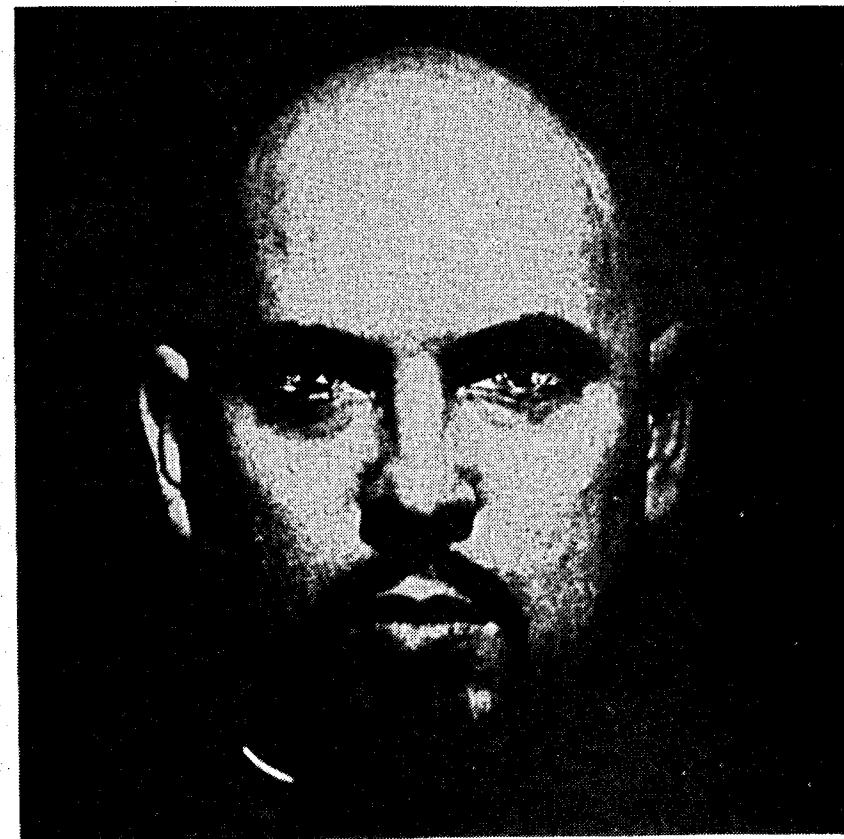
Problemem jest, że eskalacja tych zjawisk jest nie tylko ilościowa, ale i jakościowa. Od zabawy spirytystycznej można przejść do daleko poważniejszych eksperymentów. W czasie zgromadzenia koło Monachium 15-letnia uczennica usłyszała przepowiednię o swej śmierci, która nie zrealizuje się, jeśli ona sama kogoś zabije i ofiaruje ciało na ołtarzu satanistycznym. Dyrektor szkoły, słysząc tę historię, powiadomił policję. Inna niedawna sprawa dotyczy trzech młodych ludzi, będących pod wpływem satanistycznej grupy. Pod wpływem tej ideologii dwóch doszło

do wniosku, że trzeci powinien umrzeć. Został zabity nożami przez dwóch swoich kompanów.

Ci, którzy szukają przyczyn ekspansji satanizmu rozdzielają się na trzy główne grupy. Pierwsza koncentruje się na wpływie muzyki hard rock i heavy metal. Ekspert katolicki są generalnie bardziej ostrożni co do wpływu tej muzyki, podczas gdy eksperci protestanccy są bardziej w tej sprawie zdecydowani. W odniesieniu do tego trzeba przytoczyć nazwisko Aleistera Crowleya (1875-1947), uważanego za najważniejszego satanistę XX wieku. On sam mawiał o sobie jako o "bestii z czeluści" oraz o "wielkiej bestii 666" (liczba wzięta z Księgi Apokalipsy). Tę nazwę dziś można znaleźć na płycie zespołu "Iron Maiden" (i nie tylko). Crowley napisał wiele poematów, esejów i opowiadań o filozofii i praktykach satanistycznych. Zmarł zaraz po II wojnie światowej w Londynie, w osamotnieniu, w odurzeniu narkotycznym, psychicznie rozbity, nie mógł też wi-

dzieć szerzenia się swych doktryn. W dwadzieścia lat później muzyka rockowa, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a w rezultacie i w Niemczech, stała się nośnikiem, poprzez który idee wielkiego satanisty dotarły do młodych ludzi. Wśród najbardziej znanych naśladowców Crowley'a są Jimmy Page - lider rozwiązanej grupy "Led Zeppelin" oraz producent filmowy Kenneth Anger, który wprowadził "Rolling Stones" w świat idei Crowley'a. Grupy ciężkiego rocka jak "Kiss", "AC/DC", "Nazareth" i "Black Sabbath" odniosły swój sukces na explicitie satanistycznej lryce, na koncertach o charakterze okultystycznym, czasem oscylujących między muzyką a orgią. Niektóre z ich koncertów mają podobieństwa do "czarnych mszy". Szczegółowe dochodzenie w tej dziedzinie, przeprowadzone przez protestancką grupę z Blefeld wykazało (i kończy się taką konkluzją), że co piątek i sobotę w niektórych dyskotekach diabeł trzyma pod kontrolą tysiące młodych ludzi (grupa ta dokonała analizy tekstów wielu utworów heavy metal).

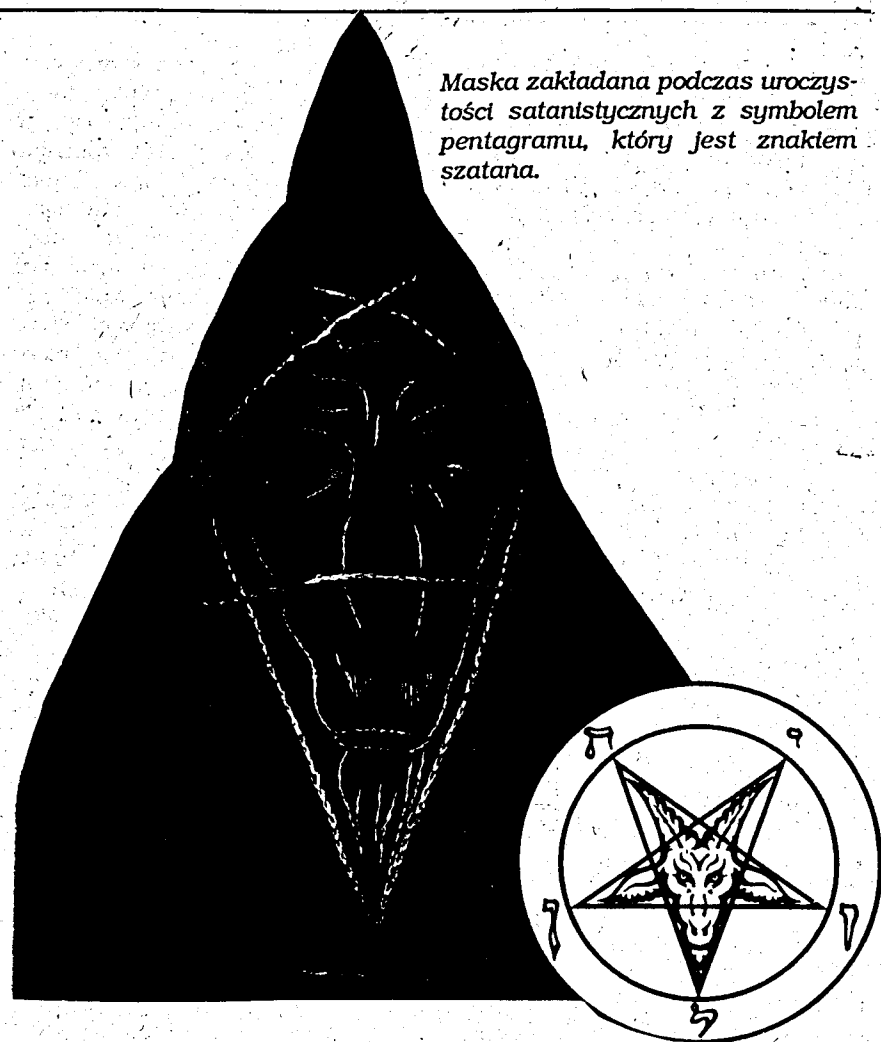
Przypis od tłumaczy: Nazwa grupy "KISS" to skrót Knights In Satan's Service (czyli: rycerze w służbie szatana). Nazwa grupy "AC/DC" jest chwytem: może oznaczać "prąd stały/prąd zmienny" (etykietyki na urządzeniach), lecz jeden z członków grupy ujawnił, że skrót ten dla tych muzyków oznacza "Anti-Christ/Dead-Christ". Do heavymetalowych twórców satanistycznych zaliczają się ponadto m.in. Alice Cooper, grupa "Cult", "Judas Priest". Nie można powiedzieć, by cały ten ruch muzyczny składał się z satanistów, niemniej tego typu akcenty występują u wielu twórców - w tekstach, na koncertach i w video-kasetach. Już przed laty satanizm w ramach heavy-metal rock dotarł też do Polski: nazwa grupy "TSA" to skrót "Tajne Stowarzyszenie Antychrysta", a co roku przy okazji festiwalu w Jarocinie miały tam miejsce "czarne msze". Ostatnio treści satanistyczne są coraz mniej zawoalowane, a także pojawiają się u twórców lżejszej muzyki rozrywkowej (vide ostatnia płyta Michaela Jacksona "Dangerous"). Wśród często niezorientowanej młodzieży lansowane są też główne emblematy czcicieli szatana jak gwiazda pięciopromienna rysowana bez oderwania ręki oraz złamany krzyż wpisany w koło (wmawia się młodzieży, że jest to "znak pokoju").



Anton Szandor La Vey - najwyższy kapłan kościoła satanistycznego w San Francisco. Jego sekta uległa ostatnio rozkładowi pod wpływem konfliktów wewnętrznych. Portret z 1970 r.

Druga grupa ekspertów powołuje się na wpływ wolnomularstwa. Masoni wyplerają się zwłazków z satanizmem. Nikt nie zaprzecza jednak, że autorem "Hymnu do Szatana" był Josue Carducci, wielki mistrz włoskiej loży "P-1". Kiedy w roku 1917 obchodzono dwusetną rocznicę narodzin wolnomularstwa, procesja adeptów przemaszerowała przez Plac Św. Piotra w Rzymie, niosąc satanistyczne napisy i transparent: "Szatan musi rządzić na Watykanie. Papież będzie jego niewolnikiem". Świadkiem procesji był św. Maksymilian Kolbe, który później opisał to wydarzenie w wydawanym przez siebie czasopiśmie "Rycerz Niepokalanej". Tak zwana "chrześcijańska masoneria", która zawiązała się jako kontynuacja Zakonu Templariuszy, czci Baphometa. To imię jest na oficjalnej pieczęci wielkiego mistrza. W międzynarodowym słowniku wolnomularskim pod hasłem "Baphomet" czytamy: "Imię straszego obrazu diabolicznego, o którego czczenie byli oskarżeni Templariusze". Jest też wiadome, że przy końcu sześciolletnich kontaktów między przywódcami wolnomularstwa i niemieckim episkopatem, biskupi zaproponowali wymianę tekstów rytualnych, czemu masoni sprzeciwili się i tak urwał się dialog, który miał służyć wzajemnemu zrozumieniu.

Trzecia grupa ekspertów uważa zjawisko satanizmu za składową część ruchu New Age (Nowej Ery). Ostatniej jesieni na targach książkowych we Frankfurcie sekcja poświęcona wierze i religii nie obejmowała prawie niczego dotyczącego chrześcijaństwa. Galaktyki i znaki kosmiczne zdobiły stoiska. W tytułach książek i katalogów wyróżniały się takie pojęcia jak: "harmonia między ciałem i duchem", "transformacja świadomości", "nowa epoka", "słodka konspiracja". Książki o czytaniu z dłoni i inkantacjach, przepowiedniach i telekinizie, teozofii i technikach medytacji - były wszechobecne we Frankfurcie nad Menem. Tym co łączy te wszystkie doktryny jest fraza "Nowa Era": Rzadko okultyzm mógł znaleźć taki kanał transmisyjny do szerokich rzesz jak dziś



Maska zakładana podczas uroczystości satanistycznych z symbolem pentagramu, który jest znakiem szatana.

utworzony przez "New Age" - filozofię nowej epoki, w której każda indywidualna dusza będzie pogodzona ze swym transcendentnym "ja" (ego). Ten ruch rozprzestrzenił się wśród niemieckiej młodzieży przy pomocy filmów, kaset video, książek i komiksów. W odniesieniu do chrześcijaństwa, prorocy ruchu New Age prezentowali się przez pewien krótki okres jako "gotowi do porozumienia". Mówią o Chrystusie, że także przyniósł oświecenie. Niemniej okultystyczny charakter New Age i wymagania inicjacji czynią go dziś jedną ze ścieżek najczęściej używanych na drodze do satanizmu.

Nowa epoka, którą New Age próbuje zainaugurować to astrologiczna era Wodnika (Aquarius), która ma zająć miejsce - po 2000 lat - astrologicznej ery Ryb (Pisces), identyfikowanej z epoką Chrześcijaństwa. Era Wodnika ma być (w ich pojęciu)

"wielkim pogodzeniem kosmicznym". Symbol Wodnika to trójząb, to jest atrybut szatański.

Jean Vernetto: FRANCJA - POWRÓT "KUSEGO"

To jest fakt: we Francji oznaki zainteresowania szatanem obejmują wielki sukces filmów i programów telewizyjnych o sprawach diabolicznych, wzrost ilości ludzi czujących się "opętanymi" przez demony, namnożenie się sekt i popularyzacja praktyk okultystycznych. Ateizm, materializm, racjonalizm i religijna obojętność nie tylko nie dały rady wytłumaczyć supernaturalizmu, lecz były - paradoksalnie - zaczynem nienormalnych poszukiwań w tym kierunku. To "odrodzenie duchowe" to coś więcej niż grupy, które otwarcie czczą

Lucyfera. Wiele z tych zjawisk to wynik osłabienia osobowości. A przynależność do sekty - jest dziś we Francji 300 do 400 różnych dziwnych sekt - jest daleka od wzmocnienia charakteru osobowego, raczej osłabia go.

Nie mówimy o duchowych rozdarciach osobowości, spowodowanych pseudo-mistycznymi doświadczeniami w środkach odurzających, seksualnej wolności, alkoholu czy muzyce rockowej. Mówimy raczej o doświadczeniach w "poszukiwaniu wewnętrznej przestrzeni" lub o eksperymentowaniu z "transami". Te zjawiska przyczyniają się do depersonalizacji i destrukcji wewnętrznej i otwierają drzwi ku dezintegracji patologicznej. A wiele grup ciężących do nurtu "age nouvelle" rozszerza we Francji tego rodzaju praktyki.

Wiele osób zwraca się do egzorcystów, gdyż są przekonani, że pozostają pod władzą szatana. Większość to kobiety. Prawie wszyscy z nich żyją w strachu, że są opętani przez złe siły. Ci ludzie przychodzą do księdza jako do ostatniej deski ratunku, po odbyciu konsultacji z uzdrowicielami i praktykami różnego rodzaju magii. Jest duża ilość takich ludzi we Francji. Lecz co trzeba egzorcyzmować, to w największej części ich strach, a to wymaga długiego procesu duchowej terapii.

Lecz prawdziwie opętani to inna sprawa. Chodzi o opętanych przez siłę zewnętrzną. Niemniej takie zjawiska rzeczywistych opętania - według francuskich egzorcystów - są bardzo rzadkie. Można je zidentyfikować przy pomocy trzech typów objawów: głośno deklarowana wrogość do wartości chrześcijańskich, aktywny udział w sekcje zaangażowanej w praktyki satanistyczne, radykalna negacja Boga wyrażona w skrajnym egolzmie.

Rosanna Ansuini: TURYN POTRAJA LICZBĘ EGZORCYSTÓW

"Papież: Diabeł w Turynie". Takim nagłówkiem turyński dziennik

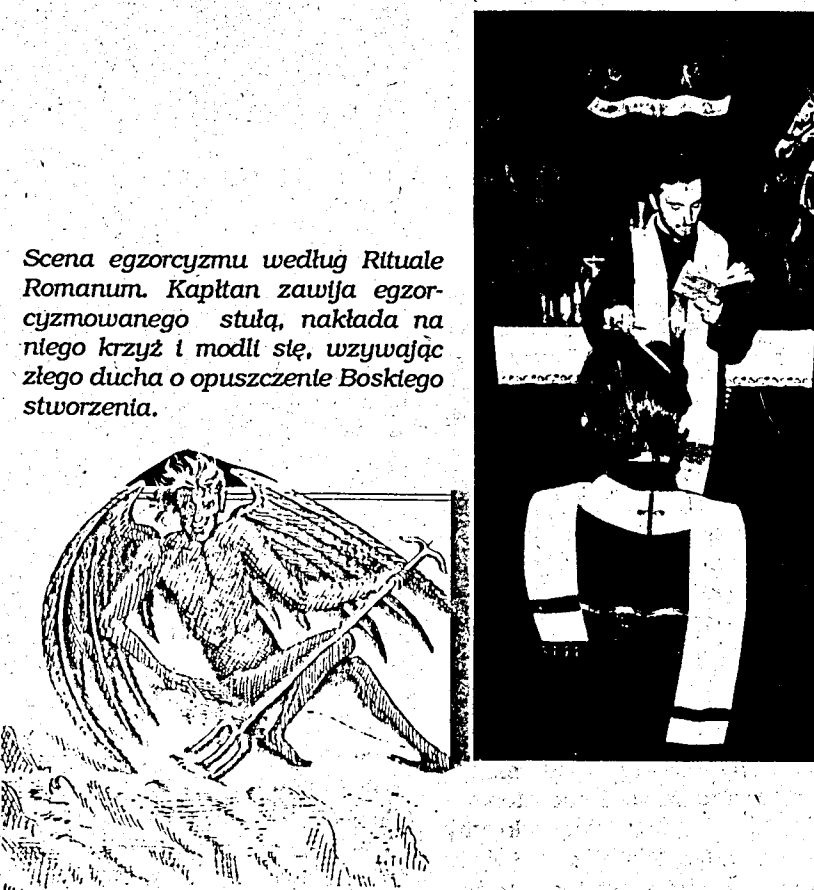
"La Stampa" opatrzył dla swych czytelników wiadomość o wystąpieniu Jana Pawła II w czasie jego wizyty w tym mieście z okazji 100 rocznicy śmierci św. Jana Bosco. Papież dotknął tematu diabła w nieoficjalnym momencie swego pobytu - podczas śniadania z biskupami Piemontu (północny region Italii). Papież powiedział: "Tam gdzie są święci, wkrača także ktoś inny, kto nie przedstawia się swym własnym imieniem lecz jest pod innymi nazwiskami. On nazywa się księżę tego świata, diabeł".

Od czasu tego publicznego oświadczenia papieża, polemiki, debaty i dochodzenia na temat diabła znalazły się na łamach większych gazet i magazynów nie tylko we Włoszech, lecz też i za granicą. W Turynie odbył się w końcu listopada ub.r. zjazd i obrady na temat: "Diabeł, Dialog, Demon". We Włoszech diabeł jest znowu w wiadomościach.

Ma to miejsce w kraju, gdzie - według badań Wydziału Socjologii

Uniwersytetu Turyńskiego w oparciu o wypowiedzi 200 tys. Włochów - 46 procent obywateli jest przekonanych, że szatan rzeczywiście istnieje; to znaczy nie jest mitem, cieniem winnego sumienia, lecz panem z innego świata, który odgrywa mistrza na tym świecie.

"Hipoteza o przewidywanym zaniknięciu pewnych zjawisk (na przykład diabolicznego opętania) wraz z rozwojem nauki, a głównie psychoanalizy, wydaje się nie być potwierdzona przez fakty" - powiedziała Maria Maciotti, profesor socjologii Uniwersytetu Rzymskiego. "Jeśli te zjawiska nadal istnieją, a niewątpliwie wygląda na to, że istnieją w naszych czasach, to zadaliśmy sobie pytanie, czy było słusznym wiązać je ze wstecznością ekonomiczną i społeczną. Jeśli to byłoby powód, to południe Włoch powinno być raczej rejonem największej koncentracji tych zjawisk, nie zaś środkowa czy północna Italia. A już na pierwszy rzut oka wygląda, według



Scena egzorcyzmu według Rituale Romanum. Kapłan zawija egzorcyzmowanego stulą, nakłada na niego krzyż i modli się, wzywając złego ducha o opuszczenie Boskiego stworzenia.

literatury na ten temat, że wręcz przeciwie - zjawiska te są obecne w regionach najbardziej rozwiniętych gospodarczo, a szczególnie na północy".

To oświadczenie potwierdza "diaboliczny" rozgłos, który otacza miasto Turyn. Ośrodek ten (największe centrum przemysłu motoryzacyjnego w Europie - przyp. tłum.) jest ostatnio świadkiem gorączki okultyzmu i czarnych mszy, szczególnie po polemikach, które rozgorzały z okazji zjazdu i obrad na temat diabła. Ksiądz Giuseppe Ruata (72 lata), główny egzorcysta Turynu jest tym, któremu przed czterema laty arcybiskup turyński, kardynał Anastasio Ballestrero, powierzył kierownictwo nad potrojnym zespołem egzorcystów. Ruata jest oddany "walce przeciwko diabłu". Lecz nie wierzy on w czasem podawaną liczbę 40 tysięcy satanistów w Turynie, czy

też w magiczny trójkąt lub w siałkę ezoterycznych miejsc rozmieszczonych po mieście.

Jednakże dokładnie w Turynie, jak ksiądz Ruata potwierdza, mają miejsce dziwne rzeczy. Jest tam duża ilość kradzieży konsekrowanych hostii, co nawet w przeszłości kardynał ogłosił z dużym niepokojem. Odbывают się czarne msze. Ostatnio zaś dwaj bracia, w gęsto zaludnionej dzielnicy Santa Rita, w przekonaniu o opętaniu przez diabła, zamordowali w satanistycznym rytuale swego współlokatora.

Lecz satanizmu we Włoszech nie można ograniczać do pojedynczego miasta. To jest zjawisko, które w taki czy inny sposób ma miejsce w całej Italii. To jest "głód rzeczy świętych" - jak ujmuje to ksiądz Ruata - "A ten głód trzeba przypisać brakowi - brakowi wiary. Diabeł zatem staje się surogatem potrzeby rzeczy świętych,

która to potrzeba jest w każdym z nas. Nasza niemożność i małość czyni nas szukającymi kogoś, kto jest silniejszy, kto jest ponad nas. To jest prawdopodobnie rezultat obaw i niepewności nigdy nie rozwiązanych, które wzniesają tę obsesję z diabłem. Jest to obsesja, która uderza najmocniej tych, co są psychologicznie najsłabsi".

POSŁOWIE REDAKCYJNE

Powyższy zestaw sześciu krótkich artykułów w przekładzie Krystyny i Krzysztofa Ostrowskich był niejako odpowiedzią na prośby kilku Czytelników z St. Catharines, którzy przy okazji przypadkowego spotkania powiedzieli wprost: "Odważnie podchodźcie w ECHU do różnych współczesnych tematów. Dlaczego więc nie

moglibyście ostrzec nowo przybyłych Polaków przed paranoją satanizmu, jaka szerzy się w niektórych środowiskach młodzieżowych na Zachodzie? Może i prasa tutejsza o tym pisze, ale wielu z nas nie zna na tyle angielskiego. Niektórzy nie wiedzą całkiem jak reagować, gdy widzą że ich dzieci stykają się z jakimiś dziwnymi kultami w nowo poznanym środowisku".

Ponieważ temat był na tyle dziwny, że nikt z kręgu redakcji nie czuł się wystarczająco kompetentny, uznaliśmy za rzecz najuczciwszą w stosunku do Czytelników - dać przedruk z mającego wysoką reputację miesięcznika społeczno-katolickiego wydawanego w Rzymie "30 DAYS" (mutacja angielska). Z tego materiału można sobie wyrobić opinię na temat TLA całego zjawiska w krajach uprzemysłowionych oraz JAK ROZPOZNAĆ tego typu zainteresowania u dzieci. Rekapitulując - można powiedzieć, że nośnikami satanizmu są niektóre (nie wszystkie) nurty we współczesnej kulturze (czy raczej subkulturze), a w tym radykalny nurt muzyki rockowej zwany heavy-metal. Obejrzenie cotygodniowego programu "Power Hour" na kanale "Much Music" nie pozostawia co do tego cienia wątpliwości. Do szerzenia tego typu kultów wykorzystywana jest też moda na filmy typu "horror", gdzie z odcieniem sympatii pokazywany jest czasem kult "voodoo". Grupy satanistyczne często w swych rytuałach dręczą i zabijają domowe zwierzęta (to bardzo ważny znak dla rodziców) i profanują cmentarze. Istotnym elementem jest używanie emblematów i symboli, często o wymowie bluźnierczej w stosunku do symboliki chrześcijańskiej. Nie wszystkie grupy satanistów, ale zdarza się, popełniają rytualne mordy, a także nakłaniają swych członków do samobójstwa. Niektóre teksty utworów heavy-metal rock ukazują samobójstwo jako akt najwyższej odwagi. Teksty są tak ułożone, by oddziaływały na podświadomość. Swoistą rolę odgrywają też "hidden messages" (ukryte wiadomości), które młodzież odszyfruje przegrywając taśmę utworu w odwrotnym kierunku. Te "hidden messages" mają najczęściej tematy-



Wyświęcenię młodej czarownicy.

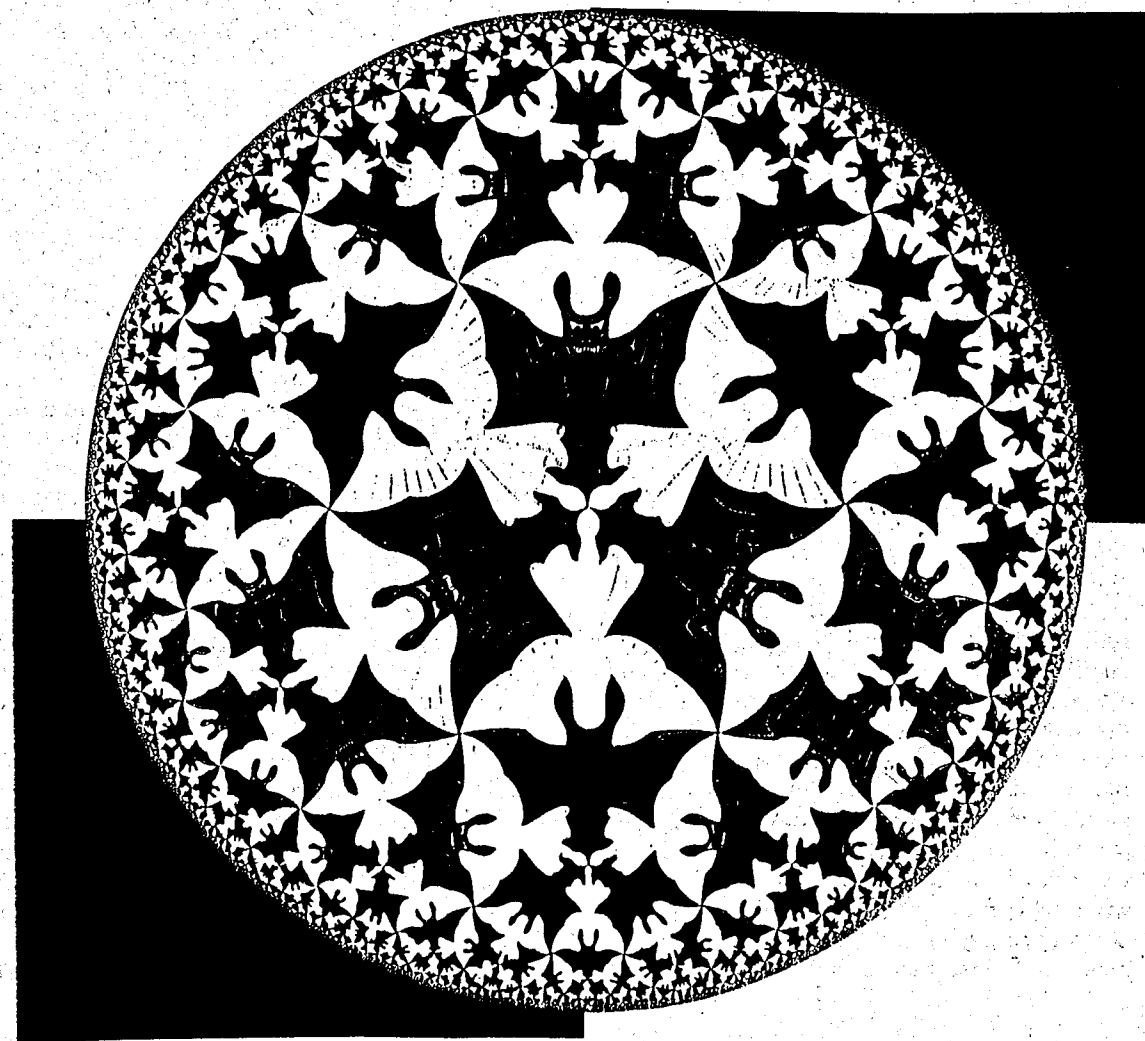
kę satanistyczną. Czasem treść takich utworów staje się przedmiotem obiektywnej oceny ze strony prokuratora lub policji. Autorzy i wykonawcy tych tekstów oraz ich mocodawcy z wytwórni płytowej, zawsze bronią się argumentem o wolności wyrazu artystycznego. W żargonie jego uczestników satanizm nazywa się po prostu "cult". Trzeba dodać, że część zwolenników muzyki hard-rockowej używa nieświadomie satanistycznych insygniów i haseł, po prostu naśladowując kolegów lub w przekonaniu, że taka jest moda.

Teraz, jak reagować, gdy widzimy nasze nastoletnie pociechy z satanistycznymi atrybutami? Przede wszystkim: nie panikować, lecz przekonać się, czy za tym wszystkim kryje się przynależność do "kultowej" grupy. Jeśli nie, to poprzestać na wytłumaczeniu skąd te symbole pochodzą i zwrócić dyskretnie uwagę, z kim nasza pociecha przyjaźni się. A jeśli zaś tak? Zapytana przez nas socjolog rodziny i doradca Metro Police pani Barbara Sławoj odradza reagowania w sposób histeryczny. Tą drogą nie odbudujemy naszego zaufania u nastolatka, któremu zaczęły imponować tajemnicze spotkania i "party". Pani Barbara sugeruje jednak stanowcze działanie (choć w duchu miłości rodzicielskiej), gdyż - jej zdaniem - nasz nastolatek jest na

najlepszej drodze do przestępstwa, a przynajmniej do groźnej dezintegracji osobowości. Nie wszystkie grupy "kultowe" wmieszane są w rytualne zabójstwa, ale **wszystkie** wyznają filozofię, która wymaga od swych uczestników jakiegoś choćby drobnego okrucieństwa, przynajmniej w stosunku do zwierząt. Niektóre grupy wymagają zaś od swych adeptów np. dokonania gwałtu seksualnego jako warunku inicjacji (przyjęcia w poczet członków). Według pani Barbary Sławoj liczba takich grup w Ontario jest stosunkowo mała w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi. Jednak policja jest świadoma ich istnienia m.in. w Toronto, London, Burlington, St. Catharines i Windsor. Zjawisko nasiliło się ostatnio w tym ostatnim mieście, a jest to wpływ tego typu grupy z Detroit. W ubiegłym roku 19-letni ojciec zamordował swe paromiesięczne dziecko w czasie rytuału satanistycznego. Od Barbary Sławoj dowiedzieliśmy się także, że grupa ekspertów złożona z socjologów i pracowników Wydziału Nieletnich Metro Toronto Police opracowuje fachowy raport o wpływie niektórych audycji kanału telewizyjnego Much Music na przestępczość seksualną młodzieży licealnej, w tym w ramach tzw. "grup kultowych".

STANISŁAW SIEKANOWICZ

Dobro nie może istnieć bez zła - głosił angielski grafik Escher's propagując grafiki, w których symbole zła i dobra uzupełniają się nawzajem. Na poniższej słynnej grafice widz dostrzegą na przemian postacie aniołów i diabłów.



55 POLAKÓW JEDZIE NA ZIMOWĄ OLIMPIADĘ

Do zimowych igrzysk olimpijskich w Albertville we Francji coraz bliżej - rozpoczną się one 8 lutego. Polski Komitet Olimpijski ustalił, że na olimpiadę do Albertville pojedzie 55 sportowców: 23 hokeistów (trener Lejczyk ma czas do zgłoszenia imiennej listy do 13 stycznia) oraz 22 przedstawiciele innych sportów zimowych (liczba ta do 13 stycznia może ulec nieznaczniemu zwiększeniu bądź zmniejszeniu). Oto skład olimpijskiej reprezentacji: Stanisław Ustupski - kombinacja norweska, Leszek Szarejko i Adrian Przecheka - saneczkarstwo, Grzegorz Filipowski - łyżwiarstwo figurowe (być może pojedzie także 14-letnia Zuzanna Szwed), Zbigniew Filip, Jan Ziemiński, Damian Kozłowski, Jan Wojtas i Krzysztof Sosna oraz Józefa Fatla, Zofia Kiełpińska, Krystyna Liberska i Halina Piton - biathlon (jako ciekawostkę można podać, że biathlonistki nie spełniły norm olimpijskich ustalonych przez PKOl, ale jada, gdyż znalazły sponsora, który pokrył koszty ich wyjazdu i pobytu na olimpiadzie), Halina Nowak, Małgorzata Ruchała, Bernadetta Bocek, Katarzyna Popeluch i Dorota Kwaśny - narciarstwo klasyczne (biegi indywidualne i sztafety), Ewa Wasilewska, Jaromir Radke i Paweł Jaroszek - łyżwiarstwo szybkie.

Szefem polskiej misji olimpijskiej w Albertville będzie Janusz Tracewski, natomiast najlepszy w historii polskiego narciarstwa alpejskiego zjazdowiec - Andrzej Bachle- da został attache olimpijskim ekipy.

Czy ekipa polska zdobędzie jakiś medal? Zdanie są podzielone - więcej jest pesymistów. Największe szanse daje się Grzegorzowi Filipowskiemu.

Tymczasem organizatorzy igrzysk (jak większość ich poprzedników) mają kłopoty finansowe - przewidywany budżet na zorganizowanie olimpiady - 360 mln dol. przekroczyli już o 120 mln dol. Złośliwi twierdzą, że trudno się temu dziwić, gdy bu-

duje się z okazji olimpiady nawet tunel dla żab. Otóż aby ułatwić dojazd do Albertville wybudowano około 30 km drogę z alpejskiego miasteczka Chambery. Wyposażono ją w podziemne przejście dla żab. Ekolodzy ostrzegali, że budowa drogi spowoduje odcięcie kolonii rzadkich płazów od ich wodopoju. Lokalne władze podały w oświadczeniu, że budując przejście, zwane "crapoduc" zastosowali rozwiązania dwukierunkowe, gdyż ropuchy odmawiały wymijania się w tym samym tunelu.

CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?

Kiedy spiker zapowiada występ gimnastyka czy hokeisty, nikt nie zastanawia się, czy rzeczywiście będzie oglądać mężczyznę. Na zawodach płec sportmena jest poza dyskusją. Inaczej natomiast traktuje się zawodniczkę. Na wielu międzynarodowych imprezach poddawane są one testom "na płec". Tak było np. na olimpiadzie w Seulu. Tak będzie też na olimpiadzie w Albertville.

Wszystko zaczęło się od kilku głośnych przypadków przed I po II wojnie światowej oraz w latach 60. Zdenka Kobukowa z Czechosłowacji, mistrzyni świata w biegu na 800 m w roku 1934, została poddana operacji zmiany płci i stała się mężczyzną. Dora Ratjen, która w 1938 r. zdobyła rekord świata w skoku wzwyż, miała mieszane organy płciowe męskie i żeńskie, za co została zdyskwalifikowana przez narodową federację. W 1946 r. francuska sztafeta biegaczk wywalczyła drugie miejsce na Mistrzostwach Europy, dwie sportsmenki, które wtedy wystartowały na bieźni, również zmieniły płec. Na boiskach i stadionach pojawiło się kilka zawodniczek z podejrzeniem "męskim wyglądem"... "Męskie" kobiety zdarzały się też w polskim sporcie. Podczas sekcji zwłok Stanisławy Walasiewicz wyszło na jaw, że ma męskie narządy płciowe.

Początkowo kobiecość sprawdzano w przenośni i dosłownie... na oko. Na zawodach sportsmenki musiały paradować nago przed komisją le-

karską - w ten sposób "weryfikowano" zawodniczkę np. przed ME w lekkiej atletyce w Budapeszcie w 1966 r. Potem wprowadzono badania ginekologiczne, od 1972 r. - do dziś stosowane są testy, np. ostatnio pobiera się próbkę nabłonka wewnętrznej strony policzka i badana jest w jądrach komórkowych obecność ciałek Barra, czyli chromatyny płciowej. Wielu lekarzy kwestionuje jednak wiarygodność tej metody w związku z czym na niedawnych mistrzostwach świata w lekkiej atletyce w Tokio badanie płci uzupełniono dodatkowymi testami oraz... dokładnym oglądaniem genitalii.



32-letnia Australijka Ricki Carne 9 lat temu przeszła operację, zmiany płci. Obecnie, gdy jest czołową biegaczką w stanie Nowej Walii ponad 100 konkurentek podpisało petycję, aby zakazać jej udziału w zawodach dla kobiet. Jej lekarz twierdzi, że pani Carne jest bez wątpliwości kobietą. Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki bada sprawę i ma wydać werdykt do 6 miesięcy.

Kontrola płci zawsze była w sporcie sprawą kontrowersyjną. Zdaniem lekarzy psikusa płata nam również natura, gdyż nie zawsze potrafimy jednoznacznie określić czy mamy do czynienia z kobietą czy mężczyzną. Mówi dr Małgorzata Sikorska w rozmowie z Dorotą Bardzińską ("Trybuna"):

- W jaki sposób dziś bada się płec?

W teście kontroli płci tzw. sex control pobierana jest próbka nabłonka wewnętrznej strony policzka i badana jest w jądrach komórkowych obecność ciałek Barra, czyli chromatyny płciowej. To są także grudki, które występują wyłącznie u osób, które mają we wzorze genetycznym podwójny chromosom płciowy "XX".

- Czyli taki wzór, jaki mają kobiety?

W prawidłowych warunkach mówi się, że kobieta ma wzór genetyczny "46 xx". Dlaczego 46 - bo 44 to są chromosomy "inne", a pozostałe dwa to są chromosomy płciowe - u kobiet dwa "x". Dla mężczyzny ówi się o wzorze genetycznym "46 xy".

Tę cechę dziedziczy się, przekazują ją rodzice w momencie zapłodnienia. Tak jest jednak w sytuacji zupełnie prawidłowej, kiedy nie ma żadnych odchyień.

- A jakie mogą być odchylenia?

Istnieją np. osobnicy, którzy mają wzór genetyczny "46 xx", a posiadają zewnętrzne narządy płciowe męskie. Tacy osobnicy w kontroli testowej otrzymują wynik dodatni, czyli tak samo jak normalne kobiety. Taki sportowiec, mężczyzna mógłby osiągać znakomite wyniki np. w skokach do wody czy w gimnastyce, bo posiada pewne cechy kobiece jak zwinnność, zgrabność, gracja. W momencie urodzenia został jednak zakwalifikowany w ramach tzw. płci męskiej jako prawnej jako chłopczyk, ponieważ ma zewnętrzne narządy płciowe męskie, lecz nie posiada gruczołów rozrodczych męskich.

I odwrotnie. Są osobnicy, którzy mają zewnętrzne narządy płciowe kobiece i wzór genetyczny "46 xy", czyli taki jak normalnie posiadają mężczyźni. W medycynie nazywa się to "zespołem feminizujących jąder". Ci osobnicy nie mają jajników, posiadają natomiast wewnątrz gruczoły, które wytwarzają testosteron. Tym niemniej tym ludziom to nie przynosi korzyści, bo ich komórki nie są wrażliwe na testosteron. Tak więc nie mają ani większej siły mięśni, ani lepszej morfologii, a wiadomo, że testosteron to powoduje.

- W momencie urodzenia dziecko

zostaje zakwalifikowane jako chłopiec lub dziewczynka. Skąd rodzice mają wiedzieć czy u dziecka nie ma jakichś odchyień we wzorze chromosomowym?

Tego nie wiedzą, a nawet nie mają żadnej możliwości dowiedzenia się, przecież zewnętrzne cechy płciowe pokazują na płec metrykalną. Dziecko rośnie, rozwija się i dopiero wtedy, gdy u dziewczynki np. w wieku kilkunastoletki nie wystąpi miesiączka, zaczynają się problemy.

- A co to właściwie znaczy być kobietą w sporcie?

Z medycznego punktu widzenia być kobietą, to znaczy być osobą zdolną do przedłużania gatunku - osobą, która może zająć w ciąży, może urodzić dziecko i je wychować.

W sporcie...? To jest trudne pytanie. Nie każda kobieta musi bowiem się decydować na posiadanie dzieci. Trudno jest zdefiniować w znaczeniu sportowym "być kobietą". Trzeba dodać, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni wydzielają męskie i żeńskie hormony, ale w różnych proporcjach. I bywają np. kobiety, które mają prawidłowy wzór genetyczny "46 xx", ale wydzielają więcej androgenów przez jajniki niż inne. W związku z tym są typem "zewnętrznie męskim", a inne - tzw. żeńskim. Ale wszystkie one są zupełnie normalnymi kobietami, zdolnymi do rodzenia dzieci. Te których organizmy wydzielają więcej androgenów, w dyscyplinach w których potrzebna jest agresja, wola walki i siła mięśni - są lepsze...

Poza wymienionymi - mogą być też inne odchylenia we wzorze genetycznym. W miarę rozwoju genetyki stwierdzono, że rozpoznanie drugiego iksa, czyli to co wykazują obecnie stosowane testy, nie świadczy jeszcze o tym, że dany osobnik jest zupełnie zdrowy, a po drugie, identyczny z płcią, którą na podstawie tego testu należałoby określić. Dlatego podaje się te badania w wątpliwość. Po drugie - powtarzam - wyłapywane w teście zawodniczek nie są bynajmniej uprzywilejowane szczerze w porównaniu do swoich normalnych koleżanek. A robi się kobietom sporo krzywdy, nadając w świecie tym sprawom rozgłos. Myślę, że wśród zawodniczek, których kobiecość kiedyś kwestionowano są takie, którym taką oceną wyrządzono krzywdę.

Chciałabym jeszcze jedno sprostować: niedawno wyczytałam w prasie, że tylko raz robi się test kontroli płci u kobiet, a przecież kobiety biorą sterydy anaboliczne, następuje maskulinizacja wyglądu. To twierdzenie, że należałoby powtarzać testy, nie jest słuszne, bo testosteron nie ma wpływu na zmianę

układu chromosomów. Natomiast te środki dopingujące są niewątpliwie szczególnie szkodliwe dla kobiet, ponieważ powodują w ogóle zatrzymanie miesiączki i nieplodność, czyli zmiany trwałe.

MIESZANKA AGENCYJNA:

Goran Prpic jako pierwszy sportowiec chorwacki oficjalnie reprezentował Chorwację podczas meczu tenisowego w Melbourne. Prpic pokonał w pokazowym spotkaniu Australijczyka Fromberga 6:4, 6:7, 6:3. Od 13 do 26 stycznia rozegrane zostaną Mistrzostwa Australii - pierwszy tegoroczny turniej Wielkiego Szlema.

Występujący w Australii tenisiści byłego ZSSR - Natalia Zwierewa i Andriej Czerkasow także zmienili barwy reprezentując obecnie Wspólnotę Niepodległych Państw.

Europejska Federacja Piłki Nożnej postanowiła w Zurichu, że w przypadku, gdy piłkarze ZSSR i Jugosławii nie przystąpią do mistrzostw Europy w Szwecji ich miejsca zajmą reprezentacje Włoch i Danii. Włochy zajęły drugie miejsce za ZSSR w grupie III, a Dania drugie za Jugosławią w grupie IV.

Za najlepszego piłkarza Europy w plebiscycie "France Football" został uznany napastnik reprezentacji Francji oraz Olympique Marsylia - Jean Pierre Papin zdobywając 141 pkt na 145 możliwych. Drugie miejsce zajął Lothar Matthaeus - 42 pkt, grający w Interze Mediolan Niemiec, który miesiąc wcześniej został uznany za piłkarza nr 1 na świecie. Drugie miejsce zajęli także Pancev i Savicevic z Crvene Zvezdy Belgrad - 42 pkt. Papin został trzecim Francuzem (po Kopaczewskim w 1958 r. i Platiniem w 1983-1985), który zdobył "Złotą Piłkę".

W Polsce w plebiscycie "Sportu" piłkarzem roku 1991 został uznany 21-letni Andrzej Juśkowiak, napastnik Lecha Poznań. Drugie miejsce zajął Jan Urban (Osasuna Pampeluna), a trzecie Roman Szewczyk (GKS Kat.).

1 HOROSKOP

9
9
2

BARAN (21 marca - 19 kwietnia)

Recesja 91 roku mocno dotknęła żywiołowe, pełne optymizmu Barany. Wpędzając je w smutek i melancholię w zimowe miesiące. A mimo tego styczeń i luty powinien przynieść, zwłaszcza "wczesnym" Baranom marnym, dobre rezultaty i powodzenie. Są to dla nich dobre miesiące na podjęcie nowych wysiłków, podejmowania zasadniczych, konstruktywnych decyzji. Ludzie urodzeni w pierwszych dniach kwietnia powinni natomiast unikać wstępowania w związki małżeńskie, podpisywania kontraktów życia, itp. Dla kwietniowych Baranów będą dobre w pracy miesiące wiosenne, sierpień i wrzesień. Baranie - czeka Cię rok solidnej pracy. Spręż się.

BYK (20 kwietnia - 20 maja)
Byli dobrze radzą sobie z trudnościami finansowymi, więc wchodzi w Nowy Rok z niewyhamowaną energią. Mają też skłonność do gromadzenia dóbr nie zawsze niezbędnych, stąd ich stan majątkowy lepiej wyraża się w ilości dóbr niż w rzeczywistym bogactwie. Byki kwietniowe powinny unikać pokus kupowania wszystkiego co wpadnie w ręce, mimo iż wokół wszystko toczy się gładko, bo rok ten powinien przynieść stabilność finansową i rodzinna, dobre samopoczucie i bezpieczeństwo. Trudny będzie ten rok dla Byków urodzonych między 1 a 10 maja. Huśtawka uczuć, kariery i finansów. Dla Byków urodzonych później może być finansowo niebezpieczny marzec i lipiec. Nie jest to dobry termin na inwestycje, nowe interesy, eskapady.

BLIŹNIĘTA (21 maja - 21 czerwca)

Pierwsza połowa roku zapowiada się dla Blizniąt mających finansowo po grzbiecie, za to na koniec roku wyjdiesz na swoje! Bliznięta mające na cierpliwość w tym roku nieco z powodu nadmiernych i rozrzuconych wydatków. I zdrowko też może wysłać na tle nadmiernego przejadania się i alkoholu. Bliznięta czerwcowe będą miały pierwszą połowę roku nadspodziewanie lekka, otworzą się nowe dziedziny i możliwości. Trzeba mieć ochotę i uszy otwarte i mężnie stawiać czoła nowym propozycjom.

8

RAK (22 czerwca - 22 lipca)
Rak czerwcowy mogą odważyć się na podjęcie ryzyka finansowego w lutym i sierpniu. W tym czasie też mogą ryzykować prośbę o awans czy podwyżkę. Ludzie powinni na życzenie tych Raków reagować życzliwie. Trudniej natomiast radzić sobie w tym roku z ludźmi Rakom urodzonym pomiędzy 1 a 10 lipca. Dla Raków urodzonych pomiędzy 11 a 22 lipca dobre będą zarówno pod względem relacji z ludźmi, jak i w sprawach finansowych aż 4 miesiące - kwiecień, lipiec, sierpień i wrzesień. W tym roku ktoś da ci cenna radę!

9

LEW (23 lipca - 22 sierpnia)
Rok, który przyniesie różne trudności, kaže Ci dokonać oceny Twojego życia i postępowania. Marzec przyniesie ulgę Lwom lipcowym, chociaż frustracje i agresywny nastrój może o sobie dać znać ponownie pomiędzy 16 a 30 czerwca. Lwy pierwszej dekady sierpnia mogą uskarżać się na swych zwierzchników i szefów. Ciężki może być dla nich pod tym względem kwiecień, czerwiec i lipiec. Osoby urodzone w ostatnich dniach znaku mogą odczuwać komplikacje wynikające z sytuacji rodzinnej. Unikaj kłótni w okresach największych napięć w marcu i lipcu. Mimo tych ponurych słów rok nie będzie do tyłu. Uporządkujesz swoje sprawy.

10

PANNA (23 sierpnia - 22 września)
Podobnie jak ubiegły rok ten rok zapowiada się wspaniale. Poprawia zdrowie, wreszcie satysfakcjonująca praca, stałe zarobki, nowe możliwości i harmonijne życie. Miło będzie urodzonym w sierpniu. Jesli napytają sobie błędy w kwietniu, czerwcu i sierpniu to z własnej winy - z tytułu swego ciętego języka. Panny pierwszych 10 dni września muszą uważać na tę samą cechę w kwietniu i sierpniu, jak również mogą paść spokojnie i cicho naprzeciwko...

między 11 a 22 września. Wszystko pójdzie w górę. Finanse też!

WAGA (23 września - 23 października)

Życie potoczy się w tym roku gładko i jakby bez wysiłku. Wągom wrzesniowym, zwłaszcza Jesień będzie dla nich przypływem nowej energii. Dla Wąg październikowych jest to rok przelotom nowego stylu życia. Poznasz nowych ludzi, nowe sytuacje, zarobisz. Wag! 10 ostatnich dni znaku będą musiały opanować niespotykane u nich agresywne tendencje, które mogą pojawić się na krótki czas w lutym, czerwcu i przy końcu roku. Rok osiągnąć i dobrego początku.

11

SKORPION (24 października - 21 listopada)
Cierpliwości. Musisz przeczekać na przypływ energii. Październikowe Skorpiony mogą czuć się sflaczane przez długi czas, może do marca. Wiosną coś zaskoczy. Dla Skorpionów listopadowych rok trudnych, wydułanych przetrwać samemu zadań. Skorpiony mogą uciekać w chorobę. Nie ignoruj żadnych takich hipochondrycznych sygnałów, bowiem zdrowie Skorpionów może być w tym roku rzeczywiście nieco nadwątlone. Jesień zdecydowanie lepsza.

STRZELEC (22 listopada - 21 grudnia)

Otwierają się nowe szanse i możliwości i należy po nie systematycznie sięgać. Listopadowe Strzelce czekają z humory w lutym i sierpniu. Niezły mają i znów koniec roku. Dobrze włożyć nacisk w pracę, bo stamtąd przyjdą sukcesy. Nowe, dodatkowe zajęcia, nowy zawód, awans, wszystko możliwe.

12

KOZIOROŻEC (22 grudnia - 19 stycznia)

Grudniowe Koziorożce będą bardzo aktywne (i znajdują w tym satysfakcję) w akcjach społecznych i charytatywnych. Jakoś to się wiąże z uznaniem zwierzchników, poprawą sytuacji, z ogólnym awansem. Stycznim Koziorożcom otworzą się takie możliwości, że wprost nie do wiary, wręcz nie będziesz nadążał. Należy zwracać uwagę czy nie wpędza nas w ten młyn jakiś kombinator, twórca utopijnych projektów. Rok poszukiwań, prawdziwych uczuć i miłości.

WODNIK (20 stycznia - 18 lutego)

Wóz albo przewóz. Zmusisz się więc do pracy ponad siły, by zrealizować swój rozkręcony projekt. Dla styczniowych Wodników może to nie być takie przykre. Wodniki pierwszych dni lutego mogą odczuwać ten kierat boleśnie i jako rodzaj upokorzenia. Ich wrodzona duma może być tym zraniona i muszą ją trzymać na uwłazi. Wodniki z ostatnich dni znaku mogą być w odpowiedzi zaczepne i zgrzytliwe, zwłaszcza wiosną i w lecie. W tym roku zbadasz co Ci w życiu służy, a co nie. I musisz dokonać wyboru.

RYBY (19 lutego - 20 marca)

Współpracuj z innymi, a osiągniesz w tym roku sukces! Co nie znaczy żyć cudzymi sprawami. Nie dawaj gotowych recept. Nie złość się, gdy Cię nie chcą słuchać. Nowe pieniądze, poprawa warunków życiowych, stabilizacja. Nie jakieś wlekie zmiany, ale mała stabilizacja. Dla zwykle nerwowych, niezdeterminowanych i wrażliwych Rybek całkiem miły roczek.

Renewal of Canada Conferences

Be informed. Be a part of Canada's Constitutional Reform.

In January and February, 1992, five Canadian institutes will host conferences to talk about the Government of Canada's constitutional proposals. Participants will have the opportunity to discuss key areas of constitutional reform and to provide Canadians and their governments with fresh insights into the challenges facing the country.

CONFERENCES

Topic: DIVISION OF POWERS

Location: Halifax, Nova Scotia
Date: Jan. 17 - 19

Organized By:
Atlantic Provinces Economic Council

Location: Toronto, Ontario
Date: Feb. 7 - 9

Organized By:
The Niagara Institute

Topic: IDENTITY, RIGHTS and VALUES

Location: Montreal, Quebec
Date: Jan. 31 - Feb. 2

Organized By:
The Institute for Research on Public Policy

GET INVOLVED

- ASK FOR BACKGROUND MATERIAL ON THE PROPOSALS
- FOLLOW THE COVERAGE ON TELEVISION
- READ THE CONFERENCE SUMMARIES
- APPLY TO BECOME A CONFERENCE PARTICIPANT

WHO WILL ATTEND?

A broad and balanced cross-section of Canadians, reflecting the make-up of the country, will participate. Invitations will be extended to members of the Special Parliamentary Joint Committee on a Renewed Canada and to specialists in constitutional reform, as well as representatives from the federal political parties, the provincial and territorial governments, business, labour, and non-governmental organizations. Members of the public can also apply to participate in any of the first four conferences.

HOW TO APPLY TO PARTICIPATE

Canadians, age 18 or over, can send a one-page letter request, to ensure that costs are not a barrier to participation.

FOR FURTHER INFORMATION CALL:

1-800-567-1992

English- and French-speaking operators—10:30 a.m. to 6 p.m. (local time)

APEC
atlantic provinces
economic council
Conseil économique des
provinces de l'Atlantique

C.D. Howe Institute
Institut C.D. Howe

CANADA WEST FOUNDATION
LA FONDATION CANADA WEST



The Institute for Research on Public Policy
L'Institut de recherches politiques

The Niagara Institute
Institut Niagara

ZDRAJCY WYZNANIE NOWOROCZNE

Któż by się nie chciał odnowić? Z rannym przebudzeniem czy w Nowym Roku. Po zerwaniu kremłowskiego sierpa i młota. Z nadzieją na nowe w dopiero co kupionym "The Globe and Mail".

Święta Bożego Narodzenia są czasem nadzieją na nowe. Okresem pokory. Powinny zacząć się wyznaniem winy i pokutą za grzechy. Wina jest winą i wyznać ją trzeba. Mimo wszystko. Nawet gdy jest już po Świętach. I im bardziej jest to wyznanie publiczne tym większa nadzieja na jej odpuszczenie. Wyznam więc i ja moją.

Jestem zdrajcą. Co gorsza nie jednorazowym i przez pomyłkę. Ale chronicznym, kompulsywnym, kosmopolitycznym zdrajcą z premedytacją. Typem zdrajcy najgorszym. Moralnie nie do obrony. Zdradzam tak dla pieniędzy jak i dla przekonania. Rzeczywistość nieszczęścia potwierdza, że dla tych pierwszych (przynajmniej w początkowym impulsie) bardziej niż dla tych drugich.

Zdrada, że wszystkiego zła jest wykroczeniem najstarszym i najniebezpieczniejszym. Już Dante umiejscawia zdrajców w ostatnim, najgorętszym kręgu piekła. Grzechem bez cywilnego rozgrzeszenia. Jest jedynym aktem kryminalnym zdefiniowanym w Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Zdrada jest jednocześnie przestępstwem, które wystawia na próbę filozofów. Nigdy tak na pewno nie wiadomo, czy nie jest ona cnotą. Występowanie przeciwko władzy

dyktatorskiej ma wszak pozytywne konotacje moralne. Jednakże etyki sumienia (zrobiłem, bo wierzyłem, że słuszne) nie uwzględniła się w wyroku. Ponadto prowadzi ona do konfliktu. Zgodność z własnym sumieniem może być niezgodnością z sumieniem innych. Społeczeństwa, państwa, Kościoła czy partii politycznej. Osądzanie niewierności przez apelowanie do "wierności wyższego rzędu" może być w skutkach tragiczne.

Tytułem przykładu. Niedawno prasa doniosła, że para zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych emigrantów palestyńskich zabiła swoją piętnastoletnią córkę za zaprzyjaźnienie się z nie-Arabem i za chęć podjęcia pracy, aby zarobić trochę pieniędzy. Ukarali zdradę zgodnie z własnym sumieniem.

Pytanie o to, czy i kiedy jednostka powinna buntować się przeciwko praktykom swojego plemienia jest prawdziwą zmurą etyków. Wszystko zależy od wcześniejszych założeń. Takich jak posiadany system wartości. Pojawiają się chmury ideologii. Tacy choćby komuniści z Leninem wierzą, że "masy ludzkie" tak naprawdę są nieświadome tego, co jest dla nich dobre. I dopiero ich przywódca "w imię najlepiej pojętego" mas interesu są uprawnieni do zmiany historii. Bo historia jest dla nich nieuchronnym procesem rządzonego przez dialektyczne prawa naukowe. Jest więc czymś obiektywnym. Czymś, co nie może podlegać głosowi sumienia. Na głos sumienia nie ma

w komunizmie miejsca. Tak samo, jak na bunt i rebelię, bo są one z gruntu nieracjonalne. To właśnie przekonanie było filozoficzną podwaliną zamykania niepokornych w szpitalach psychiatrycznych. Wszak zdrowo myślący człowiek nie krytykowałby naukowo prawomocnej polityki i ekonomii Związku Sowieckiego.

Cywilizacja zachodnia proponuje prawo jako narzędzie sądu nad zdradą. Można dyskutować, czy prawo jest dobre, ale trzeba mu się podporządkować. Jest przecież produktem demokracji. Ostatnim etapem w procesie rozsądzania, co jest zdradą i kto jest zdrajcą jest publiczne podanie faktu i wskazanie zdrajcy palcem.

I tu przychodzi moje wyznanie. Zdradzę mój sekret. Przed kilkoma tygodniami padłem ofiarą sądu kapturowego. Takiej naszej rodzimej inkwizycji. Jednogłośnie i publicznie ogłoszono mnie zdrajcą. Moje winy podano do wiadomości wszem i wobec w "The Globe and Mail". Nazwano mnie krótkowzrocznym chłtewcem, pozbawionym ideologicznej motywacji. Współwinnym zubożenia skarbu państwa o 900 milionów dolarów w straconych podatkach. Jestem również odpowiedzialny za bezrobocie 30 tysięcy Kanadyjczyków. Gazeta podaje, że sprzedałem Kanadę za "tanią paczkę papierosów, skrzynkę piwa i ubranie z fabrycznego sklepu", co czyni czyn mój jeszcze bardziej obrzydliwym. Wyrok sugeruje, że przywłaszczając

sobie owe 900 milionów dolarów pozbawiłem pieniędzy Szpital Sw. Michała w Toronto. Przyczyniłem się do bankructwa farmerów z Saskatchewan. Odebrałem jedzenie głodnym. A także pogłębiłem deficyt budżetowy państwa.

Od dnia opublikowania wyroku 9 grudnia zaczęła się moja osobista gehenna. Ale i początek eksploacji. W ramach tej eksploacji pomyślałem sobie, że w gruncie rzeczy zdrada moja znacznie była rozleglejsza, niż ta, którą napiętnowano w gazecie. A poza tym nie było żadnych okoliczności łagodzących. Mojego przestępstwa nie popełniłem w afekcie (wariackich papierów nie mam). Ani po pijanemu - granicę kanadyjsko-amerykańską przejeżdżałem samochodem w pełni władz umysłowych (przynajmniej tak sobie wyobrażałem). Czyn przestępczy popełniłem z premedytacją, bo trasa mojej jazdy była planowana i droga trwała długo. Występek mój został precyzyjnie zdefiniowany i nie mogę się tłumaczyć nieświadomością tego, co robiłem...

Tak. Muszę to wreszcie wyznać, aby spadł mi kamień z serca. I abym mógł prosić Kanadę o przebaczenie. **KUPOWAŁEM DOBRA MATERIAŁNE W USA.** Ten to czyn nikczemny wysledzony został przez nieznanego mi obserwatora z Toronto i opisany w artykule pod tytułem "Zdrada na granicy".

Przestępstwo moje wykracza poza czysty akt kupowania. Ja również podlegałem do zdrady. Namówiłem moją żonę. Zdemoralizowałem i zdeprawowałem nieletnie dzieci. Poparłem krwiożerczość wrogłego amerykańskiego kapitalisty. I to w stanie wojny handlowej z Kanadą. Przyczyniłem się do upadku ojczywej gospodarki i do wzrostu bezrobocia. Muszę również wyznać, że nie przeciwdziałałem analogicznie, zdradzieckim czynom moich, równie jak ja chciwych i pazernych, kanadyjskich rodaków. Ponieważ moja zgłna moralność pozwoliła im uniknąć denuncjacji (a widziałem ich w okolicy miejsca przestępstwa tysiącami), zbiegli oni z miejsca przestępstwa bezkarnie i zapewne będą chcieli czyn ów haniebny powtórzyć w następny weekend. Wspomagałem więc



recydywę i skrywałem niecność innych przed organami ścigania. Angażowałem się również w szpiegostwo bez licencji od kontrwywiadu, obserwując z ukrycia praktyki handlowe Amerykanów i, grzech to straszny, podziwając ich szybko i sprawną obsługę sklepową. Z perspektywy widzę, że dałem się oszukać (to ta zaoszczędzona mamona tak zmacła moje władze umysłowe) wilkowi w owczej skórce.

Zatwardziałość mojego sumienia nie zna granic. Nie poprzestałem na jednorazowym występku. Nie uderzyłem się w piersi zawczasu. Zapominając o honorze plugawiłem się wielokrotnie. Co gorsza, starałem się samym sobą wytłumaczyć. Oto jak to robiłem.

Amunicji dostarczył mi ten sam "The Globe and Mail". Gazeta ta już jakiś czas temu donosiła, przytaczając badania Ernsta i Younga, że w Kanadzie istnieją horrendalne różnice pomiędzy placoną przeze mnie

ceną skarpetek a kosztami własnymi właściciela sklepu. Różnice te są, bagatela, od 50 do 100 procent. Co więcej, prawdziwe spustoszenie w mojej kieszeni powoduje scentralizowany sektor hurtowy, pośredniczący pomiędzy umordowanym krawcem a właścicielem sklepu. W Stanach Zjednoczonych sytuacja jest odwrotna. Niesłychanie rozbudowana sieć konkurencyjnych w stosunku do siebie sklepów szuka z sukcesem bezpośrednich kontaktów z bezpośrednim wytwórcą butów czy skarpetek. Bez "pomocy" hurtownika. I z podwójną korzyścią dla mnie, jednodniowego "turysty".

Będę więc popierał prosty i efektywny system ekonomiczny USA, bazujący na zdrowej konkurencji bez pośredników. Może w ten sposób zmuszę nierentowną kanadyjską gospodarkę, która miesza socjalizm z kapitalizmem, do reformy. Prawa gospodarki są okrutne, nie znoszą ideologii i półśrodków. Buntują się więc przeciw państwu, które sank-

GIEŁDA - CO TO?

Giełda, czyli rynek papierów wartościowych jest częścią składową rynku finansowego. Giełda spełnia pewne bardzo ważne funkcje w gospodarce, ale nas jako potencjalnych klientów giełda będzie interesowała nie z punktu widzenia makroekonomicznego, a tylko z punktu widzenia transakcji jakich będziemy mogli na niej dokonać. Nazwy takie jak Wall Street, Bay Street są częścią naszych codziennych doświadczeń. Każdego wieczoru słyszymy o tym, co wydarzyło się na nich w ciągu dnia, codziennie rano czytamy analizy i prognozy na przyszłość, ale często też nie rozumiemy mechanizmu jej działania.

Dlatego też w kolejnych paru odcinkach pokażemy Państwu podstawowe zasady funkcjonowania giełdy, wyjaśnimy pojęcie akcji i obligacji, jak również postaramy się dokładnie wyjaśnić symbole podawane przez prasę w notowaniach giełdowych, aby każdy czytelnik mógł samodzielnie je odczytywać, gdyż tak naprawdę nie są one zbyt skomplikowane.

"Giełda" jest miejscem gdzie sprzedający i kupujący mogą się spotkać i przeprowadzić transakcję "kupna - sprzedaży" przy czym cena ustalona jest przez prawo popytu i podaży.

Giełda jest więc swego rodzaju aukcją, gdzie sprzedający będzie chciał sprzedać jak najdrożej, ale transakcja dojdzie do skutku tylko po cenie, na którą zgodził się nabywca. Ten ze sprzedających, który żąda najmniej pierwszy pozbędzie się towaru, ten kupujący, który płaci najwięcej pierwszy towar nabeździe.

Dwa aspekty giełdy należy podkreślić:

1. Giełda nie musi mieć swojej fizycznej lokalizacji, wystarczy jeżeli kupujący i sprzedający mają środek

komunikacji, aby ustalić wszystkie istotne warunki sprzedaży.

2. Giełda nie musi posiadać towaru, powinna ona tylko zapewnić tanią i bezproblemową możliwość przeprowadzenia transakcji "kupna - sprzedaży".

Poza tym giełda papierów wartościowych tzw. "Stock Exchange" musi mieć dodatkową charakterystykę - płynność. Płynność giełdy oznacza:

1. częste transakcje,
2. małą różnicę między ceną kupna i sprzedaży,
3. małe wahania cen między następującymi po sobie transakcjami.

Giełda bazuje na następujących koncepcjach:

1. Osobiste zaufanie (Personal Trust). Relacja na bazie zaufania pomiędzy brokerem i klientem istnieje od początku giełdy, np. transakcje przeprowadzane są po ustnym przekazaniu instrukcji, a pisemne potwierdzenie transakcji wydawane jest później.

2. Jawność (Disclosure). Informacje o wszystkich transakcjach przeprowadzanych na giełdzie, jak również o kompaniach "czytanych" na giełdzie podawane są do publicznej wiadomości.

3. Regulamin. Ścisłe zasady dotyczące wszystkich aspektów giełdy narzucone są wszystkim jej uczestnikom.

Potencjalny nabywca lub sprzedawca papierów wartościowych nie może sam dokonywać transakcji na giełdzie, lecz musi zlecić ją tzw. brokerowi (pośrednikowi giełdowemu). Z kolei pośrednik giełdowy w celu dokonania transakcji kontaktuje się z pracującymi na giełdzie maklerami co do ceny danych papierów wartościowych. Makler, który różnie nazywany jest na różnych giełdach np. Specialist, Dealer, lub Registe-

red Trader, indagowany przez brokera (pośrednika) podaje mu od razu swą cenę kupna i sprzedaży, gdyż pośrednik nie informuje go czy transakcja będzie nosiła charakter kupna czy sprzedaży. Prawidłowo działający pośrednik zawsze zapytuje co najmniej kilku maklerów o ich notowania, które zazwyczaj się od siebie różnią. Następnie pośrednik wybierając najkorzystniejszą dla klienta ofertę spośród uzyskanych od różnych maklerów, dokonuje zleconej transakcji.

Za jej wykonanie broker (pośrednik) pobiera od klienta ustaloną opłatę, która maleje procentowo wraz ze wzrostem sumy na jaką oplewa transakcja. Jedno ze źródeł dochodów maklera bierze się z różnicy między ceną po jakiej skupuje dany papier wartościowy a ceną po jakiej go następnie sprzedaje. Tu rodzi się wątpliwość czy pracujący zawsze na swój rachunek makler nie będzie się starał przechwytywać ogromnych zysków kosztem zleceniodawcy przez ustalenie znacznej różnicy między ceną zakupu a ceną sprzedaży papierów wartościowych. Otóż takiego niebezpieczeństwa nie ma, bo po pierwsze na giełdzie działa zawsze duża liczba konkurujących ze sobą maklerów, a po drugie gdyby nawet maklerzy próbowali zawiązać jakiś swoisty kartel, co jest surowo zabronione, to pośrednik zawsze ma możliwość dokonania transakcji na innej giełdzie (gdy kompania jest "inter-listed") za granicą lub w kraju, czy nawet jak to się dzieje w Nowym Jorku w tym samym mieście. W Nowym Jorku działają bowiem równocześnie dwie giełdy: nowojorska (the New York Stock Exchange) i amerykańska (American Stock Exchange).

Na giełdzie dokonywane są tran-

cjonuje nie w pełni konkurencyjną gospodarkę i zmusza już i tak przerażając opodatkowanych obywateli do prowadzenia wymiany handlowej z powodów ideologicznych, raczej niż ekonomicznych. W takim systemie już kiedyś żyłem i rozpadł się on jak domek z kart. Nie chcę czterdziestu lat takiego rozpadu w Kanadzie. Operacja chirurgiczna jest często bolesna i ryzykowna, ale konieczna.

W pięknym, nowym mallu w Bellingham, w stanie Washington, oddalonym o godzinę jazdy od Vancouver, zauważyłem, że rodacy moi przybyli tu nie tylko po skarpetki. Najwyraźniej masowo kolekcjonują amerykański sprzęt elektroniczny. Dlaczego im się to opłaci? Odpowiedź jest natwiste prosta. Amerykańscy eksporterzy płacą jakieś 15 procent mniej za sprowadzaną elektronikę niż nasi, w Kanadzie. Pomyślałem herezję: a gdyby tak amerykański import wziął na barana kanadyjskie imporciatko przy zamawianiu towarów z krajów trzecich, to by dopiero była ulecha.

Tymczasem nasze patriotyczne media, wespół z socjalistami Nowej Demokratki pani McLaughlin oraz z Partią Liberalną socjalisty Lloyd'a Axworthy'ego, wołają nie dostrzegając imperatywu konkurencyjności bez hurtownika i z misyjnym ferworem wołają, że to jedynie federalny GST przepycha amerykańskie towary na stronę kanadyjską. Przyznam, że zaczynają mnie dręczyć wyrzuty sumienia gdy uświadamiam sobie, że sprawa zakupów moich skarpetek spada aż na rząd w Ottawie. Świadomość, że to tylko on, Duży Rząd, może robić biznes. Decydując, które skarpetki są dla mnie lepsze, bardziej patriotyczne. I zysk wydając patriotycznie na sponsorowanie celów, które uczynią mnie szczęśliwym.

Pozostaje mi więc udawać, że nie widzę uporczywej gry w chowanego, uprawianej ze mną, ale bez mojej zgody, przez sprzedawców w Canadian Tire, Searsie czy Zellersie. Którym klient najwyraźniej przeszkadza w innych, ważniejszych interakcjach społecznych. Ode mnie oczekuje się tymczasem, abym patriotycznie sponsorował sprzedawanie bubli. Sponsorował przez oddawa-

nie podatku wszystkim możliwym szczeblom rządowym. Aby te z kolei mogły subsydiować nieporadne biznesy, zachęcając do produkcji niekonkurencyjnych towarów. I zatrudniania przy tej zwiększonej produkcji jeszcze większego tłumu ludzi. Aby stało się zadość: co Bogu boskie, związkowi zawodowemu związkowe. A socjalizmowi socjalistyczne.

Wróćmy do mojego poświęconego rozrachunku sumienia. Raz cnośliwy, a raz zdrajca. Raz na wozie, raz pod wozem. Kiedyś już byłem zdrajcą w Polsce. Ludowej. Teraz jestem zdrajcą międzynarodowym. Zdradzam więc niezależnie od kraju. Tak jak kompulsywny gracz. Lubię ryzyko i rebelię przeciw władzy.

Nagonka przeciwko kanadyjskim jednodniowym "turytom" przypomina polowanie na czarownice. Ilościowo tylko różne od tych, również ideologicznie motywowanych, w krajach totalitarnych. Kiedy ideolo-

gia zwycięża nad gospodarką, zamiera zdrowy rozsądek i rozpada się system wolnego rynku.

A jednocześnie ludzie, którym wytoczono nagonkę nabywają zaburzeń psychicznych związanych z nadmiernym poczuciem winy i napiętnowaniem ich czynu jako zdrady. Dla sześciu milionów nowych pacjentów rocznie nie starczy psychologów. Może więc ktoś wpadnie na tańsze rozwiązanie w postaci obozu reedukacyjnego lub przymusowego szkolenia, szczególnie w miejscowościach przygranicznych. Rzecz to trudna do zrealizowania, bo 80 procent mieszkańców Kanady mieszka w zasięgu 50 mil od granicy amerykańskiej. Ale wciąż możliwa. Do czynu więc, biurokraci z Ottawy, Toronto i Victorii. Wykorzystajcie swoją ostatnią być może w tym stuleciu szansę na socjalizm w Kanadzie. Pośpieszcie się, rozpad Kanady może przyjść wcześniej i co wtedy?



sakcje kupna i sprzedaży obligacji, akcji, options, rights, indeksów.

W jednym z następných odcinków wyjaśnimy co to jest akcja i obligacja oraz powiemy o różnych ich rodzajach.

Dzisiaj zakupmy na zakończenie 100 shares of Apple computer. Apple jest dużą amerykańską firmą wymienianą na OTC. Kiedy zapytasz swóego brokera o nią, Twój broker skonsultuje NASDAQ electronic quotation system, żeby określić aktualną cenę. Na jego ekranie pojawi się 10 czy 15 dealerów, którzy handlują akcjami Apple (są oni tzw. "market makers").

Przykład może wyglądać następująco:

Dealer	Kupno	Sprzedaz
1	\$48.1/2	\$49.1/8
2	\$48.5/8	\$49.1/8
3	\$48.3/8	\$49.
4	\$48.1/4	\$48.7/8

Jeżeli założymy, że są to ceny wszystkich dealerów, to kupując Twój broker zadzwoni do dealera nr 4, bo on sprzedaje najtaniej za \$48.7/8 i w sytuacji odwrotnej jeśli Ty chcesz sprzedać transakcja będzie przeprowadzona przez dealera nr 2, bo on płaci najwięcej.

**RYSZARD BIERYLO
MAREK KAWKA**



RYSZARD BIERYLO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL

• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!

TEL. 891-5322 lub 748-0786

Ja też Imię i nazwisko telefon

chcę oszczędzić na:

podatkach ubezpieczeniach
 inwestycjach programach edukacyjnych dla dzieci

Wypełnij i wyślij pod adres:
Box 543 PT. CREDIT P.O., 31 L.S.R.E. MISS., ONT. L5G 4M2

TEACH IN POLAND
"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
NEEDS YOU !!!

Jeśli chcesz uczyć języka angielskiego, zasad demokracji lub przekazać swoje doświadczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwami - zgłoś swoją kandydaturę na wyjazd do Polski.

Wymagane kwalifikacje:

- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego.
- Doświadczenie w nauczaniu.

Możliwość wyjazdu na okresy krótsze (1, 2 miesiące), lub dłuższe (6 miesięcy, 1 rok).

Po dokładne informacje zgłoś się do:

"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
12 Shuter Street, Suite 105, Toronto, Ontario M5B 1A2
TEL.: (416) 392-0503 Fax: (416) 392-1085
IWONA BOGORYA - Przewodnicząca

ITC
864 Tanderidge Cr. Rexdale
Tel. (416) 744-9494 Fax. (416) 744-1436

FOR OTHER SYSTEMS, HARD DISKS PLEASE CALL
SPECIAL ON CO-PROCESSORS
EXTENDED ON-SITE WARRANTY AVAILABLE FOR
ANY EXISTING COMPUTERS

1 YEAR PARTS AND LABOUR WARRANTY INCLUDED

Special Computer Packages

- 386 SX - 16.....	\$685
- 386 SX - CPU 1MB RAM	
- 1X 1.2MB D.D.& I/O PORTS	
- 44 MB/28mS HARD DISK (SEAGATE)	
- SUPER KING CASE W/200W CSA P.S.	
- 101 KEYBOARD	
12" MONOCHEM MONITOR AND CONTROLLER	\$131
14" VGA MONOCHEM MONITOR AND VGA CARD	\$176
14" VGA COLOUR MONITOR AND VGA CARD	\$305
14" SVGA COLOUR MONITOR AND VGA CARD	\$434
1 MB RAM	\$49
1.44 MB FLOPPY DR.	\$62

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

LISTENING COMPREHENSION SIMILAR SENTENCES

Test

Dzisiejszy odcinek jest ostatnim z cyklu Similar Sentences. Spróbujcie rozwiązać poniższy test, w którym znajdziecie najczęściej spotykane na egzaminie typy zdań. Postarajcie się rozplanować czas tak, jak będziecie musieli robić to na egzaminie, czyli wolno wam poświęcić 13 sekund na przeczytanie każdego z czterech zdań z zestawu B i zdecydowanie się na wybór **prawidłowego, czyli podobnego znaczeniem zdania**. Zestaw A nagrajcie sobie na taśmę, robiąc 13-sekundowe przerwy po każdym zdaniu, lub - co będzie o wiele korzystniejsze dla bardziej obiektywnej oceny wyników - poproście kogoś o czytanie lub nagranie zdań.

Zestaw A

- If she had added more thyme, the stuffing would have been much better.
- The waves were getting higher and higher so they rowed towards the shore.
- He must have won the last game because his name is on the board.
- Our new housekeeper is such a neat person!
- We'll go to the market to sell the apples when we have picked them all.
- She got a prize for the most realistic self-portrait.
- If I had known the bus was coming, I wouldn't have taken a taxi.
- She was dying to know where he had been all day, so she called him late at night.
- They left the hut after they had dried their sodden clothes in front of the fireplace.
- It's the least practical invention I've ever heard of.

- He might have turned left right away.
- If we had had a guide, we wouldn't have lost our way because he would have led us to the fort.
- He wasn't strong enough to lift the rack.
- You should have taken a pill if the headache was so strong.
- Cotton is soft, feather pillows are softer, but down pillows are the softest of all.
- Mrs. Smith asked me if I minded making the bed myself.
- Their dog was good-tempered, unless someone tried to take his food.
- Unless it has lots of sauce, the children won't eat the rice.
- I'm not so hungry now, but I'll have one more piece.
- While mother was preparing brunch, Susan was setting the table.

Zestaw B

- a) The stuffing wasn't very good because she didn't add enough herbs.
b) The stuffing should have been cooked much longer.
c) The stuffing was better without herbs.
d) She didn't know how long she should cook the stuffing.
- a) When they approached the shore they became very noisy.
b) Somebody was waving at them.
c) They moved their boat in the direction of the shore.
d) They were riding bicycles.
- a) The game lasted a long time.
b) He took part in only one game.
c) He had to take part in one game.
d) I'm sure he was the winner of the last game.
- a) Our new housekeeper can knit very well.
b) Our new housekeeper is very tidy.
c) We need a new housekeeper.
d) Our new housekeeper hates gnats.
- a) We are going to pack all the apples.
b) We are going to pick all the apples.
c) We have already picked all the apples and now we are going to sell them.
d) Will sells apples on the market.
- a) The price of the portrait was very high.
b) She painted a portrait of herself.
c) She learned how much the portrait cost.
d) She painted a portrait of her friend.
- a) I knew the bus was coming.
b) I knew the boss was coming.
c) I took a taxi.
d) I didn't take a taxi.
- a) She called him late at night because she was dying.
b) She knew where he had been all day.
c) She called him to ask where he would be all day.
d) She wanted to know where he had been all day.
- a) Their clothes were wet.
b) They tried on new clothes.
c) Suddenly they saw fire.
d) They were wearing hats.
- a) It's a true story.
b) It's a very useful invention.
c) I've never heard of this invention.
d) This invention is useless.
- a) He probably turned left at once.
b) He turned right.
c) He was right to turn left.
d) I'm sure he turned left.
- a) We had a guide.
b) The guide didn't let us into the fort.
c) We lost our way to the fort.
d) We lost our way to the port.
- a) He didn't lift the boulder.
b) He was too weak to lift the rack.
c) He lifted the rack.
d) He lifted the boulder.
- a) You didn't take a pill.
b) You paid the bill.
c) You have a headache.
d) You took a pill.
- a) My father's pillow is very soft.
b) Cotton pillows are softer than feather pillows.
c) Feather pillows are less soft than down pillows.
d) Cotton pillows are as soft as down pillows.
- a) Mrs. Smith wanted to make a bet.
b) Mrs. Smith asked me if I wanted her to make my bed.
c) Mrs. Smith asked me if I wanted to bet.
d) Mrs. Smith asked me if I had nothing against making the bed myself.
- a) The dog had fever.

ciąg dalszy na str. 40

Niemcy wracają Nad Wołgę

Statystyki niemieckie podają, że ponad trzy miliony Niemców, lub obywateli pochodzenia niemieckiego, zamieszkuje poza Republiką Federalną Niemiec. Z tego najwięcej, bo aż dwa miliony na terytorium byłego ZSSR. Dwa lata temu powstał tam ruch społeczny "Odrodzenie", którego głównym celem jest powrót "rosyjskich" Niemców nad Wołgę.

Jednakże odbudowa Niemieckiej Republiki Nadwołżańskiej - na co zgodził się już prezydent Rosji Jelcyn podczas swej wizyty w Niemczech zapowiada duże trudności. Niemcy chcą wrócić w to samo miejsce, dokąd władze stalinowskie wysiedliły ich w 1941 r. Tymczasem rejon ten zamieszkały jest przez osiedleńców rosyjskich, którzy protestują przeciwko germanizacji terenów nadwołżańskich. Zaproponowanie Niemcom nowych terenów, także nad Wołgą, ale w odległości ok. 100 km na południowy wschód od Wołgogradu, w Kapustinskim Jarze, gdzie przez lata niszczone sowieckie rakiety dalekiego zasięgu - budzi ich sprzeciw. Bo i jak można mieszkać na terenach, gdzie do dziś po zniszczeniu rakiet pozostały 50-cio- i więcej metrowe dziury w ziemi? Jaka jest przyszłość chowanych tam dzieci, skoro nikt dokładnie nie wie, co kryje wewnątrz ten teren?

Dzisiaj głównym centrum niemieckiego osadnictwa jest Kazachstan zamieszkiwany przez ponad milion Niemców. Ponad 100-tysięczne społeczności rozlokowały się także w Nowosybirsku, Altaju, w Kirgizji i rejonach wschodniej Syberii. Nieco

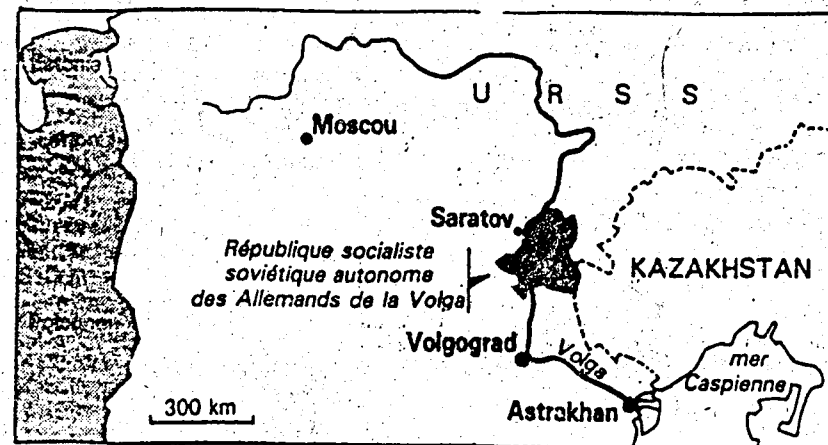
mniej Niemców zamieszkuje w republikach nadbałtyckich. I nieomal wszyscy szykują się do powrotu na zajmowane dawniej tereny.

Tymczasem Rosjanie nie są zdecydowani, gdzie powrócą Niemcy. Po kategoriycznym odrzuceniu oferty osadnictwa w Kapustinskim Jarze, zaproponowano im rozmowy z władzami Sankt Petersburga i ... Kaliningradu. Jednocześnie w prasie ukazały się spekulacje, że po, a być może jeszcze przed przesiedleniem Niemców w te rejony, Rosja gotowa jest przekazać Kaliningrad - Litwie. Litwini natomiast nie wykazują entuzjazmu dla takich rozwiązań. Milion przesiedlonych Niemców zmieniłby diametralnie strukturę narodowościową tego małego kraju, który i tak nie potrafi rozwiązać spraw mniejszości polskiej. Takim rozwiązaniem nie może być zachwycona

również Polska, pamiętając jakie kłopoty z Prusami Wschodnimi były do 1939 roku.

Powrotu Niemców nadwołżańskich nad Ren nie chce także Republika Federalna Niemiec. Trudności gospodarcze jakie stwarzają RFN były ludy NRD: bezrobocie i brak stabilizacji, a jednocześnie dążenie do wyrównania poziomów życia w obu częściach Niemiec, każe władzom w Bonn zatrzymać Niemców nad Wołgą. Rozpad ZSSR grozi bowiem zwiększonym napływem uchodźców niemieckich do Niemiec. Tylko w pierwszym półroczu 1991 roku, przyjechało ich do tego kraju ponad 130 tysięcy. Chcąc zatrzymać falę uchodźców, rząd niemiecki zapowiedział przeznaczenie 100 mln marek na ten cel. Jelcyn natomiast, na barkach którego leży rozwiązanie tego problemu, liczy na znacznie większą kwotę.

Pierwsze kolonie niemieckie w środkowym biegu Wołgi powstały z inicjatywy carycy Katarzyny II w końcu XVIII w. Po zwycięstwie rewolucji w 1917 roku, Lenin zgodził się w 1924 r. na utworzenie Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Niemców Nadwołżańskich. Na terenach ZSSR zamieszkiwało wówczas ponad 1.4 mln Niemców. W 1941 roku po napaści Niemiec hitlerowskich na ZSSR, Stalin wydał rozkaz masowej deportacji Niemców na wschód kraju i pozbawił ich wszelkich praw.



Republika nadwołżańska z lat 1924-1941

IMIGRACJA

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

Pytanie: Jestem w Kanadzie prawie jeden rok. Złożyłem podanie, aby sponsorować brata. Biuro imigracyjne zwróciło mi moje podanie i każe płacić \$350.00. Słyszałem, że do pierwszego roku można sprzedać rodzinę bezpłatnie. Dlaczego mi tak powiedziano?

Odpowiedź: Rodzinę można sprowadzić "bezpłatnie" tylko w określonych warunkach. Po pierwsze, "rodzina" w tym przypadku to tylko mąż/zona/dziecko. Brat/siostra - to już dalsza rodzina. To nie klasyfikuje się jako "family class", tylko "assisted relative". Po drugie, za każde zgłoszenie tego rodzaju (family class i assisted relative) płaci się \$350.00. Jedynie ci, którzy przyjechali do Kanady w kategorii "Designated Class" (np. DC-3) mogą sponsorować za darmo rodzinę i to tylko w pierwszym roku pobytu. Po tym okresie też muszą płacić.

Pytanie: Mam pewien kłopot, z którym zwróciłem się do różnych organizacji. Nikt mi nie chce lub nie może udzielić pomocy. Co prawda, należą do tej "niezrzeszonej Polonii", ale radzę sobie sam świetnie. Nie potrzebuję nikogo. Czy nie mogę się spodziewać pomocy jako obcy człowiek?

Odpowiedź: Po pierwsze, nie wiem jaki Pan ma kłopot. Z każdym problemem należy się zwrócić "do źródła", czyli do tego miejsca, które administruje daną sprawą. Jeśli to jest bezrobocie, to idzie się do "Employment". Jeśli chodzi o obywatelstwo, to idzie się do "Citizenship". Jeśli to jest sprawa kryminalna, idzie się do adwokata. Po drugie, jeśli Pan nigdzie nie należy, to nie wiem dlaczego uważa Pan, że organizacje te powinny Panu pomóc. Nie mieszkamy na bezludnej wyspie. Każdy potrzebuje kogoś kiedyś w swym życiu. Dlaczego społeczeństwo ma Panu coś dać, jeśli Pan nie czuje żadnego zobowiązania wobec spo-

łeczeństwa? Niestety, my Polacy mamy nie dobrą cechę charakteru: zjednoczamy się tylko jak jest źle. Pamiętaj Pan stan wojenny?

Pytanie: Czytałem niedawno, że powstała nowa organizacja konsultantów imigracyjnych. Czy

Pani należy i czy każdy konsultant może się zapisać?

Odpowiedź: Tak, należą. Tylko zawodowi konsultanci z odpowiednim doświadczeniem mogą należeć.

PRAGNIEMY... zrobić dla Ciebie dużo więcej w tym roku. PROPONUJEMY...

RRSP inwestycja w rejestrowany fundusz emerytalny - korzyść podatkowa, ubezpieczone wkłady, spokojna przyszłość; termin za 1991 rok - 29 lutego 1992

RRIF/60+ możliwości inwestycyjne emerytów; wyższe odsetki od wkładów i dodatkowe udogodnienia dla osób w wieku powyżej 60 lat.

OHOSP fundusz na zakup pierwszego własnego domu i oszczędność na podatkach.

WSZELKIE INFORMACJE:
telefon (416) 537-2181



ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION LTD.
220 RONCESVALLES AVE.

ODKRYCIA 1991

Stycziowy numer amerykańskiego magazynu "Discover" jak zwykle omawia ubiegłoroczne odkrycia i wydarzenia naukowe.

Za największe w 1991 r. uznano dzieło natury -

najdłuższe zaćmienie Słońca, jakie przyjdzie ludzkości podziwiać przez następne 141 lat. 7 minut ciemności, która zapadła 11 lipca pozostanie więc na długo w pamięci mieszkańcom Hawajów, Meksyku i miast północnej Ameryki. Następne, nie tak wielkie zaćmienie za 18 lat w 2009 roku będzie najlepiej widoczne w górach Tybetu.

Astronomowie wykorzystują zaćmienia słońca do fotografowania jego korony. W 1991 roku udało się wykonać szereg zdjęć i filmów, które mają pomóc w odpowiedzi na pytanie - czemu jest ona 500 razy gorętsza niż jądro słoneczne. Natomiast na inne pytanie udało się odpowiedzieć astronomom już w 1991 roku -

Jak wygląda Wenus?

Sonda "Magellan" dokonała w 1991 najbardziej dokładnych z dotychczas wykonanych fotografii całej planety oraz jej fragmentów - gór, czynnych wulkanów. Kamera sondy zdolna była do dostrzeżenia obiektu wielkości 400 stóp. Planeta, na której umieszczono akcję powieści science fiction okazała się mieć wygląd piekielny. Rozpalona do czerwoności w temperaturze 900 stopni, oblana lawą, pozbawiona wody, nie stwarza warunków na utrzymanie się tu form życia. Nie będzie się tu też można, jak marzono do niedawna, osiedlić. Są jednak na-

dzieje na przyszłość co prawda nie najbliższą i nie w naszym systemie słonecznym, ale w czymś co określono w 1991 roku jako nowo narodzony system słoneczny

Beta Pictoris

Gwiazdę o tej nazwie śledzili naukowcy od 1983 roku, kiedy dostrzeżono wokół niej pierścień gazu. Uczni stwierdzili jednak w tym roku, że jest wysoce prawdopodobne, że ów pierścień może być dowodem na istnienie wokół gwiazdy ciał stałych - początku planet. Dzieje się to wszystko kosmicznie blisko. Zaledwie 53 lata świetlne od ziemi. Uczni twierdzą, że obserwacja Beta Pictoris pozwala im zobaczyć na własne oczy to o czym czytano w książkach - tak bowiem wyobrażano sobie powstawanie naszego systemu słonecznego.

Promienie wielkich kosmicznych katastrof

W innej wielkiej obserwacji 1991 roku partycypuje amerykański astrofizyk polskiego pochodzenia z Uniwersytetu Princeton Bohdan Paczyński. Śledził on od lat przebiegi promieniowania Gamma na

niebie i postawił karkołomną hipotezę, że powstają one w dalszych niż sądzono dotąd odległościach od ziemi jako produkty wybuchów wokół systemu słonecznego, na granicy galaktyki, a może w przestrzeniach międzygalaktycznych. Jego teoria wydała się ciekawa naukowcom z NASA i w tegorocznym locie wahadłowca Atlantis wypuszczono satelitę dla obserwacji zjawiska. Satelita dokonał ponad 400 rejestracji promieniowania w każdym wypadku zanikającego. Paczyński triumfuje. Zanik promieniowania świadczy o wielkim oddaleniu od jego źródła i niewyobrażalnej sile tego odległego wybuchu. Paczyński twierdzi, że rozdarcie gwiazdy przez pole grawitacyjne "czarnej dziury" gdzieś poza naszą galaktyką odpowiada temu zjawisku. Wybuchy i promieniowanie Gamma mogą być pierwszym dowodem na istnienie czarnych dziur, o których mówi się w astronomii od lat.

1991 rok przyniósł nie tylko interesujące odkrycia w astronomii, ale także bliższej przeciętnemu zjadaczowi chleba - medycynie.

Ale o tym w następnym numerze.

Wenus



CIEKAWOSTKI

PRZEWIDUJE TORONTOŃSKI JASNOWIDZ

48-letni jasnowidz z Toronto Anthony Carr twierdzi, że w roku 1992 m.in. zostanie wynalezione lekarstwo na białaczkę i cukrzycę, premier Mulroney przestanie być premierem, trzęsienia ziemi zburzą Nowy Jork i Boston, przywódca Kuby Fidel Castro zostanie zamordowany, aktor Arnold Schwarzenegger zapadnie na zaburzenia nerwowe, w Toronto wystąpią okropne zamieszki na tle rasowym, Margaret Thatcher powróci na stanowisko premiera Wielkiej Brytanii, gospodarka kanadyjska naprawdę nabierze siły dopiero na początku XXI wieku, zbliża się III wojna światowa i jej oznaki pojawiają się w roku 1992, część dna morskiego w pobliżu Florydy wynurzy się ujawniając Atlantydę, wynaleziona zostanie bardziej skuteczna niż dotychczasowe środki przeciwko rakowi i AIDS, pojawi się niespotykana do tej pory liczba niezidentyfikowanych obiektów latających, UFO w zasadzie będą latały nad wszystkimi krajami świata, księżę Karol doczeka się tragicznego końca - psychicznie bądź fizycznie - i księżę Andrzej obejmie tron. Pożyjemy zobaczymy. W przeszłości Carr popisał się wieloma trafnymi przepowiedniami. Przepowiedział m.in. śmierć Jana Pawła I, Richarda Burtona i księżniczki Grace, a także wojnę o Falklandy i erupcję góry św. Heleny. W grudniu 1988 roku przepowiedział, że Kaddafi zostanie powiązany z wysadzeniem w powietrze samolotu Pan Am nad Szkocją.

WINNIPEG STOLICĄ KANADY?

77-letni Eric Kierans, były minister w gabinecie liberalnym, oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że rozpoczął kampanię na rzecz przeniesienia stolicy kraju z Ottawy do Winnipegu. Zdaniem Kieransa Winnipeg jest logicznym wyborem, gdyż leży w geograficznym centrum kraju oraz dysponuje atrybutami kulturalnymi, takimi jak balet i symfonia.

Włodzimierz Lenin
1918-24



Leonid Breżniew
1964-82



1991
Sowiety przechodzą do historii. Miały tylko 7 dyktatorów. Przepomnijmy tragiczne lata, w których rządził.



Józef Stalin
1924-53

Jurij Andropow
1982-84



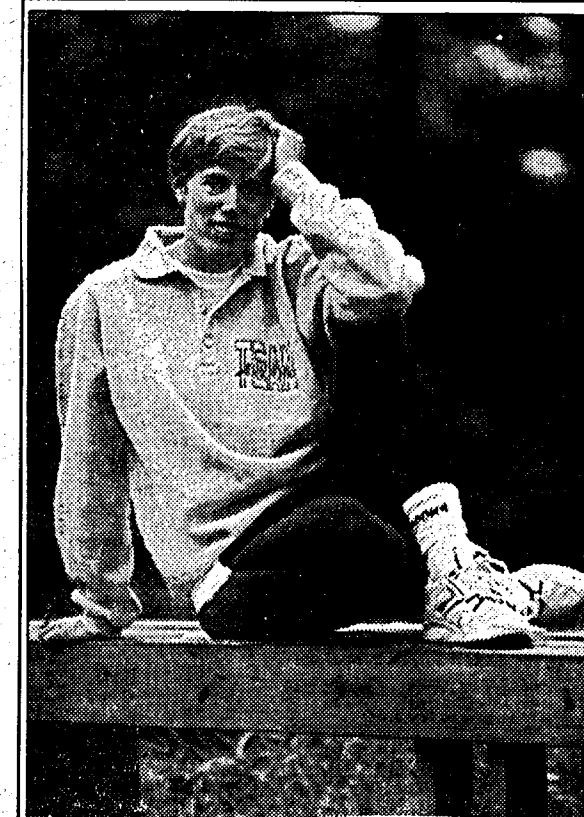
Nikita Chruszczow
1953-64



Konstantin Czernienko
1984-85



Michail Gorbaczow
1985-91



27-letnia wioślarka Silken Laumann z Mississauga w Ontario została uznana za sportowca Nr 1 w Kanadzie w 1991 roku otrzymując Nagrodę Lou Marsha (komitet selekcyjny składa się z przedstawicieli "The Toronto Star", "The Globe and Mail", "The Toronto Sun" oraz Canadian Press). Laumann została uznana także przez Canadian Press za sportsmenkę roku. Laumann jest aktualnie mistrzem świata w jedynkach oraz zdobywcą Pucharu Świata. Do olimpiady w Barcelonie przygotowuje się w Victorii w Kolumbii Brytyjskiej. W roku ubiegłym sportowcem roku był Kurt Browning, a w 1989 - Wayne Gretzky, który zdobył tytuł także w 1985, 1983 i 1982 roku. Ben Johnson był sportowcem roku w 1986 i 1987 roku.

Ciąg dalszy

Niesamowite opowieści - rzecz o podróży

Przy wyjeździe na szosę dojazdową do Warszawy zatrzymuje nas ... policja. Chwila wahania: może udać, że nie mówimy po polsku. Poczucie humoru jednak bierze górę, bo sytuacja to zgoła zabawna. Pan policjant przygląda się przez moment prawu jazdy, po czym stwierdza - "co, niemieckie?" "Nie, kanadyjskie" - to nasza odpowiedź. "Adres?" Podajemy torontoński. Po minie pana policjanta widać, że zapaliło mu się gdzieś w środku zielone światełko. "Toronto? A to wy z tego samego miasta co ten...no, jak mu tam, Tymieński?" Co teraz? Jaką orientację polityczną reprezentuje przedstawiciel prawa? Policjant zamysla się na krótką chwilę i stwierdza - "przekroczenie szybkości o 20 km/godz. - 200.000 tys. zł. mandatu.

Nie próbujemy nawet dyskutować. Wyjmujemy dwa niebieskie banknoty i czekamy na pisemny mandat. Pan władza też czeka i tak to sobie czekamy razem na kompletnie ciemnej szosie gdzieś w okolicach Mińska Mazowieckiego. Wreszcie policjant rozgląda się wkoło i konfidencyjnym szeptem pyta - "a nie macie jakiś innych pieniędzy?" Nasza odraza do dawania łapówek bierze górę nad niepewnością i dzielnie stwierdzamy, że absolutnie nie. Jakim tokiem poszło teraz rozumowanie pana policjanta - nie wiemy, dość, że łaskawie stwierdza - "no to jedźcie". Ale to nie koniec przygody. Ponieważ nie zapytaliśmy właścicielki samochodu, jak włącza się długie światła, a noc już zapadła głucha, postanawiamy skorzystać z pomocy życzliwego

policjanta, który - podrapawszy się po głowie zagląda do samochodu i próbuje zlokalizować odpowiedni włącznik. Nie ma jednak więcej od nas szczęścia, co go trochę wyprowadza z równowagi i gromkim głosem obwieszcza - "H-4". Lekko zbici z tropu spoglądamy na siebie. "H-4 - rozumie pan?" Policjant jest z lekka zniecierpliwiony. "Lampy mają być H-4" - dodaje pobłażliwym tonem, który zwiastuje podtekst - "co za tępy naród - ci Kanadyjczycy, żeby nie wiedzieć takich oczywistych rzeczy". Korzystamy z zamieszania w głowie reprezentanta władzy i odjeżdżamy, bo właśnie przypomina mu się, że brak długich światłał to dodatkowy powód do wklepienia mandatu.

Do domu wracamy, wprowadziliśmy późno, ale już bez większych przeszkód, jeśli nie liczyć zgubienia się kilkakrotnie po drodze. Duszę mamy jednak na ramieniu, bo wokół kompletne ciemności, a światła długich jak nie mieliśmy, tak nie mamy.

MORZE, NASZE MORZE

Nigdy przedtem nie widziałam polskiego Bałtyku. Wstyd to i hańba, więc zawsze w dyskusjach starałam się pominąć ten temat. Ponieważ mój towarzysz podróży urodził się i wychował w Gdańsku, jest więc doskonałym pretekstem, żeby odwiedzić gród Heweliusza i nadrobić krajoznawcze zaległości. Bilet na pociąg ekspresowy z Warszawy do Gdańska, 1 klasa dla dwóch osób kosztuje tyle co dwie butelki polskiej wódki. Nie możemy zrozumieć dlaczego wszyscy narzekają na to, że koleje są drogie. Nikt przecież nie kwestionuje cen wódki. Płacimy za ledwie 160.000 tys. zł., czyli mniej niż mandat, którym chciał uszczęśliwić nas pan policjant na podwarszawskiej szosie.

Oprócz nas, w przedziale ludzie najwyraźniej z "lepszyc sfer", może

rzeczywiście tylko tacy mogą sobie pozwolić na podobną wyprawę, bo - podając za "Przekrojem" - muzyk w filharmonii zarabia miesięcznie...700.000 zł., początkujący nauczyciel - 900.000 zł., sprzedawczyni w sklepie mięsny - 900.000 zł., sprzątaczką w firmie wydawniczej - 1,1 mln. zł (radzi sobie lepiej niż muzyk!!!), aktor teatralny (10 lat na scenie) - 1,1 mln. (tyle, co sprzątaczką!!!), lekarz psychiatra z II stopniem - 1,5 mln. zł. czyli dokładnie tyle samo ile kasjerka w banku. W nieco lepszej sytuacji są początkujący celnicy - 1,8 mln.zł, dzielnicy - 2,2 mln.zł i dziennikarze - 3,2 mln. zł. Prezydent zarabia - 8,4 mln. zł czyli, prawie tyle, ile dyrektor Zakładów Cegielskiego.

Mamy podczas podróży trochę czasu, aby rozważyć problem zarobków w Polsce, tym bardziej, że staramy się nie oddalać za bardzo od naszego bagażu, pomni rad dawanych nam przez życzliwych przyjaciół. Mijamy malowniczy Malbork i zapach powietrza za oknem powoli zaczyna przypominać, że zbliżamy się do celu podróży.

Znowu powitania na dworcu (zupełnie innym niż w Polsce centralnej - zauważam - jest chyba czystiej i schludniej), jeszcze do pokonania niekończące się schody, w górę i w dół (kto to wymyślił, przecież to dworzec, wiadomo, że ludzie mają ze sobą bagaże, w naszym wypadku obłędnie ciężkie) i jesteśmy na postoju taksówek. Pod tym względem wiele się zmieniło. Na każdym postoju sznur samochodów, czekających tylko na klienta. Zwykle to mercedesy, audi, ale zdarzają się również fiaty i taty. Taksówkarz jest niezwykle uprzejmy, pomaga nam załadować bagaże, od niechcenia pytając, skąd przyjeżdżamy. Szybko wyjaśniamy, że z Warszawy, ale zdaje się, że tę nieszczęsą "cudzoziemskość" mamy na czole wypisaną, bo kiedy

przychodzi do płacenia taksówkarz stwierdza - "jak dla państwa to policzę 50.000 zł. W Warszawie" - dodaje z lekka kpina w głosie - "wzięliby od was 100.000 zł". Poruszeni do głębi tym miłym gestem dajemy mu suty napiwek. Później okazuje się, że taki sam kurs na tej samej trasie kosztuje ok. 20.000 zł.

Następnego dnia wyruszamy na obchód. Mieszkamy we Wrzeszczu, rodzinnym mieście Guntera Grassa. W planach mamy gdańską Starówkę, Neptuna, Katedrę Oliwską, muzeum w Sztutowie (dawny obóz koncentracyjny Stuthoff, gdzie zginął mój dziadek), ale zanim zrealizujemy wszystkie nasze plany postanawiamy zacząć zwiedzanie miasta od...domu towarowego nazwanego imieniem mojego ulubionego Neptuna, gdzie musimy kupić suszarkę do włosów. Kłopoty ze zidentyfikowaniem banknotów ciągle trwają. Łatwo po tym poznać, że nie jesteśmy "tutejsi". Na pieniążkach wiele zer, obrazki podobne jeden do drugiego, próbujemy przeliczać na dolary, żeby jakoś zorientować się w gąszczu, abstrakcyjnych dla nas, cen. Udaje nam się jednak kupić ulubione kosmetyki płacąc jedną trzecią kanadyjskich cen, drobniaki dla przyjaciół, wyroby skórzane. Mimo jednak optymistycznych wizji Polski, jako kraju opływającego we wszelkie dobra, jakie to wizje serwowali nam często znajomi powracający z polskich wojaży, niektórych produktów kupić się nie da. W polskim słowniku handlowym wciąż nie istnieje większość owoców południowych, znakomita większość serów, przypraw ziołowych, win, gatunków herbaty, egzotycznych warzyw. Ponoć w każdym mieście jest jedno takie miejsce, gdzie kupić można na przykład kiwi, ale wymaga to specjalnych zabiegów i sporego zamieszania.

W sklepach ciemno i ponuro. Barwność importowanych towarów ginie gdzieś w mrokach nieoświetlonych (zapewne z uwagi na oszczędność) sklepów. O wszystko trzeba prosić, panie zdejmują z półek nieco chętniej niż to kiedyś bywało, ale drażni nas ten papieros przyklejony do ust prawie każdej pani-sprzedawczyni. Ja wpadam z obłędem w oczach do księgarni. Książki są (jak na nasze warunki) śmiesznie tanie, więc wychodzę obładowana naręczem, ale też nieco rozczarowana, bo w księgarniach królują brukowe romanse, (pasjami wydawana jest Courths-Mahlerowa, której książkę zresztą dostaję wreszcie od kogoś w...prezencie. Na obwołucie czytuję, iż w książce znajdę "wielką podróż i wielką miłość, przeżytą na statku do Argentyny, rozstanie i ucieczkę z domu publicznego w Buenos Aires", na okładce roznegliżowane paniątki w zachęcających pozach). Prościutkie kryminały i cały ten półświatek literatury. Wznowienia "Historii filozofii" Tatarkiewiczza nie udaje mi się kupić, bo brakuje mi kilku złotych, a następnego dnia jest sobota, jedna z tych, kiedy akurat Księgarnia Naukowa jest zamknięta. W niektóre soboty jest wprawdzie otwarta, ale nie udaje mi się pojąć zawitych wywodów pani, która objaśnia mi cierpliwie harmonogram godzin pracy tejże placówki. Na szczęście udaje mi się wyciągnąć tę pozycję od znajomych.

Na ulicach tłok. Ludzie spieszą się do domów po dniu pracy. Ciągłe widać kolejki, nie tak długie wprawdzie jak kiedyś. Nie mamy kłopotów z tym, aby kupić smakowitego wędzonego łososia, ostrygi w pikantnym sosie, corn-flakes, ale nie udaje nam się trafić do sklepu, gdzie sprzedają cywilizowany papier toaletowy (zwykajny, polski jest zupełnie taki sam jak dawniej - stwierdzamy z rozrzewnieniem i przywozimy ze sobą próbkę

do Kanady. Znajduje swoje miejsce w albumie, obok fotografii i innych pamiątek z naszej egzotycznej podróży).

Próbujemy zlokalizować znajomych, co nie jest takie znowu proste. Potrzebna jest do tego najpierw książka telefoniczna, którą postanawiamy po prostu kupić. To - najłatwiejsze, jak nam się wydaje - wyjście z sytuacji okazuje się być rozwiązaniem najtrudniejszym z trudnych. Na poczcie paniątki z okienka z rozbijającą szczerością stwierdza, że nie wie, gdzie się kupuje książkę telefoniczną. Jej przełożona zaś, patrząc na nas pobłażliwie proponuje inne wyjście: "a po co państwo mają kupować, nie lepiej to sprawdzić na miejscu?" i podsuwa nam coś, co wygląda jak bibliofilski biały kruk: pozbawione jest okładek oraz znakomitej większości stron i w ogóle swoim "antycznym wyglądem" budzi nasz szacunek. Cóż zrobić - sprawdzamy "na miejscu", do dziś jednak nie wiemy, gdzie i w jaki sposób można w Polsce zakupić to dzieło sztuki telekomunikacyjnej.

Większość wypisanych z "białego kruka" telefonów nie odpowiada. Nic dziwnego - sezon wakacyjny. Pod niektórymi zgłaszają się zupełnie inni ludzie i to wcale nie dlatego, że dawny abonent się wyprowadził, ale z powodu dziwnych i tajemnych kombinacji, do jakich posuwają się Polacy, aby zdobyć telefon, mieszkanie kwaterekowe, meldunek czy coś innego, równie pożądanego. Mimo wielu prób pojęcia mechanizmów, jakie rządzą tymi kombinacjami - zgłębić nam się ich nie udało. Wiemy tylko jedno: młodzi ludzie, którzy mieszkają z rodzicami (a takich, mimo rewolucji kapitalistycznej, są wciąż tysiące) czekają na dzień, kiedy rodzice przeniosą się na Tamten Świat i można będzie zlikwidować prowizoryczną kuchnię, przebić ścianę do drugiego pokoju, kupić wymarzoną od lat zamrażarkę i poszerzyć

POLSKA PO LATACH

wreszcie przestrzeń życiową z 30 do 40 metrów kwadratowych na rodzinę z dorastającym dzieckiem.

Wielu ze znajomych odnalazć nam się nie udaje. Jedni przechodzą właśnie kurację odwykową, odrywając ich od sztalug, na których w dni "trzeźwe" powstają znakomite obrazy i grafiki, inni wyjechali właśnie na wczasy za granicę, odwiedzając tym razem Japonię, niektórzy, tak jak my - już dawno mieszkają w innych krajach. Są tacy, z którymi spotkać się możemy tylko w parku lub małej kawiarence, bo nie mają stałego mieszkania, tułając się po mieszkaniach znajomych, czasami korzystając ze studenckich hosteli, czasami śpiąc po prostu na dworcowej ławce. To ci, niegdyś młodzi i obiecujący, którzy nie zdążyli za "lokomotywą dziejów". Nie potrafili robić interesów, nie znają się na handlu, nie mają rodziny, która wyciągnęłaby pomocną dłoń, nie mieli w odpowiednim czasie dość odwagi, żeby działać. Pieniądze z dorywczych, często bardzo ciężkich choć nisko płatnych zajęć starczą zaledwie na butelkę wódki. Wyglądają staro, mają pogniecione, poszarzałe twarze, brudne ubrania, niedomyte paznokcie. W wieku trzydziestu kilku czy czterdziestu lat nie potrafili wyobrazić sobie perspektyw na przyszłe życie. Smutne wczesne roczniki pięćdziesiąte, którym obiecywano beztrudne życie w systemie, gdzie "każdemu według jego potrzeb", które jeszcze dały się złapać na sielankowe obrazki z książek dla grzecznych pionierów. Rozstajemy się z nimi z ulgą, choć z powodu tej ulgi długo nas jeszcze dręczyć będą wyrzuty sumienia.

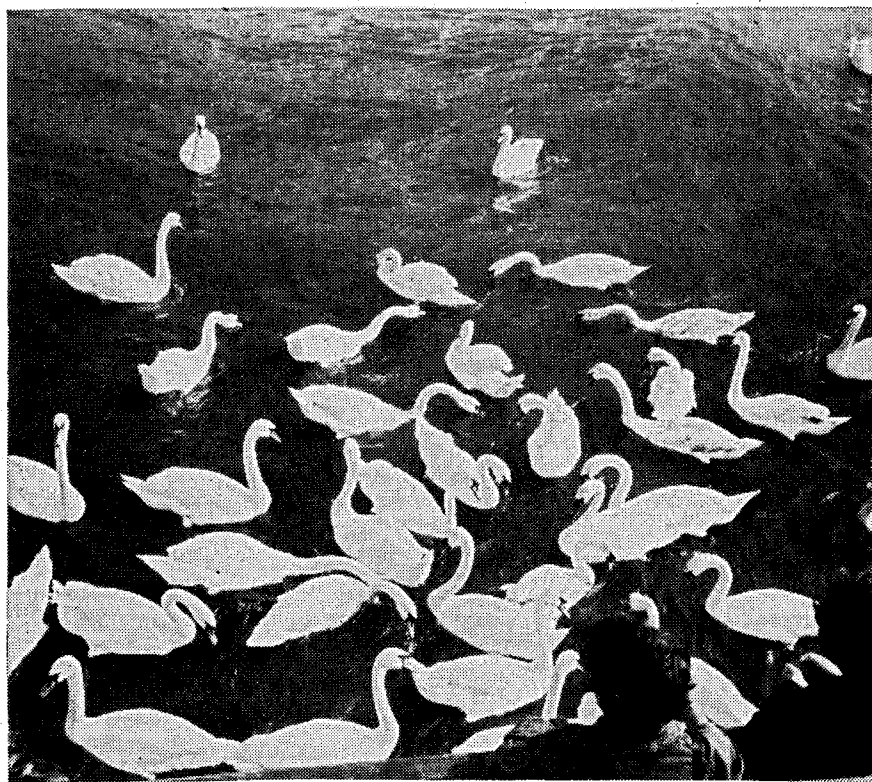
AJEDNAKSIĘŻYJE...

I to nie najgorzej, przynajmniej niektórym. Zachodnie firmy reklamują swoje towary z witryn sklepowych: Bata, Kodak, Pioneer, Technics. I

choć najczęściej są to najtańsze produkty tych firm; chociaż nie ma żadnego wyboru - to jednak jest weselej i bardziej kolorowo. Można kupić Coca-Colę i morze innych napojów gazowanych (choć często przeterminowanych), obok polskiej wódki można zakupić w sklepach również szlachetniejsze trunki, uliczne stragany uginają się od bananów, są meble, telewizory, samochody. Sopot, który mnie oczarował swym wdziękiem chlubi się eleganckimi salonami jubilerskimi, galeriami sztuki, wytwornymi kawiarenkami. Tam po raz pierwszy mówię kanadyjskie "Hi!" polskiemu Bałtykowi, w którym ponoć niestety nie można się kąpać - można na chwilę zapomnieć o istnieniu 105 partii politycznych. Przedzierzgamy się z podróżników w prawdziwych turystów, kręcących film, robiących zdjęcia, piszczących z uciechy na

widok prawdziwych, żywych łabędzi dryfujących sobie na morskich falach. Na krótko jednak, bo przecież zaraz polska rzeczywistość łapie nas za kołnierz: na estradzie obok urokliwego Grand Hotelu produkuje się, upiornie fałszując, jakiś zespół rockowy, z głościków płynie radośnie kretyńska pioseneczka o mydełku Fa, podchmieleni młodzieńcy na ławkach pociągają piwo, w powietrzu unosi się nieznośny smród oleju do frytek. Uciekamy czym prędzej w domowe pielesze, gdzie - choć w telewizji czeka na nas kolejne spotkanie z Wodzem robotników, który tym razem zapewnia naród o niezłomnej przyjaźni między Polską a Rosją, ale także wyśmienita botwinka, pachnące lasem grzyby i kompot z truskawek.

D.C.NASTAPI



K O M U N I K A T KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W TORONTO

Konsulat Generalny RP w Toronto informuje, że w wyniku jednostronnego podwyższenia przez stronę kanadyjską opłat wizowych dla obywateli polskich - strona polska zastosowała zasadę wzajemności. W

związku z powyższym z dniem 1.01.1992 r. obowiązywać będą nowe opłaty wizowe dla obywateli kanadyjskich. Poniżej taryfa opłat wizowych.

Wiza pobytowa jednokrotna	50 dol.
Wiza pobytowa dwukrotna	80 dol.
Wiza pobytowa trzykrotna	120 dol.
Wiza pobytowa czterokrotna	160 dol.

Wiza tranzytowa jednokrotna	24 dol.
Wiza tranzytowa dwukrotna	48 dol.
Wiza tranzytowa trzykrotna	72 dol.
Wiza tranzytowa czterokrotna	96 dol.
Wiza tranzytowa wielokrotna	100 dol.

Wiza pobytowa jednokrotna ze zniżką	40 dol.
Wiza tranzytowa jednokrotna ze zniżką	18 dol.
Wiza pobytowa wielokrotna (biznesowa)	160 dol.
Wiza blankietowa jednokrotna	50 dol.

K O M U N I K A T KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ

Drodzy Państwo,

W imieniu Zarządu Głównego pragnąłbym życzyć Redakcji i wszystkim Czytelnikom wszystkiego najlepszego w Nowym Roku. Cenimy bardzo sobie współpracę z Redakcją i mamy nadzieję, że będziemy dalej wymieniać wiadomości i opinie oraz omawiać najważniejsze tematy dla Polski, Kanady i Polonii.

W tym roku, w Polsce odbędzie się zjazd Polaków ze Wschodu i Zachodu. Głównym tematem spotkania będzie sposób poszerzenia przy-

szłej współpracy wszystkich Polaków.

Kongres Polonii Kanadyjskiej będzie badał sposoby zwiększenia udziału wszystkich Polaków w życiu polonijnym w Kanadzie oraz to, jak Polska mogłaby wyjść z bieżącego kryzysu gospodarczego.

Mamy nadzieję, że szczerą wymianą opinii Redakcji, Czytelników i Kongresu przyczyni się do pozytywnych wyników we wszystkich tych zadaniach.

Z poważaniem
Za Zarząd Główny
MAREK S. MALICKI - Prezes

Stowarzyszenie Techników Polskich
zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków
na tradycyjny OPLATEK.
Sobota 18 stycznia 1992 godz. 17:00 górna sala SPK.
Wstęp wolny
Prosimy Panie o przyniesienie własnych wypieków.

Stowarzyszenie
Techników Polskich
Stowarzyszenie
Zawodów Medycznych
Stowarzyszenie
Polskich Kombatantów
zapraszają na odczyt
w języku angielskim na temat:
"ROYAL MILITARY COLLEGE
OF CANADA IN KINGSTON"
Wygłosi
kpt. ANDRE MECH P. Eng.
W sali SPK przy 206 Beverley St.
7 lutego 1992, piątek, godz. 19:30
Wstęp \$5,
w cenie biletu kawa i pączki

K O M U N I K A T REXDALE WOMEN'S CENTRE

Rexdale Women's Centre oferuje bezpłatne kursy języka angielskiego sponsorowane przez RWC, Wydział Oświaty Etobicoke, Ministerstwo Obywatelstwa oraz United Way of Greater Toronto. 6 stycznia wznawiamy naukę po przerwie świątecznej.

Osoby, które nie pracują od pół roku i nie pobierają zasiłku dla bezrobotnych, mają możliwość uczestniczenia w kursie sponsorowanym przez RWC, Wydział Oświaty Etobicoke oraz Komisję Zatrudnienia i Imigracji. Zajęcia rozpoczną się 7 stycznia i będą się odbywać przy Lakeshore Blvd. West (róg 28 ulicy).

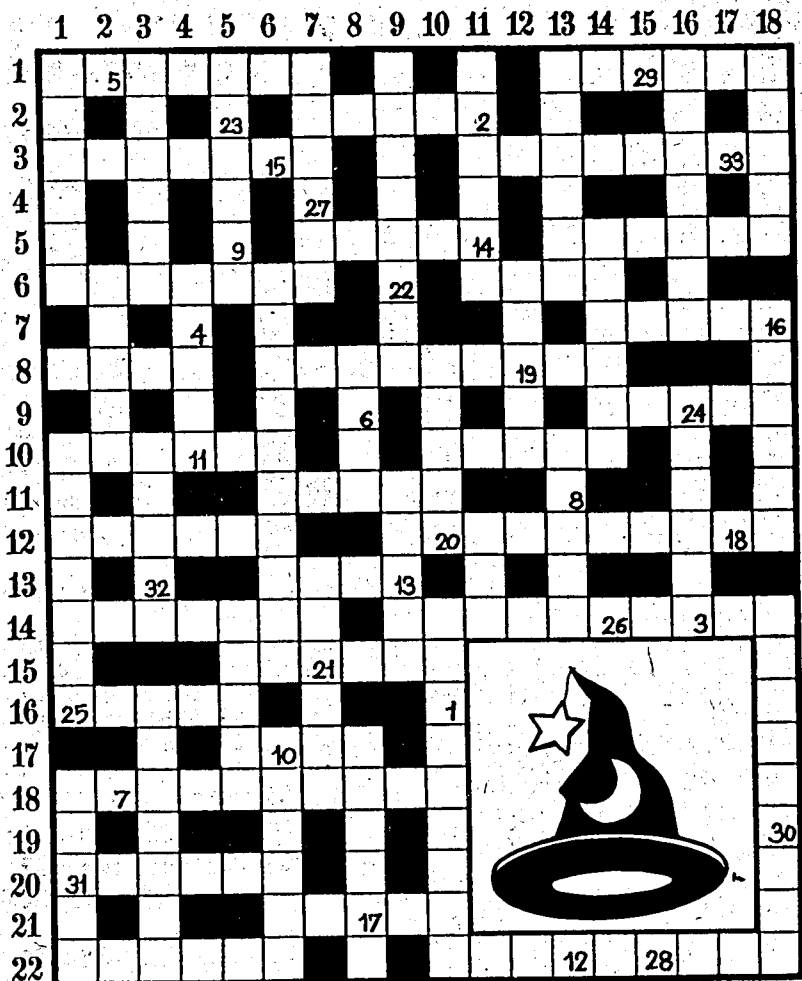
Dziewięć uczestników kursów mają zapewnioną opiekę. W celu uzyskania szczegółowych informacji oraz rejestracji prosimy telefonować do Rexdale Women's Centre pod numer 745-0062 i prosić Susanę (angielski), lub Danutę (polski).

KRZYŻÓWKA Z PTAKIEM (1)

POZIOMO: 1 — łowcy krewniak drozdów nad Malą Panwią • 2 — przysnąć z nieba • 3 — artysta malarz, rzeźbiarz albo grafik • być, albo nie być? • 5 — wielkie bogactwo (nie tylko w Szamnie) • wróg ziemniaków • 6 — obok kła • słodkie u kochanki • 7 — coś na pierwsze danie • 8 — przestawia piec • ustalony plan powitania dostojnego gościa, odsłonięcia pomnika lub itp. • 9 — władca księstwa w pln. Indiach (XVII—XIX w.) • 10 — pod tą miejscowością w pobliżu Wiednia Napoleon I. odniósł zwycięstwo nad Austriakami w 1809 roku • silny, krótkotrwały gniew • 11 — zwrot nie dający się dosłownie przetłumaczyć na obcy język • 12 — stan na pd. USA • zimę przesypaną w gawrze • 13 — były jednym z głównych ośrodków politycznych, kulturalnych i religijnych w starożytnym Egipcie • 14 — żołnierz oddziałów pełniących służbę porządkową w wojsku • przydział mieszkania • 15 — prawdopodobieństwo osiągnięcia sukcesu • 16 — prowadzi placówkę handlową lub usługową na podstawie umowy • 17 — pustorożec czczony przez starożytnych Egipcjan • 18 — przykre napięcie emocjonalne wywołane niemożnością zaspokojenia jakiejś ważnej potrzeby • 20 — męczy przebiegłego • 21 — do lampy • 22 — republika we wschodniej Afryce • cierpiętnik

PIONOWO: 1 — fantazja, zachcianka • na czele zbrojnej gromady • śpi na kółkach • 2 — państwo w pd. Azji • 3 — miejsce zwycięskiej bitwy wojsk polskich pod wodzą gen. Prądzyńskiego nad przeważającymi siłami rosyjskiego gen. Rosena (10.IV.1831) • nadrzewna jaszczurka tropikalna wydająca charakterystyczny głos • zawieszona kotłowa • 4 — wyrosła z pnia • 5 — wina się głęboko w ląd • należy do pierwiastków promieniotwórczych • 6 — stał na czele stowarzyszenia rzemieślników • pierze • 7 — imieniny może obchodzić pod koniec lata • chroni lub zdobi wyroby ceramiczne, szklane i metalowe • 8 — miasto w woj. lubelskim • zabezpiecza przed bombardowaniem • 9 — nakaz stawienia się w oznaczonym miejscu • odmiana agatu (o naprzemianległych białych i ciemnych warstwach) • 10 — znana miejscowość wypoczynkowa na Florydzie • bezmyślne niszczenie • 11 — renifer amerykański • jedna z pięciu w dziejach Ziemi • 12 — pojazd do jazdy po śniegu • 13 — żeruje na ludzkiej naiwności i zachłanności • port nad Odrą (przy ujściu Kanatu Gliwickiego) • 14 — koń maści białej w laty (kare, gnidae lub kasztanowate) • 16 — jego welna jest najbardziej przydatna do przerobu przemysłowego • Anna, królowa Anglii (druga żona Henryka VIII) • 18 — australijski ssak, przypominający niedźwiadka „niemy” przedstawiciel rządu blaszkodziobych • wabi pijaka

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych krzyżówek.



wym dolnym rogu niektórych krzyżówek. W rozwiązaniu należy podać odszyfrowany tekst hasła

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru

- 1) nowohumanistyczny, 2) nowo kreowany, 3) nowo otwarty, 4) nowomodny, 5) nowofundlandczyk, 6) nowo powstały.

Rozwiązanie krzyżówki SKOJARZENIOWEJ z poprzedniego numeru

POZIOMO: kielich, okucie, operacja, lochy, дума, tytuł, Derby, kiszzenie, lancet, Anllana.
PIONOWO: krokodyl, elektron, Hajduk, kolarz, trzcionka, etykieta, Antyle, Aulida.

Dokończcie ze str. 31

- b) The dog became bad-tempered when someone touched his paw.
c) The dog liked when someone touched his paw.
d) The dog didn't like when someone touched his food.
18. a) The children will eat the rice with a lot of sauce.
b) The children won't eat the rice with a lot of sauce.
c) The children will take part in the race.
d) The children won't take part in the race.
19. a) I'm not very angry.
b) I'm not very hungry.
c) It's too noisy here.
d) I want some peace.
20. a) Susan set the table after mother had prepared brunch.
b) Susan was sitting at the table.
c) Mother was making fire in the fireplace.
d) Mother was preparing a meal.
- Klucz:**
1a, 2c, 3d, 4b, 5b, 6b, 7c, 8d, 9a, 10d, 11a, 12c, 13b, 14a, 15c, 16d, 17d, 18a, 19b, 20d.

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA
LEKARZ OGÓLNY
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588-7878
2333 Dundas St. W. 404

Dr. WANDA HEMPEL
Lek. dentysta
TEL. 466-7777
Godz. przyjęć:
Poniedz. i piątek 10 - 18
Środa 12-19, sobota 9:30-14
696 Danforth Ave.
Sulte 202
(stacja kolejki Pape)
***AKCEPTUJEMY DENTAL INSURANCE**

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE

lub **RABAT**



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ, TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ. DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić **964-3211** lub do domu o każdej porze **771-0688**, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

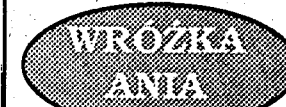
PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
Najnowsze polskie przepisy prawne • podatkowe • celne • adresy • kontakty
cyfry • daty • opinie • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?
Wydajemy miesięczny magazyn niezbędny dla każdego zainteresowanego tym tematem.
Zanim zamówisz prenumeratę możesz otrzymać pierwszy, bezpłatny numer.
Zadzwoń lub napisz do nas.

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

NAJBARDZIEJ ZNANA WŚRÓD POLAKÓW W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469

STUDIO ANKA
Anka Czudec photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

LISTY • LISTY • LISTY

PLOT BEZ FURTKI

Szanowna Pani i Panie Redaktorze,
W Nr 208 ECHA z dnia 5 grudnia 1991 ukazał się wywiad z p. Janem Ciechanowiczem. Wypowiedzi zawarte w tym wywiadzie są bezwzględnie ciekawe i warte głębszego przemyślenia. Chętnie widział bym p. Ciechanowicza w dyskusji z p. prof. A. Kawczakiem i p. prof. J. Wojciechowskim tu w Kanadzie, jako że wszyscy trzej mają tytuł dr filozofii o zdaje się cośkolwiek innym spojrzeniu na zagadnienie, o którym mówi w swoim wywiadzie p. Ciechanowicz.

Jest to tak samo zagadnienie, które powinno zainteresować Północno-Amerykańskie Studium Spraw Polskich i odpowiednio je przeanalizować.

Z dużą częścią wypowiedzi Pana Ciechanowicza zupełnie się zgadzam. Przede wszystkim z tym, że w naszej polskiej popędliwości, aby Litwa i Ukraina była wolna - czego wszyscy Polacy tak samo chcą, zapomnieliśmy zupełnie o tym, że przecież gdzieś po drodze jest **nadzwyczaj ważna sprawa Polski**. Tu nasze czynniki oficjalne tej sprawy nie dopilnowały. Zaczęło się to od czasu kiedy ster miał w ręku Mazowiecki, a czego już rząd Bieleckiego nie zdołał naprawić.

Jedyny widoczny protest zanotowany to ten, że prez. Wałęsa odmówił spotkania z prez. Litwy w Rzymie, jako manifestacja niesprawiedliwości popełnianych przez rząd litewski w stosunku do zamieszkałych w tej części świata Polaków.

Według mego zdania, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski popełniło kardynalny błąd nie zostawiając sobie furtki przy budowie tego, mam nadzieję, tymczasowego plotu, który ma nas chronić w przyszłości. Może ja jestem na tym punkcie przeczulony - oby!... ale nie dziwota, że sparzony często na zimne d mucham. Zrozumiałem więc, że w swoim wywiadzie pan Ciechanowicz o tych sprawach niedwuznacznie wspomina. Zastanawia mnie również zdanie na wstępie do tego wywiadu od wy-

dawcy- "Jego poglądy nie odzwierciedlają stanowiska Redakcji? Czy mógłbym wiedzieć jakie jest stanowisko Redakcji w tej sprawie istotnej sprawie?"

Ważne jest to o tyle, że teraz mając dobro sprawy polskiej, jej rozwój gospodarczy, kulturalny i znaczenie w świecie, jako zadanie dla Polonii to przecież musimy znaleźć drogę po której wspólnie będziemy kroczyć, by jej stabilizację przyspieszyć i wzmocnić.

Tych wszystkich, którzy w dobrej intencji chcą w tej akcji brać udział należy godnie przyjąć. Szczególnie jeśli się ma dobre kontakty z Jęlcynem. Ze strony Rosji - mimo tego co widzimy, mogą nastąpić niespodzianki.

Łączę uszanowanie
S. Sadowski



Z ORTOGRAFIA NA BAKIER

Do Redakcji ECHA
Są ludzie, którzy uważają, że mycie nóg, noszenie czystych koszul i używanie dezodorantów, to część normalnego życia, coś bez czego nie możemy się obejść. Inni jednak nie przywiązują do tych szczegółów większej wagi, bo uważają, że istnieją rzeczy ważniejsze. Podobnie jest z kulturą pisania. Niektórzy nie widzą nic zdroźnego w napisaniu "buza" zamiast "burza", bo i tak wszyscy wiedzą o co chodzi, podczas gdy inni klasyfikują to niemal jako świętokradztwo. Istnieją jednak pewne zasady; tak jak mało kto pójdzie w brudnej koszuli na "interview" z potencjalnym pracodawcą; tak samo, jeżeli ktoś wysyła apel o datki pieniężne, to powinien to robić bez błędów ortograficznych, gramatycznych i maszynowych. Codziennie

dostajemy wiele listów z prośbami o datki na cele charytatywne. Wszystkie wydrukowane na ładnym papierze, dobrym językiem, gustownie wydane. Weźmy chociaż taki apel KPK o finansowanie Katedry Historii Polski na Uniwersytecie w Toronto. Od razu chwytamy za książeczkę czekową i wysyłamy datkę.

Ostatnio dotarł do nas szokujący wyjątek od tej reguły. I to wysłany przez kogo? Przez Fundację Charytatywną KPK. Cały list wygląda jak jedna wielka pomyłka. Pisany jest przez osobę, która wydaje się nie tylko półanalfabeta, nie zna reguł ortografii i gramatyki polskiej, ale prawdopodobnie pisze po raz pierwszy na maszynie. Nie wie, kiedy pisze się od nowego wiersza, kiedy robi się przerwę między słowami, jak dzielić wyrazy, robi błędy maszynowe, które "poprawia" przez wydrukowanie poprawnej litery na błędzie, bez usunięcia błędu (na przykład "konto" zostało poprawione na "o" na literze "i"). Na 180 słów całego apelu naliczyłem 18 błędów maszynowych. Nieźle! Maszyna nie miała polskich członek, więc osoba pisząca apel podobała "ogonki" i inne kropki ręcznie. Ale tylko w niektórych słowach! Widocznie bardzo się śpieszyła. W rezultacie tego wszystkiego, list wygląda jak pisany pazurem przez kurę.

Ale to jeszcze nie wszystko! Ortografia listu jest na poziomie jego wyglądu zewnętrznego. Czy osoba, która pisze "najwiekrza", "pomódz", "leprzej", "napewno", "blizcy" wzbudza nasze zaufanie? Jak jest prawdopodobieństwo, że w odpowiedzi na taki apel napłyną datki? Jak można marnować pieniądze na wysyłanie takiego horroru?

Niewątpliwie, Komisja Charytatywna KPK składa się z ludzi ofiarnych i bezinteresownych, ale czy nie ma tam ani jednej osoby, która pisze po polsku? Czy w tym wypadku cel (pomoc dla rodaków w Ojczyźnie) usłweca środki (gwałcenie języka ojczystego)?

Zamiast datku na Komisję Charytatywną zgłaszam gotowość bezinteresownego redagowania, pisanie i poprawianie wszelkich listów i apeli wysyłanych przez tę Komisję.
Stanisław Dubiski, Toronto

NR 211 • 2 - 8 STYCZNIA 92

Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Guaranty)

• Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
• Konserwacja przeciwkorozyjna
• Większość napraw w 30 minut
• **Bezpłatna Inspekcja**
251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

"PANI JADWIGA"

Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części **\$49.99**
Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) **\$24.99**

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadbasz o silnik - używając

FORTE

Lech Prusiński NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

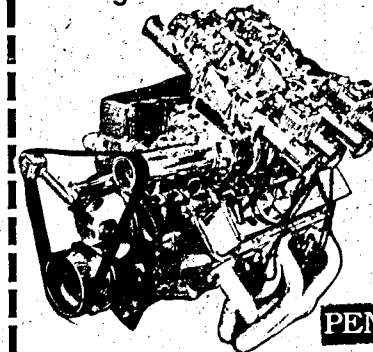
W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
194 Garden Avenue
Tel. 588-1659

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Złatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrimonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

ADWOKACI
LESLAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRYSZTOF PREOBRAŻEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
& DELICATESSEN
LTD.

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

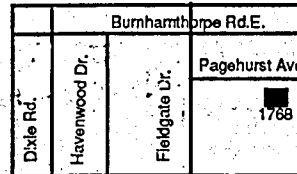
CENY KONKURENCYJNE

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East, Willowdale, Ont. M2N 3B4.

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd, W
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146



JERZY SZEPLIŃSKI

Insurance Broker

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

DO YOU KNOW? - We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS* - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dcm: 858-0129

Andrzej
Krysiak



Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA na życie • biznesu
dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plan finansowe zabezpieczające dzieci
plan emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górną 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ

• WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Heily Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Delhi, Ont. Aleksander Bożek 1111, Delhi Tel. 502-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411



METRO TORONTO



Sprzedż - kupno - wynajem domów, interesów i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Roncesvalles Ave./Garden Ave. - 2-rodzinny murowany dom, TYLKO \$177,000.
- Roncesvalles Ave./Fern Ave. - 3-sypialniowa połówka, częściowo wyremontowana, \$199,000.
- Sunnyside Dr./Garden Ave. - murowany 3-pletowy, 4-sypialniowy dom, TYLKO \$229,000.
- Brown Line/Evans - piękny 2-sypialniowy Co-op. apartament, cena wywoł. \$109,000.
- Howard Park Ave. - dom z przeznaczeniem do wynajmowania.
- Mississauga - 3-sypialniowy Condo apt., niedaleko polskiego kościoła. \$99,000.
- Park Lawn/Berry Rd. - 5-sypialniowe "bungalow" na przepięknej działce. \$366,000.
- High Park - bardzo duży, "semi detached", TYLKO \$199,000.
- Weston/Eglinton - wolno stojący, 4-sypialniowy dom, z prywatnym zajazdem i dużym garażem. TYLKO \$229,900.
- Eglinton/Scarlett Rd. - 4-sypialniowy "side split" przy samym parku, blisko komunikacji, sklepów, działka 50 x 140, dom stoi przy tak zwanej "Ravin" i nie ma sąsiadów. TYLKO \$313,000 (cena obniżona).

Każdy klient kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską owadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!

PRACA

POTRZEBNA kobieta do opieki nad 14-miesięcznym dzieckiem, 5 razy w tygodniu, 7:30 - 5:30, proszę dzwonić po 6 wiecz., proszę Bogusław. TEL. 766-0918

POTRZEBNA opiekunka do 20-miesięcznego dziecka w centrum Hamilton. TEL. 525-8575 Hamilton

LABORATORIUM dentystyczne w Scarborough zatrudni technika dentystycznego do wyrobu protez. Możliwość docużenia. Proszę dzwonić po godz. 5. TEL. 289-8644

NOWY ROK, nowe nadzieje, nowe możliwości. Jedna z nich umożliwi Ci sylvestra 93 na Hawajach SIN. TEL. 631-6718 Andrzej

MĘŻCZYŻNA i kobieta z pobytem poszukują stałej pracy. TEL. 271-5875

ELEKTRYK poszukuje pracy w zawodzie, jako pomocnik w układaniu płytek ceramicznych lub jakiegokolwiek innej. Posiadam SIN. TEL. 614-2076

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim apartamencie w pobliżu Roncesvalles. TEL. 537-5854

MŁODA dziewczyna poszukuje legalnej pracy. TEL. 271-4602

GITARZYSTA solowy z doświadczeniem i własnym sprzętem poszukuje zespołu. TEL. (519) 747-1345

MATKA 2-letniego chłopca zaopiekuje się dzieckiem do 4 lat w własnym domu. Południe Scarborough. Barbara. TEL. 297-0902

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, w Mississauga. TEL. 507-4360

POSZUKUJE pracy, układam drywall, płytki ceramiczne oraz wszystkie wykonuję prace stolarskie. Miłek. TEL. 278-4174

PANI w średnim wieku zaopiekuje się starszą panią w godz. popołudniowych i w sobotę do południa. TEL. 769-0849

POSZUKUJE opiekunki lub opiekuna do dzieci z prawem jazdy, od poniedziałku do czwartku, od godz. 4 do 8.30 po poł. Willowdale. TEL. 443-1371

POTRZEBNA pani do opieki nad 6-miesięczną dziewczynką, okolica High Park. TEL. 604-9247

POTRZEBNA pomoc do kuchni, Fast Food, Wilson i Bathurst. TEL. 398-2106

POTRZEBNA pomoc do zakładu krawieckiego. TEL. 567-5043

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pracy w barze ze średnią znajomością angielskiego. TEL. 588-4705

BEZCENNE praktyczne informacje jak założyć i prowadzić własną firmę sprzedającą. Napisz: Ilona Zwalek, 118-6061 Assure Rd., Richmond, B.C. V7C 2P8

MĘŻCZYŻNA 29 lat z samochodem, ciekawy, pewny, energiczny, poszukuje różnorodnej pracy na święta. Nowy Rok i nie tylko. TEL. 239-6444

Nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepianie dla początkujących i zaawansowanych oraz przygotowuje się do egzaminów w konserwatorium. Pierwsza lekcja za darmo. Renata 231-5967

Zatrudnię kobiety do sprzątania domów na terenie Mississauga, Oakville i Burlington. 847-7781

Potrzebny spawacz, "MIK, TIK, STIK", znajomość rysunku technicznego, wszystkie pozycje. Preferowana znajomość pracy w stali nierdzewnej. Dzwonić po angielsku. Den lub Dino 669-3640 lub 235-0738 w niedzielę po 17 proszę Jacka.

Nauczycielka zaopiekuje się u siebie w domu dzieckiem poniżej 3 roku życia. Kitchener 893-9069

Posiadająca SIN poszukuje pracy. 235-0748 Ulika.

Zaopekuję się dzieckiem lub starszą osobą lub podejmę inną pracę w okolicy Woodbine - Danforth. 778-7833

Elektryk z doświadczeniem szuka pracy w zawodzie lub przy układaniu ceramiki. Przyjmę też każdą inną pracę. 614-2076

KONSTRUKTOR 'odzieży' poszukuje pracy. TEL. 891-6347

POSZUKUJE pracy. Robię błędy na drutach wszystkie wzory i wszystkie rozmiary. TEL. 846-8256

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w własnym domu, High Park. TEL. 604-2293

KOBIETA podejmie pracę przy sprzątaniu, opiece nad dziećmi lub inną. Każdy dzień tygodnia w godz. popołudniowych. TEL. 537-7085

Młoda, energiczna osoba posiadająca pobyt stały w Kanadzie podejmie pracę. Tel. 537 77751 Anna.

Pracująca nauczycielka poszukuje pracy wieczorami lub w weekendy. Może być opieka. Tel. 539-9192 Maryla.

Kursy komputerowe; typing, WordPerfect 5.1 (z polskimi literami). Tel. 766-6706.

Poszukiwani pracownicy do sprzedaży w sklepach The Bay i Sears na terenie Kitchener, Toronto i okolicy (Markham, Mississauga itp). Wymagany SIN oraz dobra znajomość angielskiego. Tel. 431-1828.

Potrzebna odpowiedzialna, dochodząca pani do opieki nad 8-miesięcznym chłopcem. Południowe Scarborough. Warunki do uzgodnienia. Tel., 431-209

Potrzebna odpowiedzialna, dochodząca pani do opieki nad 8-miesięcznym chłopcem. Południowe Scarborough. Warunki do uzgodnienia. Tel., 431-209

Podejmę pracę jako krawiec lub jakakolwiek. Tel. 897-7632 Włodek.

Podejmę jakakolwiek pracę. Tel. 897-7632 Grażyna.

Potrzebna kobieta do pracy w motelu, może być z zamieszkaniami. Musi mieć SIN. Tel. 886-2240.

Podejmę jakakolwiek pracę. Tel. 275-8572.

Dwóch mężczyzn posiadających SIN podejmie pracę na pełny etat lub pói z wyjątkiem marketingu. Tel. 240-7133.

Młody, energiczny mężczyzna lat 35, oczekujący na pobyt stały, podejmie każdą pracę. Tel. 661-4932 Jacek.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dobrze prosperujący biznes czyszczenie płyt sufitowych. Inwestycja poniżej 4000 dol. Tylko poważne oferty. Dzwonić: 249-9828 lub zostawić wiadomość na maszynie.

SPRZEDAM niedrogo nową długą kurtkę ze srebrnych lisów. TEL. 846-8256

SPRZEDAM tanio w dobrym stanie sofę, małą sofę i fotel w jasnym kolorze. TEL. 233-5048 proszę dzwonić po godz. 17.

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem. TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981. Cena \$200. TEL. 502-9848

SPRZEDAM koldrę puchową. TEL. 425-5748

KANAPY narożne sprzedam. TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bilśniak koło Głiwic. Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew. TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM mieszkanie w bloku, pokój z kuchnią, 31 m kw. w Radomiu. Cena do uzgodnienia. (403) 235-4990.

SPRZEDAM dom 100 m kw., wysokie piwnice, odpowiedni na biznes, 3 garaże, duża działka. Milanówek koło W-wy. (403) 281-9074, Milanówek 58-3101.

SPRZEDAM delikatę w południowej Mississauga. 452-0812.

W związku z wyjazdem sprzedam Ford Taurus, 86 rok. Tel. 949-6154.

Sprzedam dobrze prosperujący biznes Pizza-Submarine. Centrum Oakville. Tel. 338-8410.

Sprzedam 86 Renault Reliance De Lux dobrze jeździ i ładnie wygląda. \$200. Tel. 267-0789.

Industrial unit 1900 sq. f. w Bolton oraz maszyny video game, pinball sprzedam. Tel. 267-0789.

Sprzedam tanio telewizor kolorowy wózek dziecięcy, łóżeczko, dywan. Tel. 253-0744.

94 Ford Escord Sport, nowe opony standard, nadwozie, 3-drzwiowe w idealnym stanie, lekko przyciemnione szyby. 130 tys. km, Nowe sprzężgło. \$1200. Tel. 249-9826

Sprzedam nową, luksusową wil koło Warszawy lub zamienię na dom pod Toronto. Tel. 569-1101.

Nowości muzyczne disco oraz najnowsze przeboje z europejskich dyskotek. Tel. 252-6264 Tomek.

SPRZEDAM mieszkanie w bloku, pokój z kuchnią, 31 m kw. w Radomiu. Cena do uzgodnienia. (403) 235-4990.

SPRZEDAM dom 100 m kw., wysokie piwnice, odpowiedni na biznes, 3 garaże, duża działka. Milanówek koło W-wy. (403) 281-9074, Milanówek 58-3101.

SPRZEDAM delikatę w południowej Mississauga. 452-0812.

MIESZKANIA

PRZYJMĘ do wspólnego 2-sypialniowego mieszkania panią w zamian za opiekę nad 3-letnim dzieckiem w niektóre wieczory. TEL. 758-1959

PRZYJMĘ od zaraz 1 lub 2 osoby do wspólnego zamieszkania w 2-sypialniowym kondominium, Islington/Dixon Rd. TEL. 240-7133 Marian

WYNAJMĘ pokój z używalnością łazienki i kuchni. Jane/Bloor, \$50 tygodniowo. TEL. 766-9879

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia dla niepalącego pana, okolica Royal York/Guinnessway. TEL. 253-0420

2-SYPIALNIOWY, flat i piętro, pełna łazienka i kuchnia. Rejon Martin Grove i Rexdale Blvd. \$750 na miesiąc. TEL. 740-2580

ODZARAZ słoneczna kawalerka na 22 piętrze w wieżowcu do wynajęcia, \$565. Klimatyzacja, subway, sklepy, widok na jezioro. TEL. 248-9362 proszę zostawić wiadomość.

WYNAJMĘ meblowany pokój z kuchnią i wspólną łazienką, okolica Dundas West/Bloor. TEL. 538-6680

DO WYNAJĘCIA kawalerka w domu, w centrum Mississauga, osobne wejście, dla 2 osób, od zaraz.

South Kingsway - Bloor, pokój do wynajęcia w domu, w dobrej dzielnicy, 5 minut do metra. Autobus przed domem. TEL. 767-0448

OKOLICA Scarlett i Eglinton. Pokój do wynajęcia. Cena do uzgodnienia. TEL. 247-1323

POKÓJ do wynajęcia w Etobicoke. TEL. 255-0252

SZUKAM niedrogiego, 1-, 2-sypialniowego apartamentu w Etobicoke. TEL. 503-3097 Tołek

STARZY mężczyzna, spokojny, niepalący, poszukuje pokoju w starszym domu w zamian za pracę domową lub taniego pokoju za niewielką opłatą na Scarborough u zbiegu ulic Lawrence i Birchmont. TEL. 261-5331 po g. 20

DO WYNAJĘCIA 2-sypialniowy apartament w wysokiej piwnicy lub pokoje dla kilku osób. Okolice Royal York-Lakeshore. TEL. 253-8587

Do wynajęcia od 1 marca Junior 1-bedroom w centrum Toronto w budynku apartamentowym. 960-9130.

Do wynajęcia pokój z kuchnią i łazienką, \$55 tygodniowo. Okolice Jane i Bloor. 766-9879.

209

209

209

209

209

209

209

209

209

Mieszkanie do wynajęcia w suterynie z używalnością kuchni i łazienki. Okolice Jane i Bloor. Tel. 766-9879.

Duże, czyste mieszkanie w suterynie. Kuchnia, pokój dzienny, sypialnia, łazienka, oddzielne wejście, okolice Square One, Mississauga, do wynajęcia w styczniu. Tel. 897-2957.

Wynajmę całe drugie, samodzielne piętro w eleganckim bungalow. 2 sypialnie, bawialnia, jadalnia, w pełni wyposażona kuchnia, łazienka, pralka, suszarka, miejsce do parkowania. Blisko stacji metra Kipling, spokojna dzielnica. Tel., 233-3828 maszyna (Józef).

Samodzielne mieszkanie w suterynie do wynajęcia dla 1 lub 2 pracujących osób, Domek w centrum Toronto, blisko polskiej dzielnicy, tuż przy stacji metra. Tel. 536-1773.

3-sypialniowy apartament i 2-sypialniowy apartament w Etobicoke do wynajęcia. Tel. 253-1836.

Eglinton-Scarlett - dobra dzielnica, pokoje do wynajęcia ze wszelkimi wygodami za \$250 miesięcznie. Tel. 247-2658.

Do wynajęcia w 1-sypialniowym mieszkaniu w centrum miasta przy jmie kobiety. 924-7486.

Dla dwóch niepalących panów pokój do wynajęcia. Lawrence i Weston Rd. Tanio od zaraz. 614-2076.

Osobie pracującej i niepalącej wynajmę ładnie meblowany pokój z łazienką. Używalność całego domu z wszelkimi wygodami. Wschodnia Mississauga. 629-3103.

Bloor. Pokój do wynajęcia w suterynie ze wspólną kuchnią i łazienką. \$280 miesięcznie. 238-8254.

Wynajmę pokój w domu, w okolicy Kingston, Scarborough Golf Club Road - mile otoczenie, spokojna rodzina, \$280 dol. miesięcznie. 268-4718.

Do wynajęcia od 1 marca Junior 1-bedroom w centrum Toronto w budynku apartamentowym. 960-9130.

Do wynajęcia pokój z kuchnią i łazienką, \$55 tygodniowo. Okolice Jane i Bloor. 766-9879.

209

209

209

209

209

209

209

209

209

209

209

209

209

RESUME, OFERTY, PODANIA, TŁUMACZENIA I REKLAMY

Nowoczesny skład komputerowy, oryginalne projekty graficzne, pomoc przy redagowaniu, krótkie terminy i wysoka jakość
968 - 3106
MAGDALENA

Dave Strong MACHINERY Co. Inc.

Mississauga, Ont. Canada
WE BUY, SELL IMPORT + EXPORT MACHINERY CHEMICALS LUMBER TOOLS NAILS STEEL AND SMALL WARES OF ALL KINDS PAPER FOOD-STUFFS POTTERY ARTWORK ETC.
(416) 673-5844
(416) 673-1501
EUROPE, ASIA, SOUTH AMERICA, AFRICA

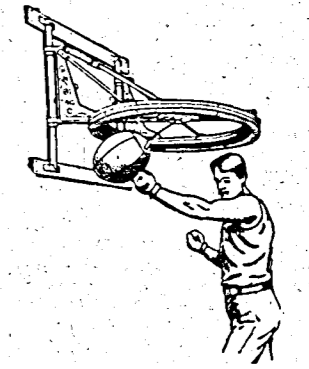
KAWALER, 32 lata, przys-tojny, 1.74, piekarz, szuka fajnej dziewczyny, którą pragnie poślubić.
TEL. 439-5473

SAMOTNA, miła, kulturalna, bez nałogów, pozna samotnego, kulturalnego mężczyznę powyżej 55 lat.
Ottawa, tel. (613) 231-5138
Box 23 # 210

JOE REFRIGERATION
NAPRAWY
lodówek, pralek, suszarek kuchni elektrycznych i inych urządzeń
TANIO • SOLIDNIE • Z GWARANCJĄ
Józef Walczak 259-9381

If You're ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.
Please enclose \$2.00 for postal services+stamp.
Limited time offer.
HOMEWORKERS DIRECT MARKETING
P.O. Box 97005
Toronto, Ont. M6R 3B3

PROFESSIONAL RESUME WRITING
Piszę resume i cover letter. Przygotowuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128



Dzięki chiropraktyce pacjenci szybciej wracają do zdrowia

Według dr Joanny Nyiendo, w artykule opublikowanym w fachowym magazynie *Journal of Manipulative and Physiological Therapeutics* z maja 1991 r., pacjenci, którzy poddali się kuracji chiropraktycznej wracają do pracy szybciej, niż po terapii tradycyjnej. Potwierdzają to statystyki podawane przez Komisję d/s ubezpieczeń za wypadki przy pracy (Workers' Compensation Board). Dane te mogą mieć znaczenie zarówno dla samych pacjentów, jak i dla komórek administracyjnych, które zainteresowane są obniżeniem kosztów związanych z leczeniem bólów w krzyżu.

Bóle pleców stanowią 31% strat roboczogodzin w zeszłym roku, podane jako powód absencji. Niestety procent ten rośnie i wygląda na to, że taka sytuacja się utrzyma. Lekarz, który podejmuje się kuracji ma najczęściej do powiedzenia odnośnie kosztów z nią związanych. Dlatego też wiadomość, że są lekarze, którym udaje się więcej

pacjentów wykurować i wysłać z powrotem do pracy, jest istotna dla wszystkich: pacjentów, pracodawców, firm ubezpieczeniowych, oraz agencji rządowych.

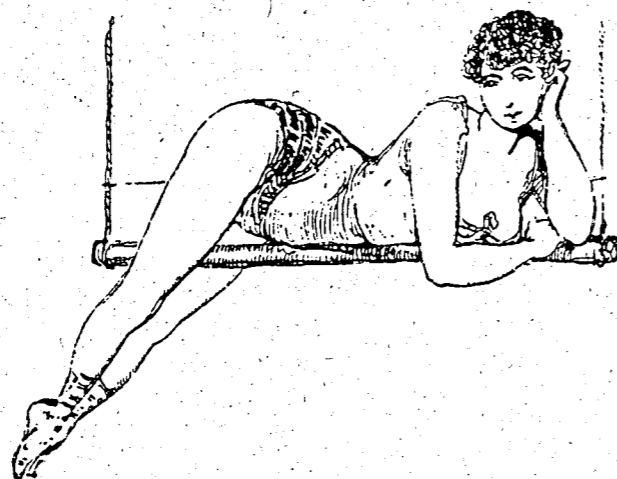
Jest coraz więcej danych wskazujących na to, że opieka chiropraktyczna jest opłacalnym sposobem terapii, toteż firmy ubezpieczeniowe powinny skorzystać z tych danych tak, aby w większym stopniu kierować pacjentów do gabinetów chiropraktyków. Najwięcej skorzysta na tym sam pacjent. Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonymi dla magazynu *British Medical Journal*, usunięcie bólu następuje szybko i na długi okres czasu.

Ból pleców spowodowany mechanicznym uszkodzeniem jest w naszym społeczeństwie dolegliwością, na którą narzeka najczęściej osób. Około 80% populacji w którymś momencie ma kłopoty z krzyżem. Najbardziej rozsądnym wyjściem z sytuacji udać się na terapię, oferowaną w gabinecie

chiropraktyka oraz stosować odpowiednie ćwiczenia, które dolegliwość usuną, niż maskować objawy za pomocą leków farmakologicznych.

Równie ważne jest, aby pracodawca stosował odpowiednie kroki, które będą zapobiegać lub zmniejszać groźbę powstania bólu w krzyżu, co nie tylko zaoszczędzi pieniędzy i czasu, ale również zmniejszy ryzyko, by ktoś z tego powodu cierpiał.

Dr. JOHN JASKOT jest chiropraktykiem, specjalizującym się w urazach powstałych przy pracy, w czasie uprawiania sportów, czy przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych, w prawidłowym odżywianiu i terapii prewencyjnej. Prosimy się z nim kontaktować albo w gabinecie przy 2362 Lakeshore Blvd. W. w południowym Etobicoke, tel. 255-2231, albo przy 2555 Eglinton East, w Scarborough, tel. 267-1146.



POLIMEX

to także

TRAVEL

215 Roncesvalles Ave.
TORONTO, ONT. M6R 2L6
TEL. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. Unit 11 (obok Credit Union)
MISSISSAUGA, ONT. L4Y 4H4
TEL. (416) 238-6883

WYSYŁAMY DO POLSKI I ZSSR

- PACZKI LOTNICZE
- PACZKI MORSKIE
- PRZEPROWADZKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
- OWOCE CYTRUSOWE,
ŻYWNOSĆ
- PRZESYŁKI HANDLOWE,
CARGO
- SAMOCHODY

ZALATWIAMY

- BILETY LOTNICZE DO
POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- PRZEDPŁATY NA BILETY
DLA OSÓB Z POLSKI
- WAKACJE NA SŁONECZNYM
POŁUDNIU
- PASZPORTY, WIZY
- NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA
OSÓB WIZYTUJĄCYCH
- ZAPROSZENIA, TLUMACZENIA

BEZPŁATNY ODBIÓR PACZEK Z DOMU